AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

AON 5324/2001

ZGRUPOWANIA TAKTYCZNE WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH POŁĄCZONYCH

Materiały z seminarium naukowego

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
53956
09-053956-000-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
Akademia Obrony Narodowej

53956

WARSZAWA 2001

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

AON 5324/2001

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 53956
II
Akademii Obrony Narodowej

ZGRUPOWANIA TAKTYCZNE WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH POŁĄCZONYCH

Materiały z seminarium naukowego

Pod redakcją naukową

płk. prof. dr. hab. Michała HUZARSKIEGO

WARSZAWA 2001

Sekretarz naukowy

Płk dr Jan KALINOWSKI

Redakcja

Mjr dypl. Zdzisław ŚLIWA

Opracowanie zawiera materiały wygłoszone podczas seminarium.

Materiały z seminarium zostały opublikowane w wersji przekazanej przez autorów.

Powielenie i oprawa:
Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
Zam. nr 810/2001

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Wprowadzenie

płk prof. dr hab. Michał HUZARSKI

Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w operacjach połączonych..... 6

A. Referat programowy

płk dr Jan KALINOWSKI

Zgrupowania taktyczne broni połączonych w operacjach 10

B. Referaty

1. płk dr Jan BRZOZOWSKI

Wybrane elementy taktyki działań broni połączonych..... 43

2. mjr dr Zbigniew KLAWITTER

Dowodzenie w zgrupowaniach taktycznych broni połączonych...50

3. płk dr Krzysztof CZAJKA

Wsparcie ogniowe działań taktycznych broni połączonych..... 61

4. mjr dypl. Marek KUBIŃSKI

Zgrupowania broni połączonych w działaniach pokojowych..... 76

5. kpt. dr Grzegorz SOBOLEWSKI

Wojska operacyjne i siły Obrony Terytorialnej we wspólnych działaniach..... 92

6. mjr dypl. Zdzisław ŚLIWA

Działania bojowe połączonych sił rodzajów wojsk– teoria i praktyka 110

C. Dyskusja

płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK

Taktyka broni połączonych?..... 124

Podsumowanie seminarium

płk prof. dr hab. Michał HUZARSKI.....131

Wstęp

W dniu 18. 04. 2001 r. w Katedrze Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych AON odbyło się seminarium naukowe nt. ***Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w operacjach połączonych***. Celem seminarium była wymiana poglądów zmierzająca do określenia potrzeb tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań broni połączonych w działaniach taktycznych na współczesnym polu walki.

Redakcję naukową oraz przewodnictwo seminarium sprawował Kierownik Katedry Taktyki Ogólnej płk prof. dr hab. Michał HUZARSKI. Referat programowy nt. *Zgrupowania taktyczne broni połączonych w operacjach,* wygłosił płk dr Jan KALINOWSKI, który pełnił jednocześnie obowiązki sekretarza naukowego.

Sympozjum miało charakter ogólnopolski i brali w nim udział przedstawiciele WWL AON, Dowództwa Wojsk Lądowych, uczelni oraz jednostek wojskowych, a wśród nich: płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK (prodziekan Wydziału Wojsk Lądowych AON ds. dydaktycznych), płk dypl. Jerzy ZATOŃSKI (z-ca Szefa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Dowództwa Wojsk Lądowych), płk dypl. Wincenty SAŁATA (p.o. Szefa Sztabu 16 Dywizji Zmechanizowanej), płk dypl. Ryszard SOLECKI (z-ca Redaktora Naczelnego „Myśli Wojskowej"). W toku seminarium przedstawiono, w postaci wystąpień uczestników, szerokie spektrum problematyki związanej z tematem oraz informację na temat przemian w Wojskach Lądowych. Następnie, w toku dyskusji, wskazano potrzeby dalszego teoretycznego i praktycznego pogłębienia omawianych treści.

W opinii Zastępcy Komendanta Wydziału Wojsk Lądowych ds. Dydaktycznych płk. prof. dr. hab. Zbigniewa ŚCIBIORKA zakładany cel seminarium został osiągnięty.

Płk prof. dr hab. Michał HUZARSKI
Katedra Taktyki Ogólnej WWL AON

Wprowadzenie

ZGRUPOWANIA TAKTYCZNE WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH POŁĄCZONYCH*

Ponad dwuletnie funkcjonowanie Wojsk Lądowych w strukturach NATO oraz analiza wniosków z doświadczeń szkoleniowych i rozważań teoretycznych prowadzonych w obszarze taktyki wskazują na potrzebę wprowadzania stosownych zmian interpretacyjnych. Jedna z nich dotyczy zgrupowań taktycznych, które poszerzają swoją obecność w wymiarze praktycznym i opracowaniach teoretycznych. Znaczne zróżnicowanie strukturalne i sposobów działań zgrupowań taktycznych są przyczyną pojawiania się wielu poglądów na ten temat.

Używane obecnie terminy: „ogólnowojskowe pododdziały, oddziały i związki taktyczne", lub zamiennie „formacje ogólnowojskowe" są także różnie interpetowane, zwłaszcza w relacjach sojuszniczych. Natomiast nasze doświadczenia zebrane podczas funkcjonowania w NATO ukazują potrzebę użycia takich terminów jak: „zgrupowania broni połączonych" i „taktyczne zgrupowania broni połączonych"[1].

Mając na uwadze powyższe przesłanki Katedra Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych AON zorganizowała seminarium, którego celem była wymiana poglądów zmierzająca do określenia (oceny) potrzeb tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań taktycznych broni połączonych w operacji.

---

* Autorem wprowadzenia jest płk prof. dr hab. Michał HUZARSKI – kierownik Katedry Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej.

[1] O czym szerzej w wystąpieniu J. Kalinowskiego, *Zgrupowania taktyczne broni połączonych w operacjach*.

Na podstawie obecnego stanu wiedzy taktycznej przewidywaliśmy, że nakreślony w temacie i celu seminarium problem jest złożony i trudny w swej istocie. Wymaga on bowiem racjonalnego połączenia naszego dorobku taktycznego z wymaganiami efektywnego funkcjonowania sojuszniczego na poziomie taktycznym. Przy takim podejściu zamierzaliśmy dyskusję seminaryjną utrzymać w nurcie rozważań nad następującymi głównymi kwestiami:

- ✓ wybrane elementy taktyki działań broni połączonych;
- ✓ dowodzenia zgrupowaniami taktycznymi broni połączonych;
- ✓ wsparcie ogniowe zgrupowań taktycznych broni połączonych;
- ✓ zgrupowanie taktyczne broni połączonych w działaniach pokojowych.

Przed rozpoczęciem wymiany poglądów zgodnie z powyższymi zamiarami uznaliśmy za celowe odniesienie do składu zgrupowań taktycznych broni połączonych. Zebrane doświadczenia wskazują na rozwiązania modelowe, gdzie taktyczne zgrupowania broni połączonych tworzy wzmocniony batalion (bz, bcz). Ma to swoje uzasadnienie w zamiarach strukturalnych, które przewidują docelowo 40-to wozowe bataliony. Przy odpowiednim wzmocnieniu elementami rodzajów wojsk i środkami pozwalającymi łączyć wysiłki w wymiarze powietrzno-lądowym możemy uznać, że jest to zgrupowanie taktyczne broni połączonych. Nie jest to zatem organiczny batalion, lecz zgrupowania tworzone do określonych zadań, charakteryzujące się podwyższonymi możliwościami bojowymi i gotowością do autonomicznych działań.

Batalionowe zgrupowania taktyczne broni połączonych mogą być też tworzone w oparciu o organiczne bataliony desantowo-szturmowe (bdsz), kawalerii powietrznej

(bkpow), piechoty górskiej (bpg), obrony wybrzeża (bow), obrony terytorialnej (bOT), czy też sił ekwiwalentnego batalionu wydzielonych do działań pokojowych.

Zauważamy także, iż oddziały i związki taktyczne, ze względu na ich organiczny skład można jednocześnie nazywać zgrupowaniami taktycznymi broni połączonych. Wymienić tu należy:

- ✓ BZ (BPanc), DZ (DPanc) Wojsk Zmechanizowanych i Pancernych;
- ✓ BDSz, BKPow. Wojsk Aeromobilnych;
- ✓ BPG jednostek piechoty górskiej;
- ✓ BOW jednostek obrony wybrzeża;
- ✓ BOT Wojsk Obrony Terytorialnej.

Mają one w swym składzie elementy artyleryjskie, przeciwlotnicze, inżynieryjne i przeciwchemiczne. Mogą także być wzmacniane siłami rodzajów wojsk, w tym elementami pozwalającymi podejmować walkę w wymiarze powietrzno-lądowym. Wymieniony skład nadaje im charakter broni połączonych.

Taktyka działań zgrupowań broni połączonych, w swych ogólnych treściach, jest zbieżna z taktyką ogólną[2]. Natomiast różnice pojawiają się zależnie od składu, przeznaczenia i specyfiki wykonywanych zadań. Jest to akcentowane w teoretycznych podstawach, które określają ogólne zasady działań oraz szczegółowe zalecenia pozwalające efektywnie wykonywać zdania w zróżnicowanych uwarunkowaniach.

W największym zakresie działania zgrupowań broni połączonych korespondują z taktyką wojsk zmechanizowanych i pancernych, zwłaszcza w odniesieniu do

---

[2] Por. *Klasyfikacja taktyki wojsk lądowych*, Myśl Wojskowa nr 4/2000, s. 147.

batalionu (bz, bcz). Można to uznać za relację wzorcową, która może być stosownie wzbogacana lub rozwijana w kierunkach specjalistycznych.

Wracając do tła prowadzonych rozważań, którym są operacje połączone, wskazujemy na ewentualność logicznej kontynuacji na poziomie taktycznym, w relacji ze zgrupowaniami broni połączonych. Pewna wyrazistość zależności występuje w łączeniu działań lądowych i powietrznych przez tworzenie taktycznych zgrupowań powietrzno-lądowych. Istnieją także epizodyczne możliwości wykonywania wspólnych zadań przez elementy wojsk lądowych i marynarki wojennej na poziomie taktycznym, np. podczas obrony wybrzeża morskiego.

W uogólnieniu można stwierdzić, iż problem tworzenia i wykorzystania taktycznych zgrupowań broni połączonych rozważany na tle operacji połączonych, wymaga stosownych ocen i analiz, zwłaszcza pod kątem wymagań związanych z funkcjonowaniem w układzie sojuszniczym.

Płk dr Jan KALINOWSKI
Katedra Taktyki Ogólnej WWL AON

Referat programowy

ZGRUPOWANIA TAKTYCZNE BRONI POŁĄCZONYCH W OPERACJACH

Minęła kolejna - druga rocznica członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w NATO. Nie oznacza to, że jesteśmy w pełni zintegrowani z tym sojuszem. Spośród wielu osiągniętych już celów, Wojsko Polskie realizuje nowe cele coraz bardziej zbliżające nas do standardów natowskich. Obok troski o nowoczesny sprzęt bojowy oraz infrastrukturę obronną odpowiadająca nowym obowiązkom sojuszniczym, prowadzone są ciągłe prace w sferze teorii walki mające na celu jak najlepsze zbliżenie poglądów na znajomość zasad funkcjonowania i prowadzenia działań taktycznych przez wszystkich sojuszników. Jest to ta sfera działalności, która może zostać osiągnięta względnie szybko i przy stosunkowo niewysokich nakładach finansowych.

W dziedzinie prac teoretycznych powinny być uwzględniane dokumenty normatywne obowiązujące w NATO, doświadczenia czołowych państw członków sojuszu oraz w tych odniesieniach, w których nie zachodzi kolizja normatywów – także naszego dorobku narodowego.

W Katedrze Taktyki Ogólnej Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej pod kierownictwem naukowym płk. prof. dr. hab. Michała HUZARSKIEGO prowadzone są badania nad efektywnym wykorzystaniem zgrupowań wojsk lądowych na poziomie taktycznym.

Istotnym problemem badawczym jest analiza możliwości i sposobów taktycznego wykorzystania w ramach operacji połączonych, podstawowych

elementów komponentu wojsk lądowych jakim są ogólnowojskowe pododdziały, oddziały i związki taktyczne. W tym kontekście mając na uwadze potrzebę zmian terminologicznych proponuje się w przyszłości używać terminu „zgrupowania broni połączonych" jako podrzędnych do „operacji połączonych" oraz jak podkreślił we wprowadzeniu do seminarium Pan płk. prof. dr hab. M. Huzarski pojęcia „zgrupowania broni połączonych" i „taktyczne zgrupowania broni połączonych". Zaznaczyć w tym miejscu należy fakt funkcjonowania dużo wcześniej pojęcia „bronie połączone". Już w okresie międzywojennym była rozpowszechniona w WP, przetłumaczona z języka niemieckiego i wydana w 1925 roku w ramach serii „Biblioteka Regulaminów i Instrukcji Wojsk Obcych", redagowanej m.in. przez ówczesnego ppłk Stefana ROWECKIEGO, instrukcja „Dowodzenie i walka broni połączonych". Eksponowane w niej były doświadczenia armii niemieckiej z okresu I wojny światowej. Z kolei doświadczenia II wojny światowej uwzględniał, obowiązujący krótko w Wojsku Polskim, opublikowany w 1947 roku, „Tymczasowy regulamin walki broni połączonych".

Inspirację do poszukiwań badawczych dały:

- ✓ postanowienia zawarte w: Doktrynie taktycznej sił lądowych /ATP-35 (B)/;
- ✓ treści zawarte w regulaminach walki obowiązujących w armiach takich państw jak Stany Zjednoczone i Niemcy;
- ✓ treści „Regulaminu działań wojsk lądowych" , obowiązującego w Wojsku Polskim;
- ✓ wytyczne do szkolenia wojsk ze szczególnym zaakcentowaniem „ Rozkazu Szefa Sztabu Generalnego WP do działalności Sił Zbrojnych w 2001 r."

W odniesieniu do ATP- 35 (B) szczególnie wymowne są sformułowania zawarte w „Słowie wstępnym", poprzedzającym jego postanowienia. Otóż dowiadujemy się z niego, ze powstał ten regulamin po to, aby zapewnić powszechne zrozumienie i jednakowe podejście do problemów taktyki wojsk lądowych z odzwierciedleniem Koncepcji Strategicznej NATO i kierunku, w którym rozwinęły się zasady taktycznego użycia wojsk. Uwypukla się w nim zasady użycia broni połączonych (*combined arms*) na szczeblu brygady i powyżej, wspólnych dla państw, które ratyfikowały STANAG obejmujący sobą ten regulamin. Jednocześnie znajdujemy tu zrozumienie i akceptację do tego, że zasady użycia wojsk lądowych poszczególnych państw mogą wykraczać poza ATP – 35 (B). Nie powinno to jednak spowodować obniżenia zdolności ich wojsk do skutecznej współpracy. W tym „Wstępie" wyraża się także zrozumienie dla tego, że narodowe procedury wdrażania wspólnych zasad użycia wojsk mogą się znacznie różnic. Jednak w celu pokonania tego potencjalnego zagrożenia dla zdolności wspólnego działania wymaga się porozumień standaryzacyjnych i ustanowienia wielonarodowych procedur działania na polu walki oraz określenia dziedzin, w których niezbędne jest wzajemne oddziaływanie.

W regulaminie amerykańskim FM 100 – 5, w części słownikowej znajduje się określenie *combined arms.* Znaczy ono „bronie połączone", które rozumiane jest jako zastosowanie kilku broni, rodzaju piechoty, czołgów, artylerii i lotnictwa. W rozdziale poświeconym „Podstawom działań wojsk lądowych" w kontekście integracji możliwości wojsk lądowych użyte jest także pojęcie „bronie połączone" (*combined arms*). Z wyjaśnienia dowiadujemy się, że wojska lądowe preferują walczyć w

zespołach broni połączonych. Działania bojowe broni połączonych są ich jednoczesnym zastosowaniem w walce. Wsparcie walki i zabezpieczenie walki doprowadzają do osiągnięcia wspólnego celu. Te bronie i zabezpieczenie są niepodzielne tak w układzie poziomym jak i pionowym każdego ogniwa dowodzenia od batalionu po korpus. Działania bojowe broni połączonych osiągają efekty, które są większe niż suma efektów pojedynczych ich składowych. Zespoły broni połączonych dążą do zachowania pełnej integracji działań w wymiarach czasu, przestrzeni, celu i środków. Siły broni połączonych działają na coraz większym obszarze pola walki i jednocześnie z mniejsza gęstością niż w przeszłości. Nowoczesne bronie połączone w działaniach bojowych dodatkowy nacisk kładą na utrzymywanie rozśrodkowania i spoistości ugrupowania bojowego.

Z kolei w regulaminie niemieckim (HDv 100/100, Bonn 1996), jak zauważa M. Wiatr[1] - w p. 410, zwarta jest definicja „walki broni połączonych" (*Gefecht der Verbundenen Waffen*). Wynika z niej, że według ustaleń obowiązujących w NATO, ta walka to powiązane czasowo i przestrzennie działania bojowe różnorodnych sił realizowane przez jednolite dowództwo szczebla taktycznego.

Obowiązujący w WP „Regulamin działań wojsk lądowych" (DWLąd. 1999) w rozdziale 2, p.10, zwiera również zwrot bronie połączone. Jest on użyty w kontekście brygady jako jednostki złożonej z batalionów i kompanii różnych rodzajów wojsk i służb, która prowadzi walkę broni połączonych.

Proponuje się przyjąć do dalszych rozważań pojęcie *zgrupowań taktycznych broni połączonych wojsk lądowych*, zawarte w temacie referatu, *jako połączone*

---

[1] Por. M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 30.

jednolitym dowództwem związki taktyczne, oddziały i pododdziały różnych rodzajów broni tworzące stałe bądź doraźne struktury organizacyjne realizujące, w ramach operacji połączonej, cele działań komponentu wojsk lądowych na poziomie taktycznym.

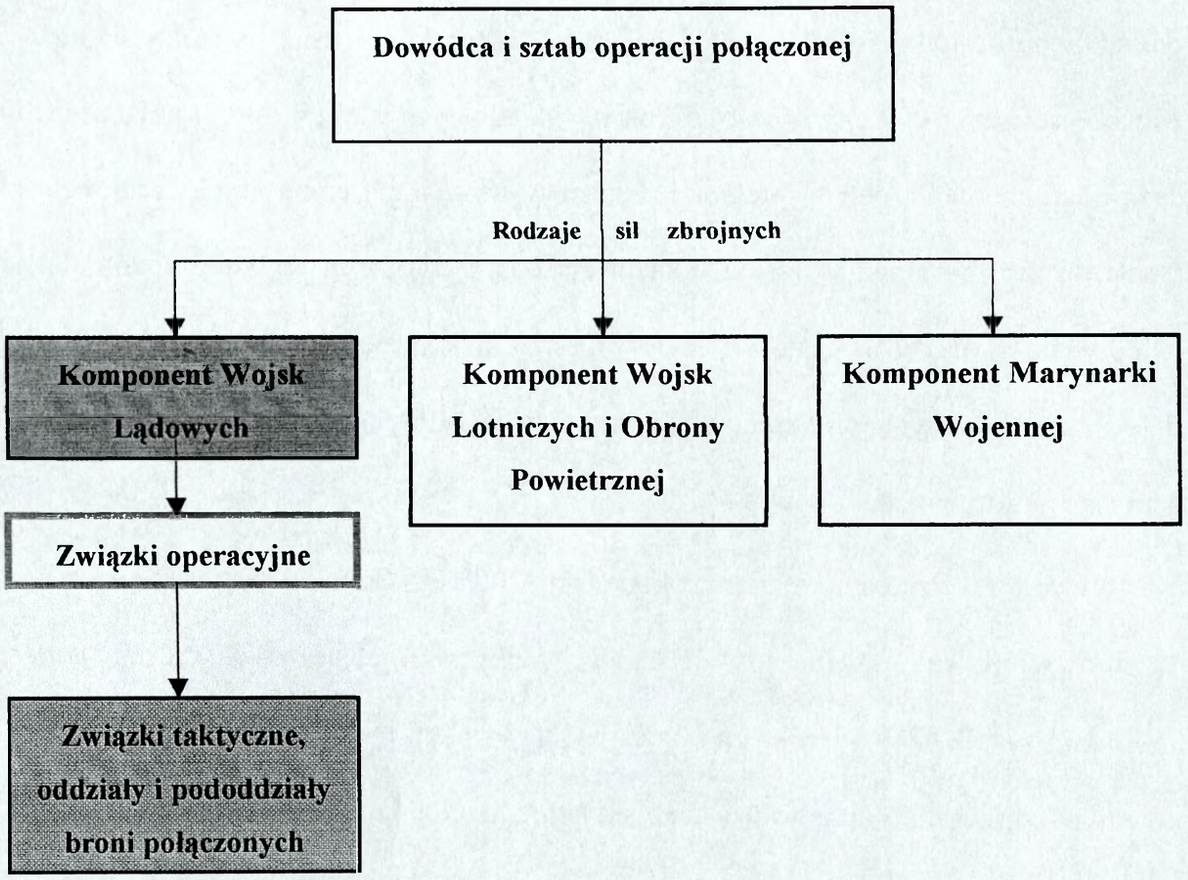

Rys.1. Umiejscowienie związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów broni połączonych na tle komponentu wojsk lądowych w operacji połączonej

Do prac badawczych obligują także następujące treści Rozkazu Szefa Sztabu Generalnego WP do działalności Sił Zbrojnych w 2001 r. Wynika z nich, że w procesie szkolenia operacyjno – taktycznego należy realizować zadania osiągania pełnej interoperacyjności szkoleniowej z dowództwami NATO. Jako priorytet należy przyjąć, na wszystkich szczeblach dowodzenia, opanowanie sojuszniczych procedur planowania oraz zasad użycia wojsk.

W procesie szkolenia rodzajów wojsk w RSZ Szef Sztabu WP nakazuje główny wysiłek szkoleniowy ma być skupiony na przygotowanie jednostek Sił Wysokiej Gotowości Bojowej polskich jednostek wchodzących w skład Korpusu „Północny – Wschód" oraz pozostałych sił zadeklarowanych do współpracy w ramach NATO do realizacji zadań specjalistycznych w układzie koalicyjnym.

Szkolenie bojowe i taktyczno - specjalistyczne pododdziałów Sił Wysokiej Gotowości Bojowej ma być prowadzone w pełnym wymiarze do batalionu (równorzędnego) włącznie, natomiast w pododdziałach Sił Zróżnicowanej i Niskiej Gotowości bojowej, w stopniu ograniczonym, stosownie do możliwości wynikających z przydzielonych limitów środków materiałowo - technicznych i resursów eksploatacyjnych.

Wynika z nich fakt koncentrowania szkolenia wojsk do poziomu batalionu. Batalionu jako struktury złożonej, w przypadku piechoty zmechanizowanej, górskiej, OT, itp., z różnych rodzajów broni (wojsk), tj. piechoty, ściśle nią zintegrowanych BWP, artylerii, środków ppanc oraz środków plot. W przypadku batalionu czołgów jego struktura jest jednorodna tj. z podstawowym wyposażeniem w postaci czołgów i ich załóg.

Takie podejście do szkolenia wymusza nie tylko sytuacja finansowa i materiałowo – techniczna, ale także związane z 12 – miesięcznym cyklem szkolenia pododdziałów, programy szkolenia (np. Program szkolenia pododdziałów wojsk zmechanizowanych i pancernych, Sygn. DWLąd. 4/ 98). Zawiera on niezbędne do wyszkolenia żołnierzy i pododdziałów terminy oraz zakres wiedzy i umiejętności.

Z analizy programów szkolenia wynika, że tuż po osiągnięciu zgrania przez batalion, następuje swoista dekompozycja bojowa jego struktury w wyniku odejścia żołnierzy do rezerwy. W czasie „P" trudno jest więc zachować w pełni ukompletowany i wyszkolony oddział na poziomie brygady, łatwiej choć krótkotrwale batalion, częściej będzie to możliwe w przypadku plutonu i kompanii. Powodować to będzie konieczność, w przypadku nagłego zagrożenia i potrzeby obronnej, tworzenia doraźnych modułów bojowych z gotowych (wyszkolonych) plutonów i kompanii o potencjale batalionu. Z nich z kolei mogłyby być formowane większe struktury bojowe. Skład ich byłby różnorodny – tworząc zgrupowania taktyczne broni połączonych. Dowodzenie takimi zgrupowaniami przynajmniej w początkowym okresie byłoby utrudnione i skomplikowane.

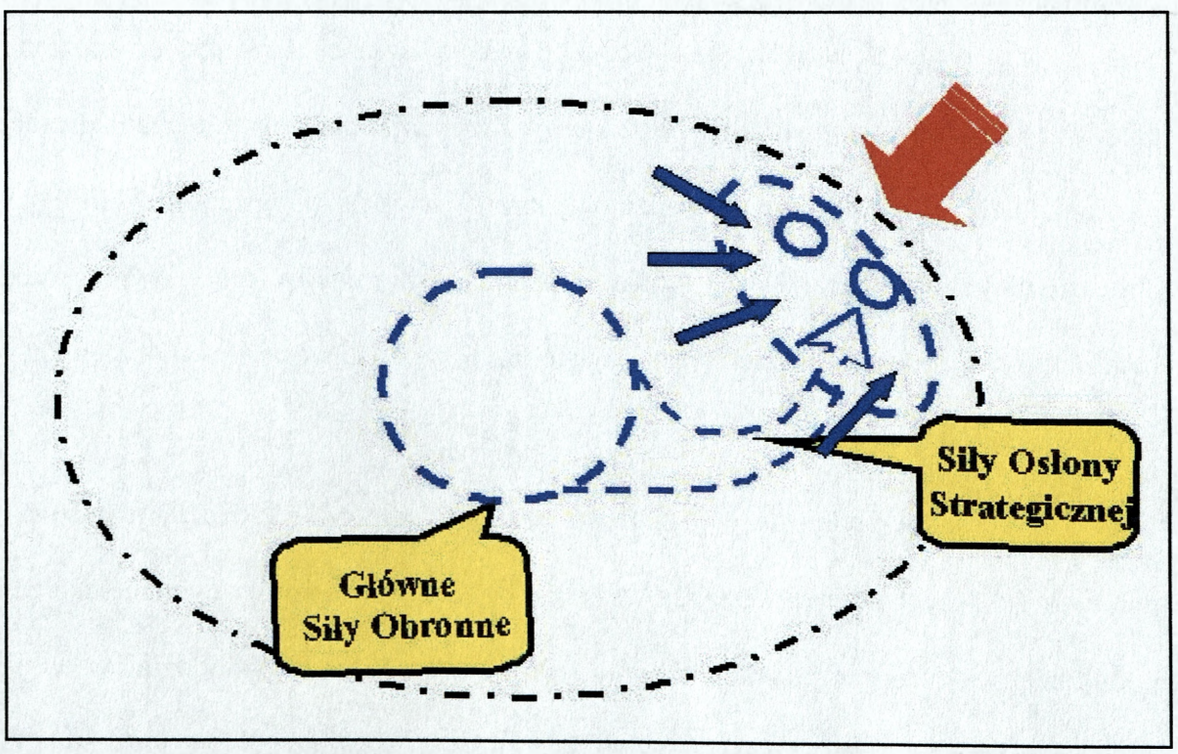

Rys.2. **Model działań zgrupowań taktycznych broni połączonych w przypadku nagłego zagrożenia i potrzeby obronnej.**

Szczególnie dotyczyłoby to jednostek wchodzących w skład Sił Osłony Strategicznej, które na zasadzie straży pożarnej wychodziłyby w rejon zaskakującej agresji o charakterze lokalnym. Dogodniejsze warunki w zakresie rozwiązywania problemów dowodzenia będą w jednostkach Głównych Sił Obronnych, które pod osłoną Sił Osłony, przechodziłyby planowe mobilizacyjne i operacyjne rozwijanie.

Ważnym czynnikiem porządkującym i ujednolicającym problemy operacji i działań taktycznych były ustalenia przedstawione przez kierowników : KTO i KszO, w czasie kształcenia uzupełniającego kadry WWLąd. nt. *Klasyfikacja i terminologia w wojskach lądowych,* które miało miejsce w dniu 13.03.2001 r. Zdefiniowane wówczas pojęcie „operacja" pozwala rozumieć ją jako ... *zespół różnorodnych działań (obronnych, zaczepnych, opóźniających) związków operacyjnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań ukierunkowanych na osiągniecie celu strategicznego (operacyjnego). Obejmuje ona skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny.*

Zgodnie z podziałem prezentowanym w czasie kształcenia uzupełniającego przez płk. prof. dr hab. Jerzego ZIELIŃSKIEGO, w zależności od kryterium operacje mogą dzielić się na : lądową, powietrzną, morską i połączoną (kryterium rodzaju użytych sił); narodową (w tym rodzaju Sił Zbrojnych i połączone), sojuszniczą (w tym rodzaju Sił Zbrojnych i połączone) oraz wielonarodową (kryterium uczestniczących państw); lądową, powietrzną, morską (kryterium środowiska); obronną (w tym stałą i

manewrowa), zaczepną (w tym przeciwuderzenie i przeciwnatarcie) oraz opóźniającą. Szczególnym rodzajem operacji są operacje pokojowe.

Jednocześnie trudno nie podkreślić wniosku, że we współczesnych uwarunkowaniach trudno wyselekcjonować operację, która nie byłaby operacją połączoną tzn. taką w której nie wzięłyby udziału elementy co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych (np. komponent wojsk lądowych i komponent wojsk lotniczych), zgodnie z zasadą pełnej integracji sił biorących w niej udział.

Dalsze rozważania dotyczące taktycznych zgrupowań broni połączonych będą prowadzone w odniesieniu do operacji obronnej.

Problemy cząstkowe oscylować będą wokół następujących pytań:

- ✓ ***jak może przebiegać operacja obronna na obszarze kraju?***
- ✓ ***jaki może być udział taktycznych zgrupowań broni połączonych w realizacji celów operacji obronnej w obszarze sił przesłaniania oraz głównym i tyłowym obszarze odpowiedzialności obronnej związku operacyjnego?***

Badania wstępne pozwalają na sformułowanie następującej hipotezy roboczej:

Z doświadczeń wojennych oraz ze współcześnie prowadzonych ćwiczeń taktycznych i symulacji przebiegu działań bojowych wynika, że ewentualna agresja w aspekcie wojny konwencjonalnej będzie miała charakter powietrzno-lądowy z użyciem w ramach wsparcia działań różnych rodzajów broni (wojsk), w tym w wymiarze elektronicznym oraz broni precyzyjnej (inteligentnej).

Stąd należy przypuszczać, że obrona o charakterze stałym (pozycyjnym), rzadko będzie występować w czystej postaci, raczej będzie to forma mieszana, która

będzie łączyła w sobie cechy obrony stałej z ruchową i manewrową, która będzie przeplatana działaniami opóźniającymi. Działania opóźniające będą występować z zasady w początkowej fazie agresji, ale także mogą zaistnieć w trakcie obrony jako rodzaju walki (operacji), gdy rozwój sytuacji w wyniku przewagi przeciwnika może zagrozić rozbiciem sił własnych i w konsekwencji doprowadzić do naruszenia struktury obrony.

W tej walce (operacji)biorą udział różne rodzaje sił zbrojnych, w tym wojska operacyjne i wojska OT ze składu wojsk lądowych.

Działania zgrupowań taktycznych broni połączonych jako ważnego elementu potencjału bojowego komponentu wojsk lądowych w ramach operacji połączonej, będą miały zasadniczy wpływ na osiągnięcie jej celów.

Poglądy na temat zasad prowadzenia operacji regulują w NATO dokumenty doktrynalne takie jak AJP-1 (A), ATP-35 (B) i opracowany w zgodzie z ich postanowieniami, obowiązujący w Wojsku Polskim, *Regulamin działań wojsk lądowych* (DWLąd. 1999).

Zgodnie z postanowieniami tego ostatniego, operacje początkowego okresu wojny będą miały charakter defensywny. Należy je jednak łączyć z aktywnymi działaniami na całym obszarze odpowiedzialności. Zasada ograniczenia szkód oraz konieczność pomyślnego i szybkiego zakończenia starcia, nie pozwalają na prowadzenie długotrwałych wyniszczających operacji. Zakłada się przy tym dążenie do uzyskania rozstrzygnięcia, co wymaga przejścia do działań zaczepnych.

Przewiduje się dużą zmienność warunków początkowego okresu wojny co powoduje, że z założenia wojskom nie można wcześniej przydzielać ściśle

określonych obszarów obrony. Wojska rozwijać się będą na zagrożonym obszarze w ramach przeciwkoncentracji strategicznej. W okresie kryzysu w pobliżu granicy państwowej rozmieszcza się tylko stosunkowo nieznaczne siły i środki. Będą one wzmacniane w sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Tworzenie punktów ciężkości (skupianie wysiłku) umożliwi uzyskanie przewagi miejscowej, a tym samym rozstrzygnięcia. Zapewnieniu powodzenia służą przedsięwzięcia realizowane jeszcze przed rozpoczęciem właściwej operacji obronnej. Obejmują one takie działania, jak: alarmowanie, mobilizację, rozpoznanie i osłonę określonych obszarów i przygotowanie operacji sił zbrojnych (osłona granicy, rejonów i obiektów, organizację ruchu i kierowanie przemarszem sojuszniczych wojsk). Przedsięwzięcia te służą zademonstrowaniu woli walki. W czasie rozwijania operacyjnego tylko część sił będzie rozmieszczana w pobliżu granicy. Większość wojsk rozmieszczonych zostanie w głębi obszaru obrony z przeznaczeniem do zatrzymania natarcia przeciwnika na rubieży w głębi lub do wykonania zwrotu zaczepnego. Operacja prowadzona być powinna tak blisko granicy, jak tylko będzie to możliwe. Dążyć przy tym należy do szybkiego zakończenia konfliktu oraz ograniczenia zniszczeń kraju w wyniku działań wojennych.

W prowadzeniu operacji na obszarze kraju wyodrębnia się kilka jej faz. W pierwszej fazie operacji dążyć się będzie do ustalenia ustalić kierunek głównego uderzenia przeciwnika, wyczerpania go działaniami opóźniającymi i skanalizowania jego ruch. Zadania te wykonywane będą przez siły rozwinięte już w okresie pokoju, a więc siły reagowania.

Kolejna faza operacji służyć będzie odebraniu przeciwnikowi inicjatywy, utrzymaniu ważnych rejonów i zatrzymaniu agresora na określonej wcześniej rubieży. Ten etap operacji, w zależności od rozwoju sytuacji, prowadzony będzie przez wojska jednego państwa, bądź we współdziałaniu z sojusznikami.

Decydującą fazą operacji obronnej będzie zwrot zaczepny wykonywany w celu rozbicia przeciwnika, który wtargnął w głąb obrony i odzyskania utraconego obszaru. Podobnie, jak w innych etapach operacji, zakłada się stosowanie osłony obszarów nie objętych bezpośrednimi działaniami zbrojnymi.

Bardzo istotnym czynnikiem ułatwiającym osiągnięcie celu operacji prowadzonej na terytorium kraju będzie ścisłe współdziałanie z wojskami obrony terytorialnej i siłami powietrznymi znajdującymi się na obszarze odpowiedzialności związku operacyjnego.

Jak może przebiegać operacja obronna na obszarze kraju ?

W literaturze przedmiotu istnieje wiele naukowo uzasadnionych poglądów dotyczących prowadzenia operacji obronnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Jednym z aktualniejszych są rozważania Z. Ścibiorka i J. Zielińskiego opublikowane w „Myśli Wojskowej" nr 3/1999.[2] Autorzy podkreślając złożoność problematyki operacji militarnej wojsk lądowych na obszarze kraju, wskazują na fakt, że istotny wpływ na sposób jej rozegrania wywierać będzie cel operacji.

Za szczególnie cenne opracowanie naukowe należy uznać dzieło trójki autorów (Z. Ścibiorka, W. Kaczmarka i M. Łokociejewskiego) zatytułowane Koalicyjne i

---

[2] Z. Scibiorek, J. Zieliński, *Uwarunkowania operacji militarnych wojsk lądowych na obszarze kraju,* „Myśl Wojskowa" nr 3/1999, s.19-43.

narodowe założenia odpierania agresji. Autorzy dokonując głębokiej analizy potencjalnych zagrożeń, przedstawili alternatywne sposoby skutecznego im przeciwstawienia się.[3] Duże znaczenie w zakresie usystemtyzowania i wyjaśnienia poglądów doktrynalnych na operację obronną wnosi opracowanie R. Bojarskiego pt. Operacja obronna.[4] Jest ono także istotnym źródłem wzbogacającym wiedzę związaną z problematyka jej prowadzenia.

Do dalszych rozważań właściwym wydaje się skonstruowanie modelu operacji na obszarze kraju. Podstawę stanowić będzie uwzględnienie w nim dwóch wariantów zagrożeń.

W pierwszym wariancie, potencjał uderzeniowy przeciwnika będzie odpowiadał możliwościom obronnym sił zbrojnych kraju, przy niewielkim wsparciu sił sojuszniczych, w drugim wariancie agresor będzie przerastał możliwości obronne Wojska Polskiego i w celu odzyskania utraconego obszaru państwa konieczna będzie reakcja adekwatnych sił sojuszu.

W pierwszym przypadku, prawdopodobnie agresor ograniczy cel swojego działania do opanowania tylko części terytorium kraju, dążąc następnie do zachowania zdobyczy. W tym wariancie, w miarę narastania symptomów agresji, wojska obrony terytorialnej osiągają gotowość do działań w swoich stałych rejonach odpowiedzialności umiejscowionych wzdłuż granicy państwa. Jednocześnie zdolna do prowadzenia natychmiastowych działań część wojsk operacyjnych osiąga gotowość do obrony, wykorzystując osłonę rozwiniętych wzdłuż granicy sił OT.

---

[3] Patrz: Z. Ścibiorek, W. Kaczmarek, M. Łokociejewski, *Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji*, AON, Warszawa 2000. (przyp. aut.)

W pierwszej fazie operacji obronnej wojska operacyjne we współdziałaniu z obroną terytorialną dążą do niedopuszczenia do naruszenia przez przeciwnika granicy państwa. Po wytworzeniu się sytuacji zagrażającej rozbiciem pierwszego rzutu wojsk operacyjnych, siły OT przechodzą do działań nieregularnych, natomiast wojska operacyjne przechodzą do działań opóźniających dając czas na osiągnięcie gotowości do działań kolejnych sił wojsk operacyjnych i wydzielonego kontyngentu wojsk sojuszniczych. Siły te wraz z prowadzącymi do tej pory operację obronną wojskami własnymi, po wykonaniu przegrupowania operacyjnego załamują operację zaczepną przeciwnika i stwarzają warunki do wykonania przeciwuderzenia.

W drugiej fazie operacji obronnej w wyniku przeciwuderzenia następuje rozbicie sił agresora i odtworzenie granicy państwa.

W tym wariancie prowadzenia operacji obronnej przeciwnik nie powinien być głębiej wpuszczony w obszar odpowiedzialności korpusu jak przednia linia obrony odwodowego związku taktycznego. Należy sadzić, będzie to możliwe poprzez realizowanie jednego z możliwych w tej sytuacji sposobów prowadzenia operacji obronnej o charakterze pozycyjnym. Osiągnięcie jej celu polegać będzie na aktywnym oddziaływaniu na przeważające zgrupowania uderzeniowe przeciwnika, zamierzonym wpuszczaniu ich w obronnie przygotowany obszar odpowiedzialności obronnej związku operacyjnego, zmniejszenie i rozdzielenie ich potencjału (m.in. poprzez sterowanie jego działaniami oraz pozostawianie na jego tyłach zgrupowań walczących w okrążeniu), w konsekwencji doprowadzenie do zerwania natarcia, izolacji sił przeciwnika od dopływu dalszych odwodów operacyjnych i rozbicie w

wyniku wykonania przeciwuderzenia, jego zdezorganizowanych zgrupowań. Efektem końcowym operacji będzie odzyskanie kontroli nad granicą państwa.

W wariancie niekorzystnym, tj. konieczności prowadzenia operacji w warunkach uderzenia przeciwnika o potencjale i w skali przestrzennej przekraczającej możliwości obronne całych sił zbrojnych RP, ogólny model działań obronnych będzie podobny do przedstawionego wcześniej. Niestety należy przewidywać, co jest trudne do zaakceptowania, możliwość utraty znacznie większego obszaru kraju.

Celem zasadniczym operacji obronnej w przedstawionym wariancie, będzie zachowanie sił zbrojnych RP, zyskanie czasu na przegrupowanie sił sojuszniczych, adekwatnych do zaangażowanych przez agresora oraz dążenie do zerwania jego natarcia na przygotowanej linii w głębi terytorium kraju (przy współudziale sił sojuszniczych).

Druga faza operacji będzie doprowadzenie do przeciwnatarcia i w konsekwencji do odtworzenia granicy państwa. W realizacji tego celu towarzyszyć powinny działania nieregularne OT, prowadzone na masową skalę.

Należy sadzić, że w powyżej przedstawionych warunkach, właściwą formą operacji, będzie operacja obronna o charakterze manewrowym. W swej istocie ukierunkowana jest ona na aktywne oddziaływanie na przeciwnika we wszystkich możliwych wymiarach (tzn. poprzez na przemian stosowane działania opóźniające, obrona i zwroty zaczepne, które powinny być wykonywane przy sprzyjających warunkach na szczeblu zarówno taktycznym jaki i operacyjnym – jeszcze przed osiągnięciem ostatecznej linii obrony), przy jednak drugorzędnym postrzeganiu konieczności utrzymania terenu. Można założyć także to, że działania sił zbrojnych RP

mogą przyjąć w tych skrajnych uwarunkowaniach, poczynając od chwili przegrania bitwy granicznej - formę operacji opóźniającej.[5]

Problemy operacyjno-taktyczne związane z opisywanym drugim wariantem zagrożenia terytorium RP nie będą przedmiotem dalszych rozważań.

Niewątpliwy wpływ na zrozumienie istoty operacji obronnej w aspekcie doktrynalnym posiada wiedza na temat odpowiedzialności obronnej dowódców szczebla operacyjnego.[6]

Obszar odpowiedzialności obronnej korpusu obejmuje: obszar sił przesłaniania i obszar obrony, który może obejmować tyłowy obszar korpusu.

Obszar sił przesłaniania obejmuje obszar rozciągający się od przedniej linii obrony (FEBA) tak daleko jak rozwinięte są wojska w celu obserwowania, atakowania, przechwytywania, opóźniania, dezorganizowania i wprowadzania przeciwnika w błąd podczas jego rozwijania się w kierunku przedniej linii obrony.

Obszar obrony rozciąga się ku tyłowi od przedniej linii obrony i obejmuje obszar, w którym planuje się rozegranie decydującej walki obronnej.

Uwzględniając doktrynalny podział struktury obszaru odpowiedzialności obronnej korpusu, należy przewidywać możliwość umiejscowienia jego sił w każdym z jego elementów. Siły te zorganizowane są w swym zasadniczym, tj. pancerno-zmechanizowanym odniesieniu, w struktury organizacyjne w postaci związków taktycznych, oddziałów oraz pododdziałów broni połączonych. Stanowią one z zasady

---

[5] Badania naukowe na temat operacji opóźniających rozpoczęła Katedra Sztuki Operacyjnej WWLąd, AON, przeprowadzonym w dniu 25.10.2000r. seminarium naukowym. (przyp. aut.)

[6] Patrz: ATP-35(B), punkty 0419-0421, s. 4-12.

podstawę, uznawanych powszechnie za główne, elementów ugrupowania operacyjnego tj. pierwszego rzutu i odwodu (odwodów) ogólnowojskowego.

Inne siły mające znaczenie wzmacniające, wspierające i zabezpieczające działanie tych pierwszych, również zorganizowane w związki taktyczne, oddziały i pododdziały, nie będą przedmiotem dalszych rozważań.

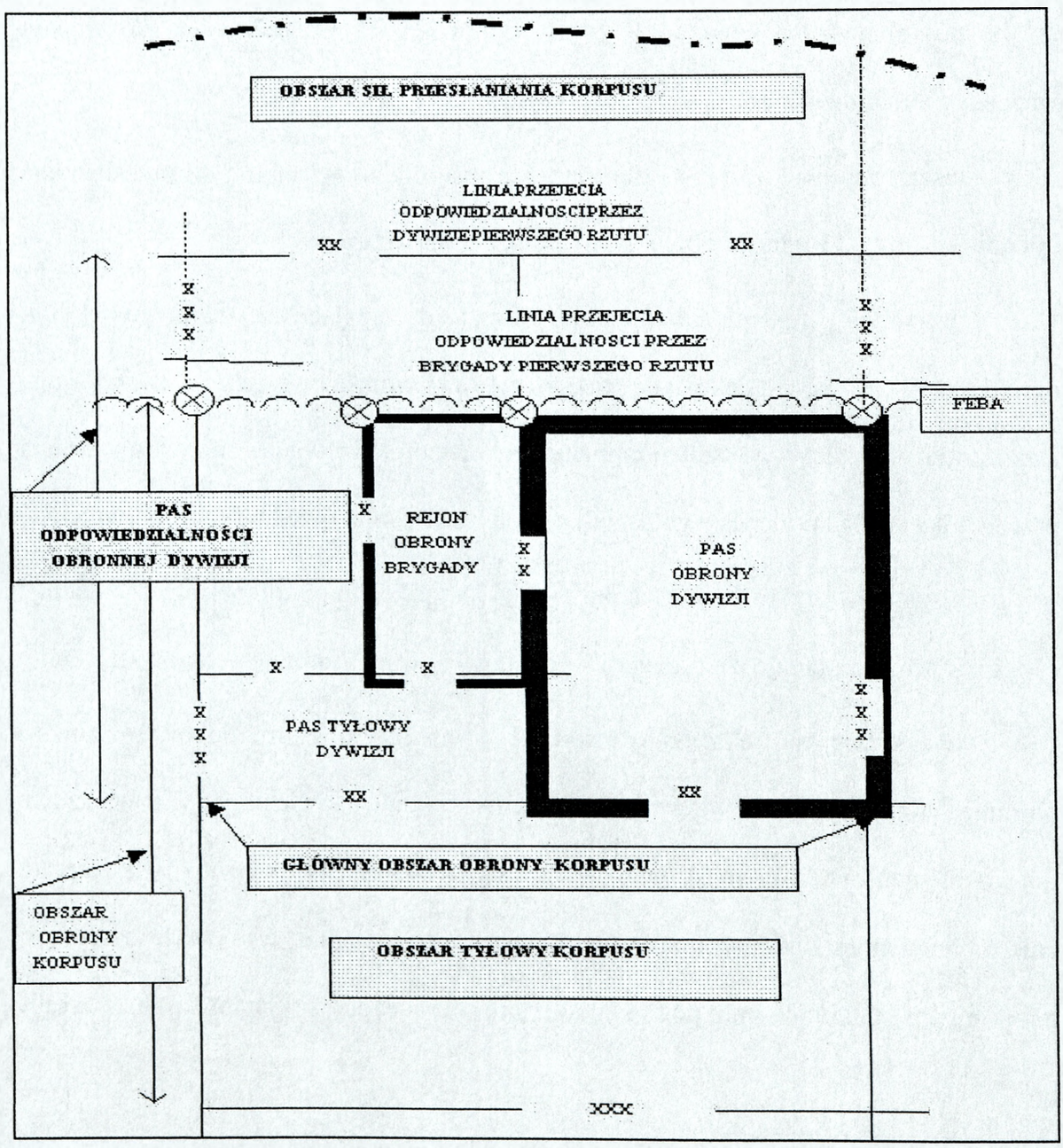

Rys. 3. **Obszar (pas) odpowiedzialności obronnej korpusu (dywizji).**

Jak mogą przebiegać działania obronne w obszarze sił przesłaniania ?

Badania wykazują, że związek taktyczny całością sił będzie wykonywał zadania w obszarze sił przesłaniania korpusu w wyjątkowym przypadku. Może to mieć miejsce wówczas gdy w wyniku narastania zagrożenia agresją, proces osiągania zdolności bojowej związku taktycznego realizowany w wyniku mobilizacyjnego rozwinięcia zostanie zakończony przed uderzeniem przeciwnika oraz wówczas, gdy zdąży on zająć i zorganizować obronę zagrożonego kierunku w oparciu o granicę państwową. Będzie to sytuacja najbardziej korzystna.

Inny wariant sytuacji, ściśle wiążący się z przedstawionym wcześniej, wystąpi wówczas, gdy zajdzie konieczność utrzymania szczególnie ważnego dla żywotności państwa obszaru kraju (np. tereny bogate w surowce strategiczne, obiekty przemysłowe, centra polityczne itp.).

Należy jednak zakładać to, że przeciwnikowi uda się zaskoczyć swoimi działaniami i wówczas minimalnymi siłami wojsk operacyjnych, które powinny znaleźć się w strefie granicznej w sposób zorganizowany, będzie brygada (zmechanizowana lub pancerna).

W obu przedstawionych powyżej wariantach, należy sadzić, że pierwszym zadaniem dla zgrupowania taktycznego broni połączonych powinno być zaplanowanie obrony pozycyjnej we współdziałaniu z OT i Strażą Graniczną. Kolejny plan działania (alternatywny) powinien obejmować przejście do działań opóźniających. Działania te powinny być ściśle zharmonizowane z celami operacyjnymi.

Dowódca szczebla operacyjnego, odpowiedzialny za prowadzenie operacji obronnej, określi pas (rejon) odpowiedzialności obronnej dla zgrupowania taktycznego

(alternatywny) powinien obejmować przejście do działań opóźniających. Działania te powinny być ściśle zharmonizowane z celami operacyjnymi.

Dowódca szczebla operacyjnego, odpowiedzialny za prowadzenie operacji obronnej, określi pas (rejon) odpowiedzialności obronnej dla zgrupowania taktycznego broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) oraz pas (rejon) prowadzenia działań opóźniających, które będą prowadzone w obszarze sił przesłaniania korpusu.

Przejście do działań opóźniających powinno nastąpić dopiero w chwili oraz gdy po zadaniu przeciwnikowi maksymalnych strat, zostanie on zmuszony do wcześniejszego wprowadzenia do bitwy swoich odwodów oraz, gdy w wyniku przewagi przeciwnika nastąpi zagrożenie rozbiciem broniących się sił własnych

Zadania zgrupowania taktycznego broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) działającego w obszarze sił przesłaniania korpusu, w etapie realizacji celów obrony pozycyjnej powinny polegać na utrzymaniu nakazanego pasa (rejonu) obrony, natomiast w etapie prowadzenia działań opóźniających powinny być ukierunkowane na:[7] pozyskiwanie informacji o lokalizacji, kierunku i sile natarcia przeciwnika; powstrzymywaniu przemieszczania się przeciwnika poprzez zadawanie mu strat, obniżających jego możliwości zaczepne, pozwalając jednocześnie na zyskanie czasu na organizację działań obronnych w głębi obszaru odpowiedzialności obronnej korpusu; wmanewrowywaniu przeciwnika do rejonów, gdzie stosunkowo niewielkim nakładem sił można będzie zadać mu straty (np. przygotowane zapory inżynieryjne w powiązaniu z ogniowym porażeniem; niedogodny do natarcia teren, ograniczający rozwiniecie dużego potencjału zaczepnego przeciwnikowi, ale ułatwiający wykonanie

---

[7] Por: ATP-35 (B), punkt 0503, s.(5-1).

zwrotu zaczepnego broniącemu się); uniknięcie walki w niepożądanych warunkach, tym samym ochrona sił własnych oraz rozpoznanie punktu ciężkości nacierającego przeciwnika i aktywny wpływ na korzystne jego zmiany dla obrońcy.

Należy podkreślić to, że zgrupowanie taktyczne broni połączonych o potencjale dywizji (brygady), któremu przyjdzie prowadzić działania opóźniające w obszarze sił przesłaniania nie powinno być uwzględnione w planie operacji obronnej do obsadzenia głównego obszaru (pasa obrony) korpusu (dywizji). Siły te powinny mieć możliwość, po wyjściu z walki, do odtworzenia zdolności bojowej w tyłowym obszarze (pasie) korpusu (dywizji).

Dowódcy sił wydzielonych do obszaru sił przesłaniania powinni w ramach współdziałania skoordynować swoje działania tak z siłami broniącymi się w głównym obszarze obrony korpusu jak również z siłami wykonującymi zadania na ich skrzydłach.

Szczegóły co do przejścia przez linie obronne i zmiany odpowiedzialności w toku prowadzenia działań w pasie (rejonie) przesłaniania określić powinien jednoznacznie dowódca operacyjny.

W działaniach opóźniających organizacja wykorzystywanego pasa (rejonu) jest podobna do tej w obronie. Opóźnianie zaczyna się zwykle od rubieży podanej w zadaniu i rozciąga się do tyłu do rubieży, gdzie odpowiedzialność za przeciwnika przechodzi na inne wojska lub do rubieży, na której zmienia się rodzaj działań (tj. zwykle na przedniej linii obrony - FEBA, lub na linii przejęcia odpowiedzialności przez wojska pierwszego rzutu operacyjnego). W ramach tak określonego pasa (rejonu) wojska rozdzielone będą zwykle bocznymi liniami rozgraniczenia. Szerokości

frontu związku taktycznego i oddziału posiadać będą tendencję do zwiększania się w stosunku do szerokości w obronie. Dowódca sił opóźniających musi podjąć decyzję co do tego, które części wydzielonego pasa (rejonu) wykorzystywał będzie do swoich działań, które części może opuścić wcześniej niż inne oraz które z nich mogą być jedynie monitorowane.[8]

Istotną kwestią w prowadzeniu działań opóźniających przez związek taktyczny i oddział broni połączonych jest zamiar ich prowadzenia. Uzależniony jest on od sytuacji operacyjno-taktycznej oraz treści zadania operacyjnego.

W celu planowego przebiegu działań opóźniających w ramach pasów (rejonów) opóźniania wyznacza się pozycje opóźniania (przednią, pośrednie i końcową).[9]

Istotne znaczenie w osiągnięciu celów działań opóźniających ma nie tylko dobrze opracowany plan, ale przede wszystkim jego realizacja.

Dowódca zgrupowania taktycznego broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) przy każdej nadarzającej się sytuacji powinien powodować atakowanie przeciwnika, wywołując straty poprzez koncentrację maksymalnego ognia w połączeniu z działaniami manewrowymi, obejmującymi szybkie i ograniczone kontrataki przeciwko wojskom przeciwnika, które rozprzestrzeniły się lub zdemaskowały otwarte skrzydło. Sprzyjające okazje najprawdopodobniej pojawią się gdy przeciwnik pokonywać będzie przeszkodę lub będzie czasowo odizolowany od podążających za nim wojsk własnych.

---

[8] Por: ATP-35 (b), punkt 0517, s. (5-7).
[9] *Regulamin działań wojsk lądowych*, DWLąd., Warszawa 1999, s.123.

W toku działań opóźniających wykorzystana powinna być wszelka przewaga zapewniana przez teren. Szybkie zbliżanie się przeciwnika, szczególnie wzdłuż dróg, powinno być zahamowane, poprzez zmuszenie go do skupienia wojsk i wystawienia się na cel. Wszelkie sprzyjające okazje powinny być wykorzystane w celu zaskoczenia przeciwnika i wciągnięcia go w zasadzkę, a także w celu uniknięcia zbyt bezpośredniego starcia, poprzez wykonany we właściwym czasie manewr.

Jeżeli dojdzie do sytuacji, w której część sił własnych zostanie otoczona lub zagrożona oskrzydleniem, nie powinny się wycofywać jeśli nie otrzymają takiego rozkazu lub jeśli nie jest to zgodne z zadaniem. W tym drugim przypadku ważnym zadaniem dowódcy dowodzącego działaniami, jest terminowe wycofanie sił będących w niebezpieczeństwie, w celu uchronienia ich przed odcięciem lub zniszczeniem.

Należy podkreślić możliwość częstych zmian sytuacji w toku działań opóźniających. Wymagać to będzie ciągłej i ścisłej koordynacji pomiędzy sąsiednimi dywizjami (brygadami) w celu zapewnienia reagowania we właściwym czasie na zagrożenia. Innymi ważnymi celami koordynacji będzie konieczność zapewnienia: znajomości pozycji opóźniania (obrony) i przewidzianych do zajęcia w wyniku manewru; wspólnego wsparcia ogniowego; świadomości początku i końca określonych etapów działań oraz świadomości sytuacji i prawdopodobnego zamiaru przeciwnika.[10]

Bardzo ważnym momentem w działaniach opóźniających będzie moment wycofywania się poszczególnych elementów ugrupowania z pozycji opóźniania. Towarzyszyć temu powinna dążność do przerwania styczności z

---

[10] Tamże, punkt 0520, s. (5-11).

przeciwnikiem. Osiągnięte to może być przez wycofywanie się poprzez pozycje zajęte przez inny oddział (pododdział) lub nagłe przerwanie starcia, gdy przeciwnik wytrącony jest z równowagi i niezdolny do natychmiastowego pościgu. Ważną decyzją jest wybór właściwego momentu kiedy wycofać się i na którą pozycję. Nie wolno dopuścić do tego, aby było to przedwczesne, ponieważ mogłoby to skutkować niepowodzeniem osiągnięcia celu zerwania styczności. Nie można także uczynić tego zbyt późno, gdyż wówczas może zaistnieć ryzyko poniesienia nieuzasadnionych strat lub może zaistnieć groźba okrążenia. W celu osiągnięcia wyjścia z walki koniecznym jest przewidzieć posiadanie odwodów, gotowych do kontrataków.[11]

Krytycznym momentem działań opóźniających będzie przekraczanie linii przejęcia odpowiedzialności sił broniących się w głównym obszarze obrony korpusu oraz ich przedniej linii obrony. Działanie to musi być zaplanowane i skoordynowane w szczegółach. Dodatkowo dowódcy tych dwóch ważnych elementów struktury obrony korpusu powinni dokonać uzgodnień niezbędnych dla ich bezpieczeństwa.

Jak może przebiegać walka w głównym obszarze obrony ?

Zgrupowanie taktyczne broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) może być umiejscowione w pierwszym rzucie ugrupowania operacyjnego korpusu, broniąc jego głównego obszaru (pasa) obronnego. W takim przypadku może odgrywać szczególnie ważną rolę broniąc obszaru (rejonu) kluczowego. Zgrupowanie taktyczne broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) w najmniej korzystnych warunkach będzie organizował obronę w styczności z przeciwnikiem lub wykorzystując działania sił w obszarze (pasie, rejonie) przesłaniania.

---

[11] Por: ATP-35 (B), punkt 0522, s.(5-11).

Zasadniczymi celami obrony jest uniemożliwienie przeciwnikowi opanowania terenu, rozbicie zgrupowań uderzeniowych i załamania jego natarcia oraz przejęcie inicjatywy.

Wyżej wymienione cele będą do osiągnięcia jeżeli obrona będzie cechowała się aktywnością, trwałością oraz zdolnością do odparcia uderzeń lądowo-powietrzych (powietrzno-morskich zgrupowań przeciwnika.[12] Wymogi te będą mogły być spełnione jeżeli sposób prowadzenia obrony będzie uwzględniał realia sytuacji i trafną prognozę jej zmiany, możliwości bojowe , zamiar przełożonego oraz twórcze zastosowanie teorii.

Ważnym etapem przygotowania obrony zgrupowania taktycznego broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) będzie obsadzenie nakazanego zadaniem pasa (rejonu) obrony. Powinno to odbyć się z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, umożliwiającym organizację obrony a w szczególności organizację rozbudowy inżynieryjnej oraz ogniowego porażenia przeciwnika.

Zwykle taktyczne zgrupowanie broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) ugrupowane będzie w jeden rzut z odwodem. Domeną pierwszego rzutu będzie obrona głównego pasa (rejonu) obrony, natomiast odwód bronił będzie pasa tyłowego. Nieodzownym również będzie konieczność wydzielenia sił do działań w pasie (rejonie) przesłaniania dywizji (brygady). Na zastanowienie zasługuje wielkość sił, które może wydzielić do działań w swoim pasie (rejonie) przesłaniania dywizja (brygada). Uważa się, że w pierwszym przypadku nie powinno to być więcej niż dwa bataliony, w drugim zaś nie więcej niż kompania. Pozwoli to na efektywny opór i

---

[12] Por: *Regulamin działań wojsk lądowych,* DWLąd., Warszawa 1999, s.80.

prowadzenie działań opóźniających w pasie (rejonie) sił przesłaniania, a jednocześnie na utworzenie w miarę silnego odwodu. Stosownie do zamiaru obrony powinno nastąpić rozmieszczenie sił i środków, umiejscowionych w odpowiednio dobranych stosownie do potrzeb taktycznych, elementach ugrupowania bojowego.

Przyjęte ugrupowanie powinno stwarzać jak najlepsze warunki do wykonania zadania bojowego, zwłaszcza zapewnić efektywne użycie różnych środków walki, wykonanie swobodnego manewru oraz wykorzystanie właściwości terenu. W konsekwencji powinno umożliwić osiągnięcie zakładanego celu obrony.[13]

Celem dalszych rozważań będzie rozpatrzenie obrony dywizji (brygady) jako taktycznych zgrupowań broni połączonych. Przewiduje się, że odpowiedni porządek dociekań zapewni zachowanie kolejności zgodnej z układem pasa (rejonu) odpowiedzialności obronnej. Obejmuje on teren ograniczony liniami rozgraniczenia i patrząc od kierunku podejścia przeciwnika linią przejęcia odpowiedzialności i od tyłu pasem (rejonem) tyłowym. Pas (rejon) sił przesłaniania związku taktycznego (oddziału) rozciąga się od linii przejęcia odpowiedzialności przez związek taktyczny (oddział) do linii przejęcia odpowiedzialności przez oddział (batalion). Główny pas (rejon) obrony obejmuje teren od przedniej linii obrony (FEBA) do linii rozdzielającej kompetencje głównego i tyłowego pasa (rejonu) obrony.

Celowe będzie w ramach dążenia do uporządkowania rozważań przyjęcie i wyjaśnienie struktury działań obronnych związku taktycznego (oddziału). Otóż Regulamin ATP-35 (B) wyróżnia takie elementy tej struktury jak: działania w głębi,

---

[13] *Regulamin działań wojsk lądowych*, ..., s. 92.

działania w bezpośredniej styczności oraz działania w obszarze (pasie, rejonie) tyłowym.[14] Biorąc pod uwagę zakres działań głębokich należy sądzić, że będą to wszelkiego rodzaju działania na własnym pasie (rejonie) odpowiedzialności ale w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika. Jakże istotne jest w tym etapie, co podkreśla M. Huzarski - ... *poprzedzenie działania sił przesłaniania uderzeniami z powietrza na podchodzące zgrupowania przeciwnika.*[15]

Pas (rejon) dotyczący działań dywizji (brygady) w bezpośredniej styczności obejmuje działania sił wydzielonych do prowadzenia działań głębokich, w styczności i tyłowych szczebla podrzędnego.

Zadania realizowane przez siły wydzielone do działań w pasie (rejonie) przesłaniania zgrupowania taktycznego broni połączonych (dywizji, brygady) mają podobny charakter jak działania sił korpusu wydzielonych do działania w obszarze przesłaniania. Różni je tylko skala oraz potencjał zaangażowanych wojsk. Rozważania na ten temat przedstawiono wcześniej. Warto przy tej okazji jeszcze raz podkreślić potrzebę starannego zaplanowania i skoordynowania działań w momencie wycofywania sił przesłaniania przez przednią linie obrony. Działanie to powinno być poprzedzone zerwaniem kontaktu bojowego z przeciwnikiem przez siły wycofujące się. Istotną w tym rolę powinny odegrać siły niższego szczebla przejmujące działania w bezpośredniej styczności od linii przejęcia odpowiedzialności swojej obrony.

---

[14] Por: ATP-35 (B), punkt 0415, s.(4-4 i 4-5).

[15] Por: M. Huzarski, *Obrona ZT (oddziału)*, maszynopis wykładu kursowego wygłoszonego w dniu 11.09.2000r., s. 12 (przyp. aut.).

Walka w pasie (rejonie) bezpośredniej styczności dywizji (brygady) ma znaczenie walki rozstrzygającej dla pierwszego rzutu i obejmuje: wzmacnianie, blokowanie włamania się przeciwnika i kontratakowanie.[16]

Przeciwnik zwykle wyprowadza swoje uderzenie w punkcie ciężkości, który po rozpoznaniu będzie w jego mniemaniu najsłabszym ogniwem obrony zgrupowania taktycznego broni połączonych (dywizji, brygady). Wesprze te ataki ogniem ciężkiej artylerii oraz intensywnymi nalotami z powietrza. Uderzenia te mogą być wsparte przez inne pomocnicze ataki, takie jak działania powietrzno-desantowe lub szturmowe, pomiędzy lub na tyły wojsk prowadzących walkę obronną.

Jak tylko natarcie przeciwnika zaczyna się rozwijać, oddziały broniące się w przedzie, jeśli nie były dotychczas rozwinięte, przegrupowują się na swoje pozycje obronne i atakują przeciwnika. Harmonogram tego rozwinięcia jest bardzo ważny, szczególnie w obliczu ognia ciężkiej artylerii i nalotów lotnictwa. Z rozwojem walki zbliżanie się przeciwnika może być spowalniane w wyniku kanalizowania i skupiania się, co w ten sposób stwarza dobre cele dla ognia obronnego i dla zaczepnego wsparcia lotniczego. Maksymalny ciężar porażenia ogniowego przeciwnika musi być przeniesiony na przetrzymanie tego stadium walki.[17]

W wyniku przewidywania niekorzystnego rozwoju sytuacji może zaistnieć potrzeba wzmocnienia obrony pierwszego rzutu. Decyzja o tym, jak i kiedy mają być użyte odwody jest jedną z najbardziej istotnych, jaką musi podjąć dowódca. Jakkolwiek dopuszczalnym może być posiadanie odwodów na niższym szczeblu, to

---

[16] Por: ATP-35 (B), punkty 0426 – 0429, s. (4-17; 4-18; 4-19).
[17] Por.: ATP-35 (B), punkt 0428, s. (4-18).

dowódca brygady i wyżej musi wydzielić siły do wzmocnienia, blokowania i prowadzenia kontrataku. Rzadko istnieć będą odwody do wykonania wszystkich tych zdań, a skoro pewne pododdziały nie walczą w danej chwili, to muszą być brane pod uwagę jako ewentualne źródła odwodów.

Poprzez wzmocnienie, pododdziały zaangażowane w walkę zaopatrywane są w dodatkową siłę. Pochodzi ona albo z wydzielonych oddziałów (pododdziałów) odwodowych, albo z innych wojsk niezaangażowanych w walkę.[18]

W przypadku wprowadzenia świeżych sił na wzmocnienie pierwszego rzutu zaistnieje konieczność korekty kompetencji i uściślenia nowych pasów i rejonów odpowiedzialności obronnej pomiędzy związkami taktycznymi i oddziałami broniącymi głównego obszaru (pasa, rejonu) obrony.

Blokowanie zaistnieje wtedy, gdy nastąpi przełamanie przez przeciwnika pierwszej linii obrony i koniecznym będzie zatrzymanie jego nacierających zgrupowań. Harmonogram rozwinięcia sił blokujących zależeć będzie od sposobu w jaki rozwija się działanie przeciwnika, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jego siłę, prędkość i kierunek podchodzenia. Czynniki te muszą być przeanalizowane i powiązane z rozmieszczeniem i wielkością dostępnych sił blokujących, ich czasem reakcji i czasem udostępnionym im na przygotowanie pozycji ryglowych. Często tylko poprzez blokowanie możliwe jest uzyskanie czasu i zatrzymanie przeciwnika na okres przygotowania późniejszego kontrataku.[19] Do kontrataku angażuje się część lub całość broniących się sił w celu wykorzystania dogodnej szansy do uderzenia na przeciwnika

---

[18] Tamże: punkt 0429, s. (4-18).
[19] Tamże: punkt 0429, s. (4-19).

w decydującym miejscu i czasie oraz pokonania go. Planowanie kontrataku jest podstawową i istotną częścią obrony i musi być rozwijane wraz z innymi stadiami planowania obrony, a także musi być aktualizowane wraz z rozwojem sytuacji. Możliwe warianty kontrataków mogą obejmować odzyskiwanie utraconego terenu, odcinanie lub niszczenie poszczególnych oddziałów przeciwnika, a ponadto, wszelkie działania, w kierunku odtworzenia sytuacji. Jak tylko dowódca zdecydował, że kontratak może być wykonany, powinien wyprowadzić go z pełną siłą wszystkich dostępnych zasobów, potrzebnych do osiągnięcia powodzenia.[20] Jeżeli zaistnieje sytuacja, w której ze względu na przewagę przeciwnika kontratak okaże się niecelowy, jego wykonanie natychmiast powinno być wstrzymane. Dąży się wówczas do zachowania spoistości obrony i nie dopuszcza się do powstania luk i wyłomów w obronie. Będzie to działanie typowe dla pasa (rejonu) tyłowego.

Jeśli w trakcie walki okaże się, że spoistość obrony nie może być dłużej utrzymana, to kolejny wyższy przełożony może wyznaczyć dodatkowe siły wzmacniające, blokujące lub kontratakujące z jego własnych zasobów.

W skrajnym przypadku, po rozważeniu sytuacji u sąsiadów, może być podjęta decyzja przez dowódcę dowodzącego obroną o wycofaniu się spod uderzenia przeważających sił przeciwnika. Nowa przednia linia obrony (FEBA) może być ustalona tylko przez dowódcę, który dowodzi obroną.

W tej fazie walki może dojść do wymieszania się elementów strukturalnych obrony i tym samym konieczne będzie dokonanie nowego podziału sił, w tym nowych

---

[20] Tamże: punkt 0429, s. (4-19).

podporządkowań, jak również zaistnieje potrzeba odtworzenia (uporządkowania) systemu dowodzenia i wyznaczenia nowych linii koordynacyjnych (rozgraniczenia).

Przy każdej sposobności powinny być realizowane przedsięwzięcia mające na celu odtworzenie struktury i zdolności do obrony przez zgrupowanie taktyczne o potencjale dywizji (brygady) w nowym głównym obszarze (pasie) obrony korpusu (dywizji). Gdy tylko jest to konieczne, nawet podczas krótkich przerw w walce, dywizje i brygady muszą być przeorganizowane, uzupełnione i wzmocnione. Podjęte muszą być prace w celu naprawy zniszczeń w pozycjach obronnych, zaporach i drogach przegrupowania i zaopatrywania. Jak tylko natarcie przeciwnika zostanie odparte, wykorzystywane powinny być wszelkie okazje do odtworzenia sytuacji we współdziałaniu ze skrzydłowymi związkami taktycznymi.[21]

W jaki sposób może działać zgrupowanie taktyczne broni połączonych w obszarze tyłowym ?

Zgrupowanie taktycznego broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) może otrzymać zadanie do obrony w obszarze tyłowym korpusu. W takim przypadku będzie ono pogłębiało będzie obronę na kierunku najbardziej zagrożonym, organizując ją w warunkach bez styczności z przeciwnikiem. W sytuacji włamania się zgrupowań uderzeniowych przeciwnika w głąb pierwszego rzutu i zagrożenia trwałości jego struktury obrony, może być użyty do wzmocnienia sił broniących się w pierwszym rzucie, blokowania włamania się przeciwnika lub do wykonania przeciwuderzenia.

---

[21] Tamże: punkt 0431, 0432, s (4-19 i 4-20).

Jego rola w tej sytuacji będzie pierwszoplanowa w utrzymaniu spoistości obszaru tyłowego bądź w odtworzeniu struktury obrony w głównym obszarze .

Ten element struktury obrony obszaru korpusu obejmuje działania w obszarze tyłowym. Działania te będą przebiegały w sposób analogiczny do przedstawionego wcześniej, dotyczącym działań w pasie tyłowym związków taktycznych broniących głównego obszaru korpusu.

Kończąc swoje wystąpienie chciałbym podkreślić następujące wnioski:

1. Zgrupowanie taktyczne broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) może realizować cele operacji obronnej korpusu, znajdując się w obszarze sił przesłaniania, lub realizując zadania pierwszego rzutu w głównym obszarze obrony, lub wykonując zadania odwodu (odwodów) w jego obszarze tyłowym. W tych miejscach po wzmocnieniu, mogą być realizowane zadania w ramach następujących elementów struktury obronnej korpusu: działań głębokich, działań w bezpośredniej styczności i działań w obszarze tyłowym. W ramach tych działań zgrupowania taktyczne broni połączonych mogą odpowiednio prowadzić działania opóźniające, obronę pozycyjną oraz wykonywać działania wzmacniające, blokujące oraz wykonywać przeciwuderzenie (kontratakować).

2. Na skuteczność działań taktycznych zgrupowań broni połączonych będą miały wpływ nie tylko ich wcześniejsze przygotowanie z uwzględnieniem warunków terenowych, ale również uwzględnienie w nich cech obrony przestrzennej oraz właściwa synchronizacja i koordynacja użycia utworzonych w ich ramach elementów ugrupowania bojowego oraz współdziałanie pomiędzy równorzędnymi zgrupowaniami

broni połączonych. O skuteczności tych działań decydować także będzie, nawet przy zdecydowanej przewadze przeciwnika, posiadanie techniki bojowej porównywalnej pod względem jakości z przeciwnikiem.

3. Nie powinno się z góry zakładać utraty nawet części terytorium własnego kraju, dążąc w pierwszej kolejności do realizacji obrony o charakterze pozycyjnym jak najbliżej granicy państwa. Przejście do działań opóźniających powinno być ostatecznością, pozwalającą uniknąć rozbicia sił własnych i tym samym zachowania ich do decydującego starcia z przeciwnikiem z udziałem wojsk sojuszniczych. Użycie wojsk własnych we wszystkich możliwych rodzajach zagrożeń powinno uwzględniać wsparcie przez siły sojusznicze.

4. Główną rolę w osiągnięciu celów operacji obronnej korpusu odgrywać będą zgrupowania taktyczne broni połączonych, których skład oparty jest o wojska zmechanizowane i pancerne odpowiednio wzmocnione, wsparte i zabezpieczone przez inne rodzaje broni (służby).

5. Maksymalny potencjał, który można wydzielić do działań w pasie (rejonie) sił przesłaniania z jednoczesnym zachowaniem gotowości do wykonania zadań przez odwód, to w przypadku związku taktycznego – dwa bataliony i w przypadku oddziału – kompania.

6. Istotne znaczenie w osiąganiu celów działań opóźniających i obrony prowadzonych przez taktyczne zgrupowania broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) odgrywa nie tylko dobre ich zaplanowanie ale przede wszystkim samo ich prowadzenie.

7. Za krytyczny moment związany z przejściem od obrony pozycyjnej do działań opóźniających i odwrotnie należy uznać przekraczanie poszczególnych pozycji opóźniania (przedniej linii obrony). Wymagać to będzie precyzyjnego zaplanowania i skoordynowania.

Płk dr Jan BRZOZOWSKI
Katedra Taktyki Ogólnej WWL AON

WYBRANE ELEMENTY TAKTYKI DZIAŁAŃ BRONI POŁĄCZONYCH

Oddziały i związki taktyczne są w istocie jednostkami posiadającymi w swej strukturze wszystkie rodzaje wojsk. Dlatego też znaczenie pojęcia ogólnowojskowy oddział i ogólnowojskowy związek taktyczny nie może być utożsamiane tylko z pododdziałami wojsk zmechanizowanych i pancernych. Stanowią one w istocie jednostki broni połączonych, których trzonem są wspomniane pododdziały zmechanizowane i pancerne. Wyposażenie wojsk w nowe środki walki oraz wizja jej perspektywicznego prowadzenia, gdzie przewiduje się otwarte skrzydła i luki spowodowało, że postrzega się wojska zmechanizowane i pancerne jako te, które będą decydowały o sukcesie w walce. Dlatego też pozostałe rodzaje wojsk uzupełniające ich działanie nie zawsze traktowane są na równi i doceniane w ogólnym bilansie uzyskanego sukcesu. Z definicji zawartej w *Leksykonie wiedzy wojskowej*[1] wynika, że „WALKA" to: „zbrojne starcie dwóch przeciwstawnych stron (od pojedynczego żołnierza do związku taktycznego włącznie), dążących do osiągnięcia różnych niezgodnych celów, zadań, zamierzeń, usiłujących siłą, przede wszystkim zbrojnie, oraz podstępem przeszkodzić sobie wzajemnie (rozbić, zniszczyć, obezwładnić)". Jeśli twierdzimy, że związek taktyczny i oddział jest zbiorem pododdziałów różnych rodzajów wojsk, to należałoby zastanowić się czy na tych szczeblach organizacyjnych powinien obowiązywać podział na taktykę ogólną i taktykę rodzajów wojsk.

---

[1] *Leksykon wiedzy wojskowej*, wyd. MON, Warszawa 1979, s. 4, 72.

Skoro postrzegamy taktykę ogólną jako klamrę spinającą taktyki rodzajów wojsk, to aktualnie brak jest jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Wydany przez Dowództwo Wojsk Lądowych w 2000 roku *Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Zmechanizowanych i Pancernych* daje odpowiedź do jakiego szczebla dowodzenia powinny odnosić się taktyki rodzajów wojsk. Jest to szczebel kompanii, batalionu i równorzędnych pododdziałów specjalistycznych. W książce pt. *„Zagadnienia taktyki wojsk lądowych"*[2] autorstwa płk. prof. dr. hab. Michała HUZARSKIEGO znaleźć można między innymi podział taktyki ogólnej na:

- ✓ teoretyczne podstawy taktyki;
- ✓ taktyka formacji ogólnowojskowych;
- ✓ koordynacja działań rodzajów wojsk.

Zgadzając się z tym poglądem, nasuwa się jednak pytanie, *czym różnią się teoretyczne podstawy taktyki od taktyki formacji ogólnowojskowych?* Sądzę, że należałoby podjąć próbę opracowanie podręcznika, który uwzględniał by nie tylko ogólne zasady prowadzenia działań taktycznych, ale określał także sposób koordynowania wysiłku pododdziałów rodzajów wojsk na korzyść zgrupowań taktycznych wojsk zmechanizowanych i pancernych.

Wykonujące zadania związki taktyczne i oddziały są często wzmacniane innymi rodzajami wojsk, lub przydzielane są one im na pewien etap prowadzonej walki. Wynika to nie tyle z ułomności struktur organizacyjnych, ale głównie z treści zadań jakie określony element ugrupowania bojowego ma wykonać. Umiejętność wykorzystania sił przydzielonych i wspierających ciąży na dowódcy organizującym

---

[2] M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, A. Marszałek, Toruń 1999, s. 22.

walkę. Chodzi o to, aby zadanie postawione podwładnemu było realne, a po jego wykonaniu pododdział posiadał określoną zdolność bojową. Dotychczasowy wywód koresponduje z poglądami zachodnich teoretyków wojskowych dotyczących broni połączonych. Twierdzą oni, że istota taktycznych formacji połączonych (połączonych broni) sprowadza się do koordynacji walki jednostek każdego rodzaju wojsk w aspekcie miejsca, czasu i przestrzeni. Bliska i stała koordynacja mieszanych sił i formacji w walce pozwala wykonywać pomyślnie zadania o różnym charakterze i intensywności. Formacje różnych rodzajów wojsk wykorzystując swoje możliwości wzajemnie wspierając się, tworzą efektywny element ugrupowania łącząc w sobie ogień i manewr.

Do najistotniejszych czynników mających wpływ na tworzenie połączonych zgrupować zaliczyć można: otrzymane zadanie; przewidywany charakter działań przeciwnika; możliwości bojowe wojsk; teren i warunki atmosferyczne oraz czas.

Na poparcie tezy, że należy więcej uwagi poświęcić koordynacji działań przemawia aktualnie obowiązujący proces dowodzenia. Proces ten traktowany jako cykl decyzyjny jednakowy na wszystkich szczeblach, składa się z faz, etapów i czynności. Jedną z ważniejszych czynności jest rozważenie wariantów, gdzie prowadzi się symulację przyszłych działań.

W czasie symulacji powinny ostać uwypuklone punkty krytyczne i decyzyjne, które pozwolą oficerom sztabu opracować plan synchronizacji. W wyniku przeprowadzonej symulacji powinny powstać wstępne plany synchronizacji osobno dla każdego wariantu. Po podjęciu decyzji przez dowódcę uszczegółowiany jest ten z wybranego wariantu i wykorzystywany we wszystkich komórkach organizacyjno-

funkcjonalnych stanowiska dowodzenia. W trakcie symulacji działań usiłuje znaleźć się rozwiązanie takiego ugrupowania, które byłoby zdolne przeciwstawić się przewidywanemu działaniu przeciwnika. W tym celu oprócz pododdziałów zmechanizowanych i pancernych wykorzystują przydzielone lub wspierające pododdziały innych rodzajów wojsk. Koordynując ich działanie zwiększają szanse osiągnięcia założonych celów. Do takiego działania obliguje dowódców związków taktycznych i oddziałów zapis w *Regulaminie wojsk lądowych* o prowadzeniu działań w głębi, w styczności i tyłowych. Chcąc sprostać tym wymaganiom, dowódca związku taktycznego czy oddziału wykorzystuje nie tylko pododdziały zmechanizowane i pancerne. Rozpatrzmy to na przykładzie pasa odpowiedzialności obronnej związku taktycznego. Składa się on z pasa sił przesłaniania i pasa obrony, który obejmuje także pas tyłowy.

Jeśli dowódca związku taktycznego w wyniku otrzymanego zadania zdecyduje się na wysłanie do pasa sił przesłaniania około brygady co wskazuje, że zamierza on zatrzymać przeciwnika w rejonie pierwszej pozycji. Taka decyzja będzie owocowała tym, że w tyłowym pasie obrony przez pewien okres walki dowódca będzie dysponował odwodem w sile około batalionu.

Z uwagi na szerokość tyłowego pasa obrony okazać się może, że posiadany odwód nie będzie w stanie realizować zadań, które zapewnią manewr i osłonę rozmieszczonych tam elementów ugrupowania bojowego. Dlatego też tę część zadań, którą spełniały by pododdziały zmechanizowane i pancerne, będzie musiał wykonywać inny element ugrupowania bojowego.

Rozważmy też odmienną sytuację, gdzie dowódca do pasa sił przesłaniania wyznaczy wzmocniony batalion, Jak wiadomo szerokość pasa i szczupłość sił nie zapewnią obrońcy opóźniania i dezorganizowania natarcia przeciwnika. W tym wypadku należy niedostatek sił wesprzeć ogniem artylerii i działaniem inżynieryjnych środków rażenia, aby nacierający poniósł zakładane straty w tej części pasa odpowiedzialności obronnej. Może zaistnieć również taka sytuacja, że dowódca nie zorganizuje oporu w tym obszarze z pododdziałów zmechanizowanych i pancernych. W tej sytuacji działalnością ogniową oddziałów i pododdziałów artylerii oraz wysiłkiem innych dostępnych środków rażenia, pozbawia przeciwnika części potencjału bojowego. Działania takie powinny być szeroko stosowane w dobie broni precyzyjnego rażenia i amunicji „inteligentnej". Podczas rozstrzygającej walki obronnej w sposób jednoznaczny należy stwierdzić, że wykorzystanie efektów działalności ogniowej wszystkich rodzajów wojsk wspólnie z oporem pododdziałów zmechanizowanych i pancernych zaowocuje osiągnięciem głównego celu obrony, czyli zatrzymaniem natarcia przeciwnika. Nastąpić to może w rejonie pierwszej pozycji, bądź na określone linii w głębi pasa obrony, z której przełożony będzie wykonywał zwrot zaczepny. W trakcie walki dowódca związku taktycznego powinien umieć mimo utraty terenu tak sterować poczynaniami przeciwnika, aby ten włamywał się w rejon, gdzie planujemy jego zatrzymanie. W związku z tym musi być skoordynowany wysiłek wszystkich utworzonych elementów ugrupowania bojowego z oporem pododdziałów zmechanizowanych i pancernych na kolejnych rubieżach. Ponadto w trakcie walki dowódca musi posiadać takie elementy ugrupowania, które będą zwalczały podchodzące odwody przeciwnika w rejon starcia. Również w tym

przypadku nie muszą to być tylko pododdziały artylerii, zadania takie mogą realizować pododdziały ogólnowojskowe, które zostały celowo pozostawione w ugrupowaniu przeciwnika (czyli te, które walczyły w pasie sił przesłaniania) i w ten sposób można osłabiać potencjał bojowy nacierającego, co powinno zaowocować zatrzymaniem go w głębi obrony.

Podobne problemy wystąpią podczas prowadzenia natarcia przez związek taktyczny lub w trakcie wykonywania zwrotu zaczepnego oddziałem. Należy sobie zadać pytanie – czy w momencie rozpoczęcia ataku możliwym jest oddziaływanie na całą głębokość ugrupowania przeciwnika? Odpowiedź wydaje się prosta, jednak w zależności od czasu, który „podarujemy" przeciwnikowi na przejście z ugrupowania zaczepnego w obronne będzie to utrudnione lub wręcz niemożliwe. Nawiązując do struktury organizacyjnej naszego związku taktycznego, chcąc uzyskać przewagę w wybranym punkcie pasa natarcia musimy postąpić podobnie jak w obronie, czyli wzmocnić oddziały i pododdziały, na których będzie spoczywało zadanie dokonania wyłomu w obronie i potęgowanie uderzenia w głębi. Dlatego też dowódca może zorganizować zawczasu element ugrupowania bojowego, który w określonym momencie wejdzie do walki i rozpocznie oddziaływać na przeciwnika dezorganizując jego obronę w głębi. Może też w wyniku pomyślnego rozwoju sytuacji zorganizować taki element w trakcie prowadzenia natarcia. Jednak będzie to kosztem uszczuplenia sił będących w odwodzie lub któregoś z oddziałów pierwszego rzutu. Jest to rozwiązanie, które wymaga dużego nakładu organizacyjnego i w pewnym stopniu burzy ustalony scenariusz prowadzenia natarcia. Aby więc równocześnie oddziaływać na całą głębokość obrony przeciwnika należałoby mieć na szczeblu związku

taktycznego organiczny pododdział przygotowany do walki w głębi jego ugrupowania (Amerykanie mają w swoich strukturach rozpoznawcze bataliony pancerne). Jeśli nie dysponujemy specjalnie przygotowanymi siłami powinniśmy mieć środki ogniowe, które mogłyby razić przeciwnika na całą głębokość otrzymanego zadania zadając mu maksymalne straty. W tym wypadku uważam, że nasz związek taktyczny ma ograniczone możliwości, aby z chwilą ataku jednocześnie oddziaływać na całą głębokość obrony. Może to nastąpić dopiero po opanowaniu przez niego pierwszej pozycji.

Wynikła sytuacja stworzy możliwość wprowadzenia odpowiednio wzmocnionego i przygotowanego do samodzielnej walki elementu ugrupowania bojowego. Efekty działalności tego elementu mogą odczuć oddziały pierwszego rzutu dopiero po kilku godzinach, tzn. w trakcie opanowywania pośredniego obiektu dywizyjnego. Dlatego też w początkowym okresie natarcia możemy razić przeciwnika ogniem środków wspierających i tylko na ich zasięg.

Przedstawione przeze mnie problemy na pewno nie w pełni odzwierciedlają specyfikę działania broni połączonych. Jednak osiągnięcie celu obrony czy natarcia nie można przypisać tylko jednemu rodzajowi wojsk, jest to skoordynowane działanie wszystkich komponentów, którymi dysponuje dowódca związku taktycznego czy oddziału. Od koordynacji działań tych elementów zależeć będzie osiągnięcie sukcesu.

Mjr dr Zbigniew KLAWITTER
Katedra Dowodzenia i Łączności
WWL AON

DOWODZENIE W ZGRUPOWANIACH TAKTYCZNYCH BRONI POŁĄCZONYCH

Umiejętność działania w zróżnicowanych warunkach pola walki wiąże się z dużą rozpiętością rodzajów form i działań taktycznych oraz powoduje znaczny wzrost wymagań wobec dowódców szczebla taktycznego. Dowódcy wraz z podległymi sztabami muszą efektywnie przygotowywać działania taktyczne różne pod względem celów, form, rozmachu i warunków oraz skutecznie dowodzić w czasie ich prowadzenia.

Mnogość i ranga problemów dowodzenia w wojskach lądowych wynika z dynamicznego rozwoju środków walki, które z kolei spowodowały ewolucje w podstawowych formach, metodach i dynamice działań taktycznych. *Co implikuje konieczność przyśpieszenia procesu dowodzenia. Jest to podyktowane przede wszystkim potrzebą modyfikowania dotychczasowego modelu systemu dowodzenia do nowych zadań, które wynikają głównie z ustaleń dyrektywnych w zakresie obronności (doktryny obronnej naszego kraju).*

Perspektywiczny model dowodzenia szczebla taktycznego powinien zapewnić zdecydowanie większą niż dotychczas autonomię dla zgrupowań taktycznych w zakresie dowodzenia, które podyktowana jest charakterem współczesnych działań taktycznych. W praktyce dowodzenia taka samodzielność sprowadza się do określenia roli i celu działania podległych pododdziałów w walce i terminów ich realizacji. Z kolei sposób wykonania zadania pozostawia się zwykle wykonawcy. Stwarzając mu

jednocześnie warunki do wykonania zadania poprzez zabezpieczenie odpowiednich sił i środków.

Pojęcie dowodzenia zgrupowania taktyczne broni połączonych w swojej treści funkcjonalnej nie będzie odbiegało od klasycznej definicji dowodzenia, *które jest definiowane jako proces, poprzez który dowódca narzuca swoją wolę i zamiary podwładnym oraz w ramach którego wspomagany przez swój sztab planuje, organizuje, koordynuje i ukierunkowuje działania podległych mu wojsk przez użycie standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków przekazywania informacji*

Należy jednak pamiętać, że powinno być ono stosowane do elementów ugrupowania strategicznego, operacyjnego i taktycznego noszącego znamiona tylko działań połączonych. Gdyż zgodnie z definicją *Słownika terminów i definicji AAP – 6, połączony (joint) oznacza takie działania i struktury, w których biorą udział elementy więcej niż jednego rodzaju wojsk tego samego kraju*[1]. *Z kolei AJP – 01 definiuje*

połączony jako przymiotnik używany do opisania działań, organizacji, itp., w których partycypują elementy więcej niż jednego rodzaju sił zbrojnych[2].

Efektywne dowodzenie zgrupowaniem broni połączonych jest możliwe wówczas gdy zorganizowany jest system dowodzenia. Jego struktura powinna być w miarę uniwersalna, spełniająca wymagania do każdych działań taktycznych bez zmian lub przy minimalnych zmianach organizacyjnych. Niezależnie od tego system powinien być na tyle elastyczny i podatny na przekształcenia, by mógł być użyteczny

---

[1] AAP - 6 (s. 2-J-1).
[2] AJP – 01(s. Glossary – 7).

w każdym rodzaju działań taktycznych prowadzonych przy użyciu zgrupowań o różnym składzie bojowym i w różnych warunkach. Elastyczność systemu dowodzenia przejawiać się może przede wszystkim w obszarze technicznych środków dowodzenia, jak również w uniwersalności struktur sztabów i jednolitości metod ich pracy.

Podobnie jak w wojskach lądowych system dowodzenia taktycznych broni połączonych tworzyłyby następujące elementy:

- ✓ *organizacja dowodzenia;*
- ✓ *środki dowodzenia;*
- ✓ *proces dowodzenia.*

Organizacja dowodzenia obejmowałaby:

- ✓ ogólne zasady działania (doktryna);
- ✓ sposób zorganizowania dowództw;
- ✓ relacje pomiędzy dowództwami;
- ✓ uprawnienia i odpowiedzialność dowództw;
- ✓ podział i struktura funkcjonalna dowództw na stanowiskach dowodzenia.

Środki dowodzenia to zasoby techniczne i materiałowe wydzielone do działania w systemie dowodzenia zorganizowane jako: sieci telekomunikacyjne, pocztowe, sygnalizacyjne, informatyczne itp. *Proces dowodzenia* to proces informacyjno-decyzyjny realizowany przez dowództwa polegający na cyklicznym zbieraniu i opracowywaniu informacji oraz przetwarzaniu ich w decyzje, które w postaci zadania doprowadza się do wykonawców. Ważnym elementem w systemie dowodzenia są stanowiska dowodzenia, które stanowią główne ośrodki kierowania operacjami.

W operacji na poszczególnych szczeblach dowodzenia przyjmuje się, że będą organizowane następujące rodzaje stanowisk (rys.1.).

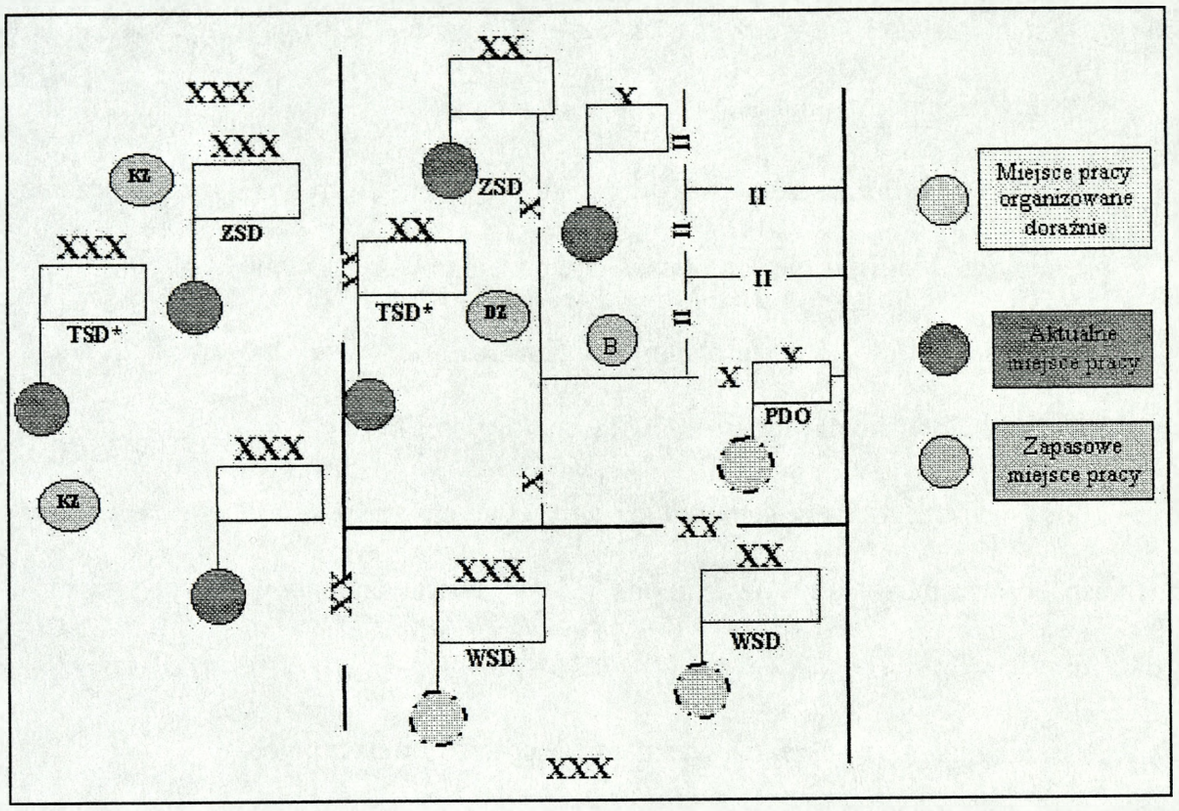

Rys. 1. **Perspektywiczny model systemu stanowisk dowodzenia.**

Źródło: Opracowano na podstawie Metody i treść pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia Wojsk Lądowych AON, Warszawa 2000, s.22.

Stanowiska dowodzenia, powiązane ze sobą funkcjonalnie i informacyjnie w określonym układzie poziomym i pionowym, są ważnymi elementami całego systemu dowodzenia. W organizowanych stanowiskach dowodzenia wyróżniamy zawsze:

- ✓ **organa dowodzenia** – zorganizowane w zespoły funkcjonalne odpowiadające obszarom problemowym dowodzenia. Są głównym elementem stanowisk przeznaczonym do bezpośredniego dowodzenia;

- ✓ **węzeł łączności** – zapewnia przepływ informacji poprzez techniczne i pocztowe środki łączności wewnątrz stanowiska dowodzenia i pomiędzy stanowiskami dowodzenia zgodnie z zasadami organizacji łączności dowodzenia, współdziałania i powiadamiania;
- ✓ **grupę zabezpieczenia** – organizującą wszechstronne zabezpieczenie bojowe i logistyczne stanowiska dowodzenia.

Ponadto w pobliżu rejonu stanowiska dowodzenia, w zależności od szczebla, organizuje się lądowisko dla śmigłowców łącznikowych i PPD.

Ilość poszczególnych komórek organizacyjnych stanowisk dowodzenia oraz wielkość obsady personalnej uzależniona jest od wielu czynników Można do nich zaliczyć:

- ✓ zadania, jakie ma realizować dany zespół osób funkcyjnych;
- ✓ stopień przygotowania personelu i wyposażenia w techniczne środki dowodzenia;
- ✓ wymogi określane przez zasady organizacji rozmieszczenia i pracy stanowisk dowodzenia;
- ✓ potrzebę zapewnienia ciągłości pracy podczas 24 godzin z uwzględnieniem systemu dwuzmianowego;
- ✓ wytyczne dowódcy i szefa sztabu.

W zależności od szczebla i przeznaczenia stanowiska dowodzenia, jego strukturę wewnętrzną tworzą elementy funkcjonalne wydzielane z jednej lub kilku komórek organizacyjnych dowództwa tworząc zespoły, grupy połączone w odpowiednie centra jako zasadnicze komponenty stanowisk dowodzenia, tj.:

centrum dowodzenia – spełniające funkcję planistyczną w zakresie prowadzonych działań. Koordynuje ono działania powstałych komponentów SD, określa potrzeby na informacje lub dane potrzebne do powzięcia decyzji przez dowódcę;

centrum wsparcia dowodzenia – spełniające funkcje wsparcia cyklu decyzyjnego procesu dowodzenia w różnych relacjach i obszarach. Organizuje, zabezpiecza i nadzoruje przepływ i bezpieczeństwo informacji pomiędzy poszczególnymi komponentami SD i na zewnątrz;

centrum wsparcia działań – spełniające funkcję koordynatora wsparcia lotniczego i ogniowego wojsk zmechanizowanych i pancernych. Planuje użycie sił lotnictwa wojsk lądowych i innych specjalistycznych zgrupowań w wymiarze lądowo-powietrznym. Koordynuje wysiłek działania innych rodzajów wojsk na rzecz sił głównych;

centrum zabezpieczenia działań – realizujące funkcje planistyczno-koordynujące zabezpieczenia logistycznego działań wojsk lądowych oraz administratora zasobów działalności personalnej i wsparcia dowodzenia wewnętrznego.

Ogólne komponenty struktury organizacyjnej stanowisk dowodzenia wszystkich szczebli organizacyjnych wojsk lądowych SZ RP przedstawiono na rysunku 2.

Szczegółowa strukturę organizacyjną stanowisk dowodzenia określają dowódcy w odniesieniu do podległych dowództw, uwzględniając specyfikę działań, sytuację operacyjno-taktyczną i możliwości współdziałania w systemie sojuszniczym. Taką

przykładową strukturę szczegółowa poszczególnych centr stanowiska dowodzenia szczebla taktycznego wojsk lądowych przedstawiono na rys. 3.

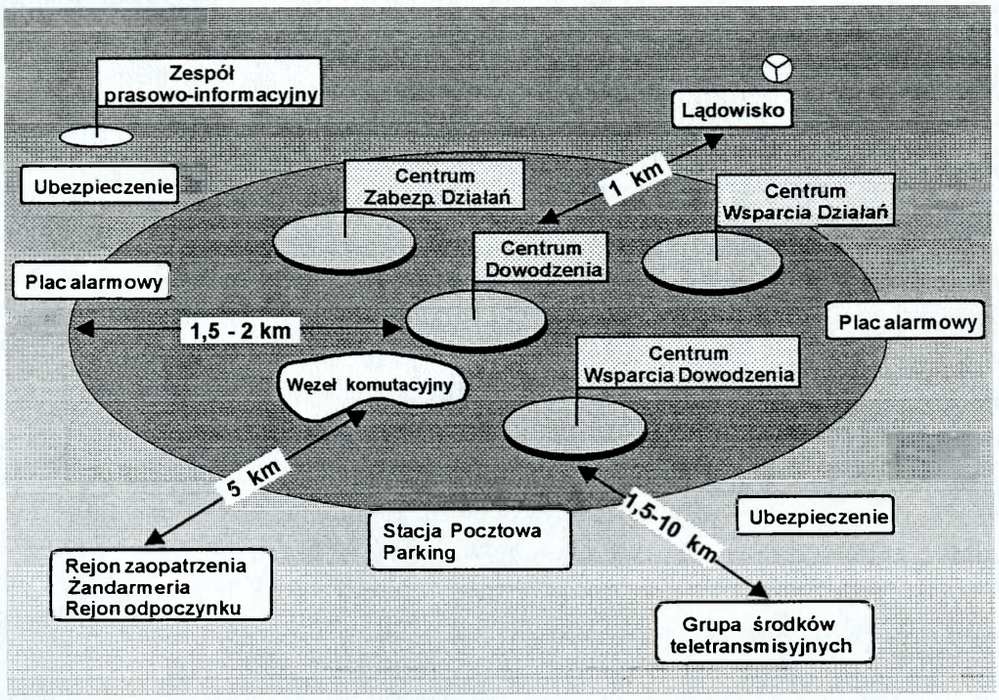

Rys. 2. **Ogólne elementy struktury organizacyjnej stanowisk dowodzenia wojsk lądowych**.

Źródło: Metody i treść pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia Wojsk Lądowych AON, Warszawa 2000, s.26.

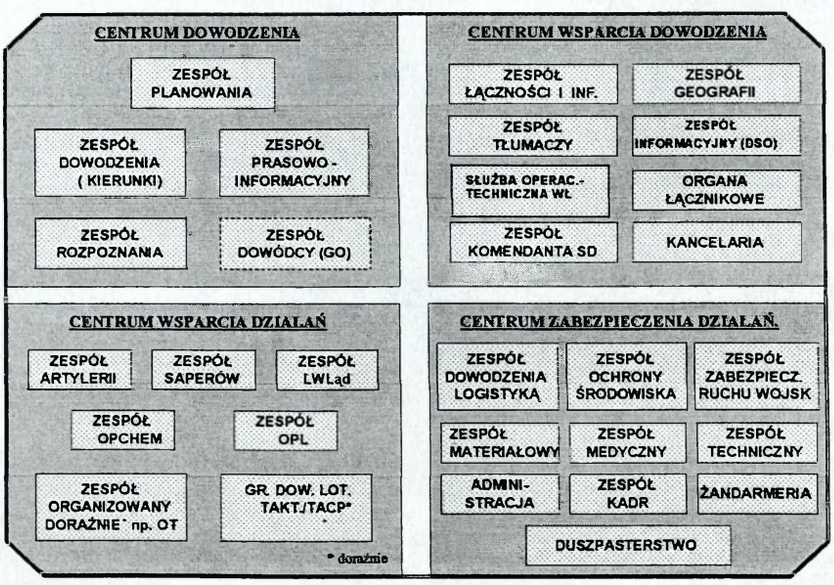

Rys.3. **Szczegółowa struktura centr SD szczebla taktycznego wojsk lądowych (wariant).**

Źródło: Metody i treść pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia Wojsk Lądowych AON, Warszawa 2000, s.26.

Przyjmując, że związek taktyczny broni połączonych o potencjale dywizji (brygady) może realizować cele operacji obronnej korpusu znajdując się w:

- ✓ jego obszarze sił przesłaniania, prowadząc działania opóźniające;
- ✓ w I rzucie w jego głównym obszarze w ramach obrony pozycyjnej;
- ✓ jako odwód w obszarze tyłowym wykonując przeciwuderzenie.

Adekwatnie do roli i miejsca zgrupowania broni połączonych proponuje się następujące relacje dowodzenia:

- ✓ zgrupowanie broni połączonych (brygada, dywizja) w przypadku prowadzenia działań opóźniających (pas przesłaniania) jest elementem ugrupowania operacyjnego i dowodzi nim dowódca korpusu ;
- ✓ zgrupowanie broni połączonych w przypadku prowadzenia obrony pozycyjnej w I rzucie jest elementem ugrupowania korpusu i dowodzi nimi dowódca danego szczebla dowodzenia;
- ✓ zgrupowanie broni połączonych w przypadku wykonania przeciwuderzenia (natarcia) jest elementem ugrupowania operacyjnego i również dowodzi nim dowódca korpusu

Kolejnym rozpatrywanym problemem jest **proces dowodzenia w zgrupowaniach taktycznych broni połączonych**. Przyjmuje się, iż na proces dowodzenia składa się całość przedsięwzięć związanych z dowodzeniem, realizowanych przez komórki organizacyjno - funkcjonalne i osoby funkcyjne na stanowisku dowodzenia.

Cykl decyzyjny procesu dowodzenia to ukierunkowany i powtarzający się cykl myślenia i działania na wszystkich szczeblach i we wszystkich obszarach dowodzenia. Oznacza to oczywiście, iż definicja ta obejmuje swym znaczeniem także, szczególnie nas interesujący szczebel zgrupowania taktycznego broni połączonych.

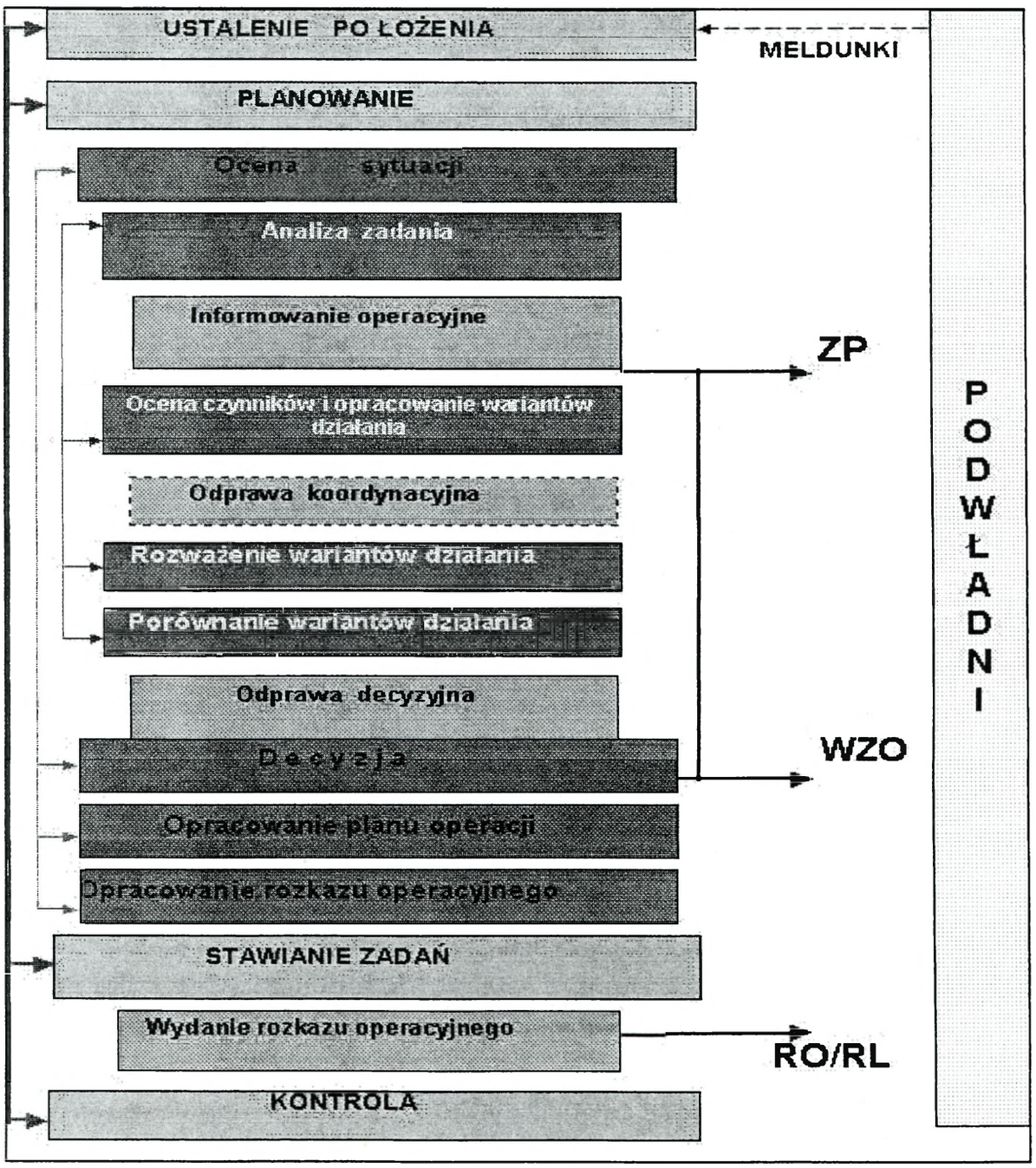

Rys. 4. **Przebieg cyklu decyzyjnego procesu dowodzenia.**

Źródło: Metody i treść pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia Wojsk Lądowych AON, Warszawa 2000, s.29.

Cykl decyzyjny procesu dowodzenia przebiega w czterech podstawowych fazach (rys.4). Są to:

- ✓ ustalenie położenia;
- ✓ planowanie;
- ✓ stawianie zadań;
- ✓ kontrola.

Spośród czterech faz cyklu decyzyjnego procesu dowodzenia, faza druga – **planowanie** - odgrywa rolę szczególną. W trakcie tej fazy dokładnym analizom i ocenom podlega zadanie otrzymane od przełożonego oraz wszelkie czynniki wpływające na jego wykonanie. W tej wreszcie fazie powstają warianty działania wojsk własnych, które są w jej trakcie szczegółowo rozważane i porównywane w celu stworzenia dowódcy jak najlepszych warunków do podjęcia decyzji. W ramach planowania podejmowana jest też decyzja, formułowany i ogłaszany przez dowódcę zamiar działania. W tym czasie powstaje również plan operacji, a także zasadniczy dokument dowodzenia o charakterze dyrektywnym – rozkaz operacyjny.

Konkludując, proces dowodzenia w zgrupowaniach taktycznych broni połączonych będzie przebiegał analogicznie jak na szczeblu brygady czy dywizji.

Dokonana ogólna charakterystyka w obszarze dowodzenia zgrupowaniem broni połączonych nasuwa wiele spostrzeżeń, które można sprowadzić do następujących wniosków :

- ✓ terminologia i znaczenie pojęć w zakresie dowodzenia i systemu dowodzenia są analogiczne;
- ✓ zgrupowanie broni połączonych (brygada, dywizja) w przypadku prowadzenia działań opóźniających (pas przesłaniania) jest elementem ugrupowania i dowodzi nim dowódca korpusu;

- ✓ zgrupowanie broni połączonych w przypadku prowadzenia obrony pozycyjnej w I rzucie jest elementem ugrupowania operacyjnego i dowodzi nimi dowódca korpusu;
- ✓ zgrupowanie broni połączonych (brygada, dywizja) w przypadku wykonania przeciwuderzenia (natarcia) jest elementem ugrupowania operacyjnego i również dowodzi nim dowódca korpusu;
- ✓ w przypadku przydzielenia sił (jednostek) wsparcia (OT i inne) podlegają one bezpośrednio dowódcy zgrupowania taktycznego;
- ✓ proces dowodzenia, a w tym planowanie zgrupowań broni połączonych będzie realizowane jak dotychczasowe planowanie działań taktycznych dywizji i brygady.

Mając na uwadze obecne struktury organizacyjne w wojskach lądowych w SZ RP (struktura dywizyjna w OW oraz brygadowa w KPZ) można wysunąć tezę, że zgrupowanie broni połączonych (brygada, dywizja) w przyszłości stanowić może ogniwo zdolne do prowadzenia samodzielnych działań operacyjno - taktycznych. Stworzenie takiego elementu ugrupowania operacyjnego z uwzględnieniem prowadzenia przez niego autonomicznych działań taktycznych zwiększy wymagania w stosunku do dowodzenia. Koniecznym stanie się także zastosowanie nowych (bądź udoskonalonych) technik dowodzenia, które mogą wpłynąć korzystnie na obieg informacji i terminowość przekazywania zadań. Charakter takich działań oraz rola i miejsce zgrupowania taktycznego wynika również z kierunków modyfikacji w zakresie struktur dowodzenia oraz form walki szczebla taktycznego obowiązujących w armiach państw Sojuszu.

płk Krzysztof CZAJKA
Katedra Wojsk Rakietowych i Artylerii AON

WSPARCIE OGNIOWE DZIAŁAŃ ZGRUPOWAŃ TAKTYCZNYCH BRONI POŁĄCZONYCH

Z doświadczeń II wojny światowej, wojny koreańskiej, indochińskiej, wojen bliskowschodnich, a ostatnio wojny w Czeczenii wynika, że jeden rodzaj wojsk nie jest w stanie odnieść zwycięstwa. Francuskie wojska pancerne, działające bez odpowiedniego wsparcia, poniosły klęskę w Indochinach. Podobnie duże straty w czołgach ponieśli Rosjanie w walkach o zdobycie Groznego. Zmasowane naloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego na szlaku Ho-Chi-Minha nie miały również decydującego znaczenia. Współczesna piechota, przerzucona nawet śmigłowcami, nie jest w stanie pokonać oddziałów partyzanckich prowadzących działania w terenie lesisto-jeziornym czy górzystym. Stąd też, współczesne operacje mają charakter operacji połączonych co wyraża się działaniem przynajmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych.

Przekładając to na grunt działań taktycznych należy skonstatować, że charakteryzują się one zaangażowaniem różnych pod względem przeznaczenia sił i środków. Właśnie ta różnorodność jest, z jednej strony, elementem sprzyjającym osiągnięciu zakładanych celów, bowiem umożliwia oddziaływanie na przeciwnika z ziemi i z powietrza, na bliskie i dalekie odległości oraz w każdych warunkach meteorologicznych i porach doby. Jednakże, z drugiej strony, stanowi duże utrudnienie w procesie planowania i realizacji zadań, gdyż wymaga wielu szczegółowych uzgodnień synchronizujących ich działanie.

Rozpatrując na dzisiejszym seminarium użycie taktycznych zgrupowań broni połączonych, chciałbym skupić się na roli i zadaniach wsparcia ogniowego, bez którego

termin „bronie połączone" z oczywistych względów nie miałby racji bytu. Otóż wypada przypomnieć, że w aspekcie etymologicznym „zgrupowanie taktyczne broni połączonych" to nic innego jak zbiór oddziałów (pododdziałów) różnych rodzajów wojsk (wojsk pancernych, zmechanizowanych, OPL, WRiA, LWL, itd.) działających pod jednym wspólnym dowództwem. Walkę broni połączonych prowadzą szczeble taktyczne[1]. Jej ideę przedstawia rys.1.

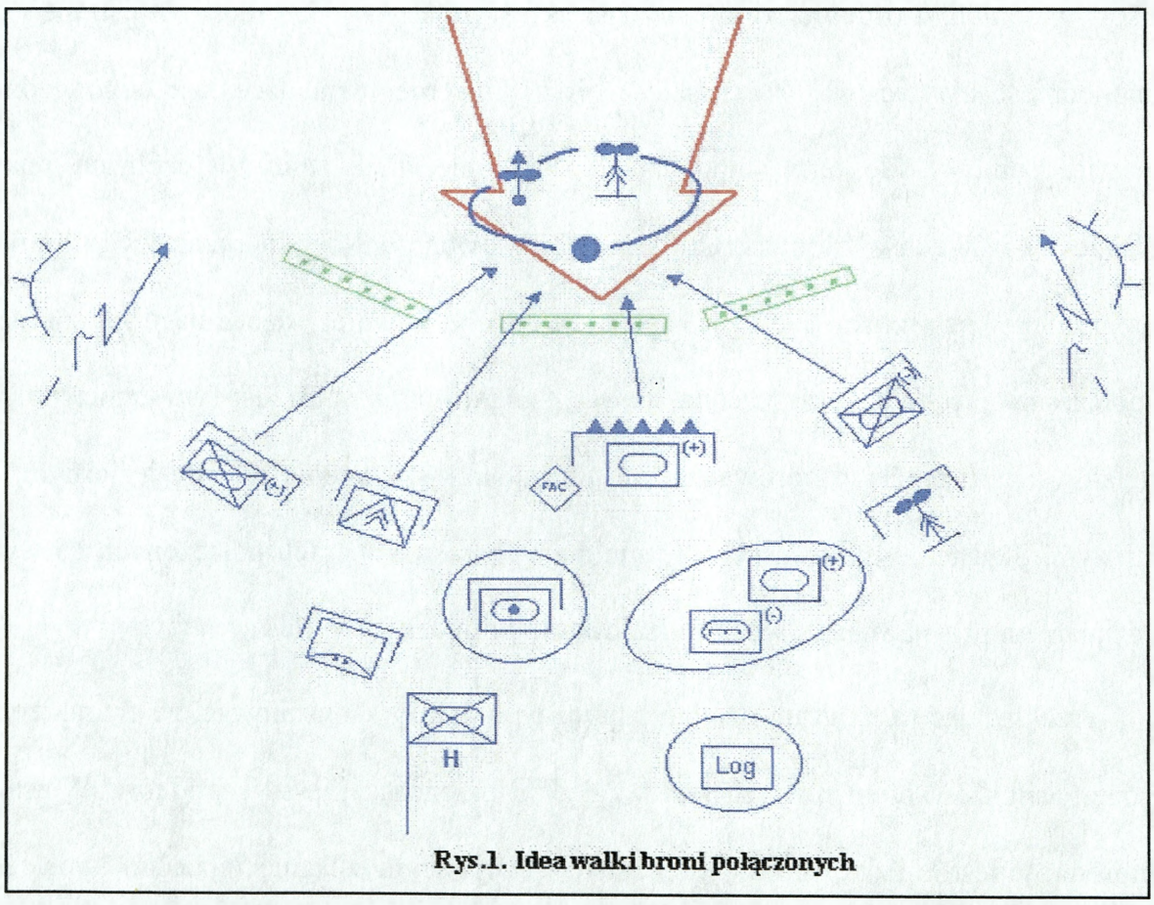

Rys.1. Idea walki broni połączonych

Z powyższego wynika, że wsparcie ogniowe w działaniach broni połączonych nie jest dziedziną wiedzy całkowicie nam obcą, bowiem w dotychczasowej teorii i praktyce artyleria, śmigłowce bojowe i inne środki wsparcia ogniowego zawsze działały wspólnie i na korzyść oddziałów (pododdziałów) zmechanizowanych i pancernych. Prawdą jest

[1] por. M. Wiatr, Słownik niemiecko-polski. Terminy wojskowe, Warszawa, BUWIK 1997r, s.90.

natomiast, że tychże działań nie określano w WP, a ściślej po 1945r[2], (w przeciwieństwie do armii państw zachodnich) mianem działań broni połączonych. Nazywano je „walką ogólnowojskową".

Jako ciekawostkę podam, że rodowód terminu broni połączonych jest odległy i można dopatrywać się go już w dziele Albrechta Hochenzolerna z 1561r, w którym stwierdza się m.in. „Przeto by wszystkie trzy przerzeczone regimenty (jazda, piechota i artyleria) dobrze są pospołu, bo sobie służą i prawie ręce podawają"[3]. To lapidarne stwierdzenie, być może mało zrozumiałe z uwagi na brzmienie oryginalnej ówczesnej polszczyzny, w pełni oddaje istotę dzisiejszego rozumienia działania broni połączonych.

Oczywiście z biegiem lat, a co za tym idzie i z wprowadzaniem na wyposażenie wojsk nowych środków walki, zmienia się zakres i sposób ich wykorzystania. Stąd też i obecnie problem wsparcia ogniowego w działaniach broni połączonych nie jest zamknięty. Tym bardziej, że po wstąpieniu przed dwoma laty do NATO wciąż jesteśmy na etapie poznawania i dostosowywania się do standardów obowiązujących w sojuszu. Dotyczy to zarówno szeroko rozumianego dowodzenia jak i sposobów użycia oddziałów i pododdziałów wsparcia ogniowego. Dochodzi do tego proces wciąż nie kończącej się restrukturyzacji armii.

Analizując światowe tendencje w zakresie wsparcia ogniowego obserwuje się ciągły wzrost roli ognia z zauważalną tendencją jego przenoszenia w głąb ugrupowania przeciwnika. Nadrzędnym celem takiego działania jest jak najwcześniejsze jego rażenie zanim dojdzie do bezpośredniego starcia z pododdziałami walczącymi. Właśnie ten czynnik implikuje potrzebę stosowania najnowszych technologii w trzech segmentach

---

[2] Termin „bronie połączone" funkcjonował w naszej teorii walki w okresie międzywojennym.
[3] Cyt. za wyd. Cz. Jareckiego, Węzłowe problemy użycia WRiA w operacji i walce wojsk lądowych, WSO im. gen. J. Bema, Toruń 1997r, s. 6.

wsparcia ogniowego tj. środkach ogniowych i stosowanych przezeń rodzajach amunicji, środkach rozpoznania dostarczających dokładne dane o przeciwniku oraz środkach dowodzenia zapewniających nieprzerwany przepływ informacji. Koniunkcja wymienionych czynników świadczy o jakości posiadanych na danym szczeblu dowodzenia systemów wsparcia ogniowego.

Wsparcie ogniowe zgodnie z doktryną taktyczną NATO jest to **połączone i skoordynowane użycie ognia pośredniego wojsk lądowych i marynarki wojennej, lotnictwa wojsk lądowych, sił powietrznych, ofensywnych działań informacyjnych oraz środków niesmiercionośnych przeciwko celom naziemnym do wsparcia działań na szczeblu operacyjnym i taktycznym. Wsparcie ogniowe polega na integracji ognia i jego skutków w celu opóźnienia, zakłócenia lub zniszczenia sił przeciwnika, jego funkcji walki i możliwości w osiąganiu zakładanych celów operacyjnych lub taktycznych**[4]. W naszym dotychczasowym rozumieniu arsenał środków wsparcia ogniowego obejmował również środki rażenia wojsk inżynieryjnych, a także artylerię przeciwpancerną.

Zakres działalności ogniowej oddziałów i pododdziałów wsparcia ogniowego determinowany jest wieloma czynnikami, spośród których najważniejsze stanowią: skład bojowy, zadania i rodzaj działań zgrupowań broni połączonych; potrzeby i możliwości użycia w danej sytuacji taktycznej środków wsparcia ogniowego; możliwości pozyskiwania dokładnych danych o położeniu obiektów przeciwnika; jakość posiadanych systemów łączności; warunki meteorologiczne i pora doby.

---

[4] Land operations. ATP 3.2, wyd. marzec 2000, rozdział 2. s.5.

Z wymienionych uprzednio rodzajów środków wsparcia ogniowego największą rolę, zwłaszcza na interesujących nas szczeblach taktycznych, przypisuje się artylerii. Prowadzone badania wykazują, że w realiach naszej armii może ona zadać przeciwnikowi do 10% strat w działaniach obronnych i do 20% w działaniach zaczepnych[5].

Jednak określanie roli artylerii z uwzględnieniem tylko wysokości zadawanych strat stanowi poważne ograniczenie, prowadzące do niezrozumienia istoty wsparcia ogniowego. Chodzi mianowicie o to, że równie ważna jest możliwość zadawania strat (a często tylko stworzenie realnej groźby) w wymaganym miejscu ugrupowania przeciwnika, zazwyczaj w znacznej odległości od linii styczności wojsk. W tym względzie artyleria stanowi dogodny instrument pozwalający oddziaływać dowódcy zgrupowania broni połączonych na głębokość 10-15 km. Należy zauważyć, że w tym przedziale odległości nie wykonują zadań rażenia ogniowego inne etatowe środki wsparcia znajdujące się na wyposażeniu naszych oddziałów i związków taktycznych.

Jak powszechnie wiadomo nie dysponujemy lotnictwem szturmowym predysponowanym do działania w tym obszarze, a ewentualnie przydzielony wysiłek śmigłowców bojowych ze szczebla korpusu umożliwia zwalczanie celów opancerzonych znad własnego ugrupowania na głębokość ok. 3 km. Z kolei w najnowszych poglądach w zakresie użycia lotnictwa taktycznego wyraźnie preferuje się zwalczanie obiektów położonych nie mniej niż 50-100 km od linii styczności wojsk. Trzeba przy tym zaznaczyć, że korpus jest najniższym organem dowodzenia wojsk lądowych, który może otrzymać określony wysiłek LMB do wykorzystania według własnego planu.

Wynika z tego, że artyleria jest w zasadzie jedynym środkiem wsparcia wojsk lądowych w strefie do 15 km, chociaż w korpuśnych BA występują środki ogniowe

---

[5] Tamże, s. 60.

pozwalające oddziaływać na większe odległości. I tak dRT w składzie 4 wyrzutni zestawu 9K79 „TOCZKA" z 1MBA (1K) i dywizjon 203,2 mm AS PIWONIA (8 armat) z 23 ŚBA (2K) dysponują odpowiednio zasięgami: 50 i 30 km (z uwzględnieniem oddalenia zajmowanego ugrupowania bojowego). Jednakże ilość wymienionych dalekonośnych środków ogniowych jest mała i w niewielkim stopniu umożliwia wykonywanie głębokich uderzeń ogniowych.

Wprowadzaną obecnie organizację artylerii w wojskach lądowych, w decydujący sposób rzutującą na możliwości realizacji zadań wsparcia ogniowego w tworzonych zgrupowaniach broni połączonych, przedstawia rys.2.

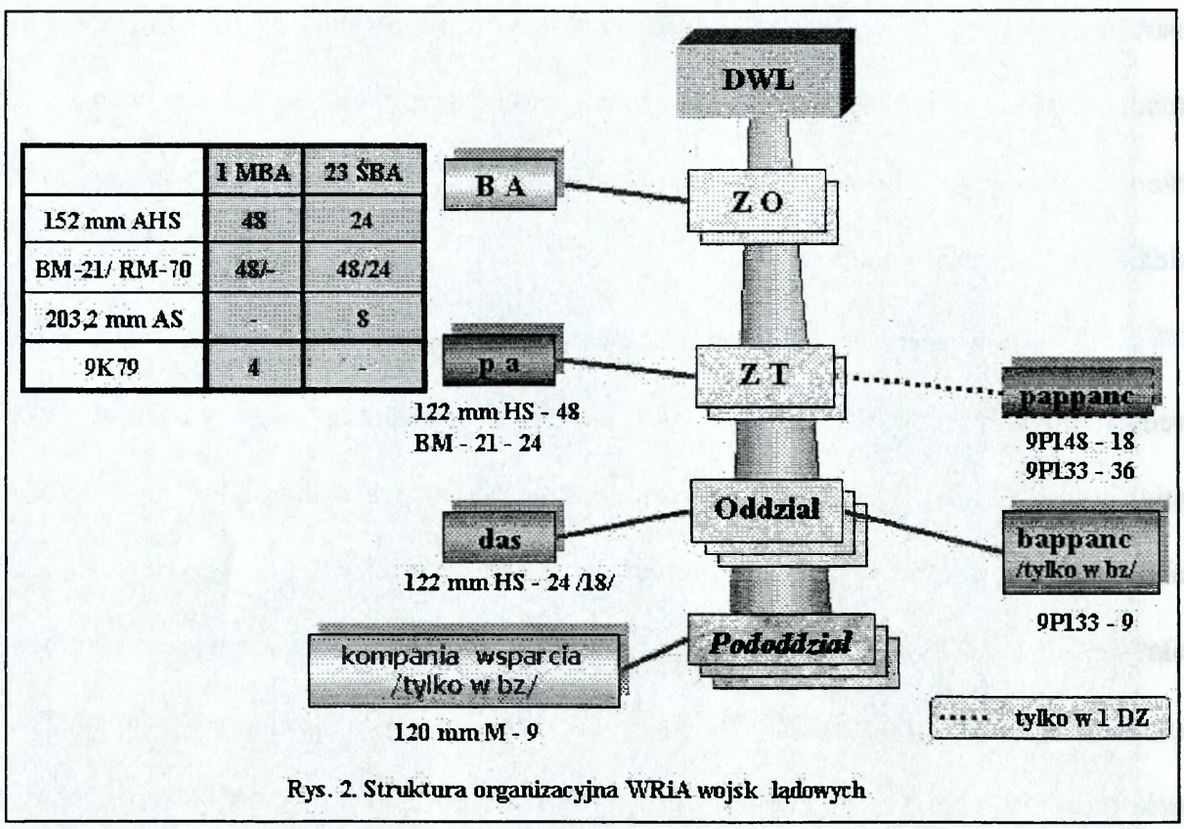

	1 MBA	23 ŚBA
152 mm AHS	48	24
BM-21/ RM-70	48/-	48/24
203,2 mm AS	-	8
9K79	4	-

Rys. 2. Struktura organizacyjna WRiA wojsk lądowych

Z jego analizy wynika kilka istotnych elementów. Po pierwsze – nie ma w nich pułków rakiet taktycznych; po drugie – w ZT, oddziałach i pododdziałach artylerii występuje wyłącznie sprzęt samobieżny, przy czym wzrosła liczba dywizjonów z 2 do 3 w pułkach artylerii, a także liczba dział w większości dywizjonów artylerii (z 18 do 24); po

trzecie – wychodzą z uzbrojenia 85 mm armaty poprzez rozformowanie dywizyjnych pappanc (z wyjątkiem 14 pappanc ze składu 1 DZ wyposażonego wyłącznie w PPK) oraz brygadowych dappanc, w miejsce tych ostatnich tworzy się bappanc (9 wyrzutni PPK 9P133). Niezależnie od tego wprowadza się istotne zmiany w strukturach organów dowodzenia artylerią , o czym będzie mowa w dalszej części.

Zasygnalizowane zmiany struktur organizacyjnych artylerii mają na celu wyzbycie się sprzętu nieperspektywicznego i uczynienie artylerii mobilniejszą, a tym samym bardziej przystającą do wymogów współczesnego pola walki. Szkoda, że nowe rozwiązania sprowadzają się głównie do zagospodarowania posiadanych środków bez wprowadzania jakościowo nowych systemów artyleryjskich.

Niezależnie od tego artyleria pozostaje nadal najbardziej niezawodnym środkiem wsparcia ogniowego wojsk lądowych w różnorodnych warunkach terenowych, atmosferycznych i widoczności.

W strukturze wsparcia ogniowego wyróżnia się bezpośrednie wsparcie ogniowe i ogólne wsparcie ogniowe.

Bezpośrednie wsparcie ogniowe (patrz rys. 3) obejmuje rażenie celów znajdujących się w pobliżu linii styczności walczących wojsk, z zasady w ugrupowaniu batalionów pierwszego rzutu przeciwnika, które mają zasadniczy wpływ na rezultaty walki własnych pododdziałów i oddziałów. Realizowane jest głównie ogniem artylerii brygady. W miarę możliwości mogą w nim brać udział śmigłowce bojowe i artyleria przełożonego (dywizji) poprzez wzmocnienie ogniem.

Artylerię organiczną brygady stanowi dywizjon artylerii samobieżnej i bateria artylerii przeciwpancernej. W określonych sytuacjach taktycznych (np. walka w pasie przesłaniania, czy na oddzielnym kierunku) tworzonemu zgrupowaniu na bazie brygady

może być przydzielony dywizjon artylerii do ognia pośredniego z pułku artylerii. Częstym zjawiskiem będzie natomiast, tak w obronie, a zwłaszcza w natarciu, wzmocnienie ognia dywizjonu brygadowego przez wydzielone dywizjony wsparcia ogólnego z określonym zużyciem amunicji. Ponadto, w natarciu prowadzonym z rejonów położonych w głębi, zadania wzmocnienia ogniem może wykonywać artyleria wojsk ze styczności. Skład artylerii wykonującej zadania wzmocnienia ogniem wynika z usytuowania punktu ciężkości wsparcia ogniowego dywizji oraz rodzaju prowadzonych działań. Większe wzmocnienie ogniem występuje zazwyczaj w natarciu, bowiem większe są potrzeby w zakresie wsparcia bezpośredniego wyzwalającego ruch pododdziałów piechoty i czołgów.

Rys.3. Idea wsparcia bezpośredniego

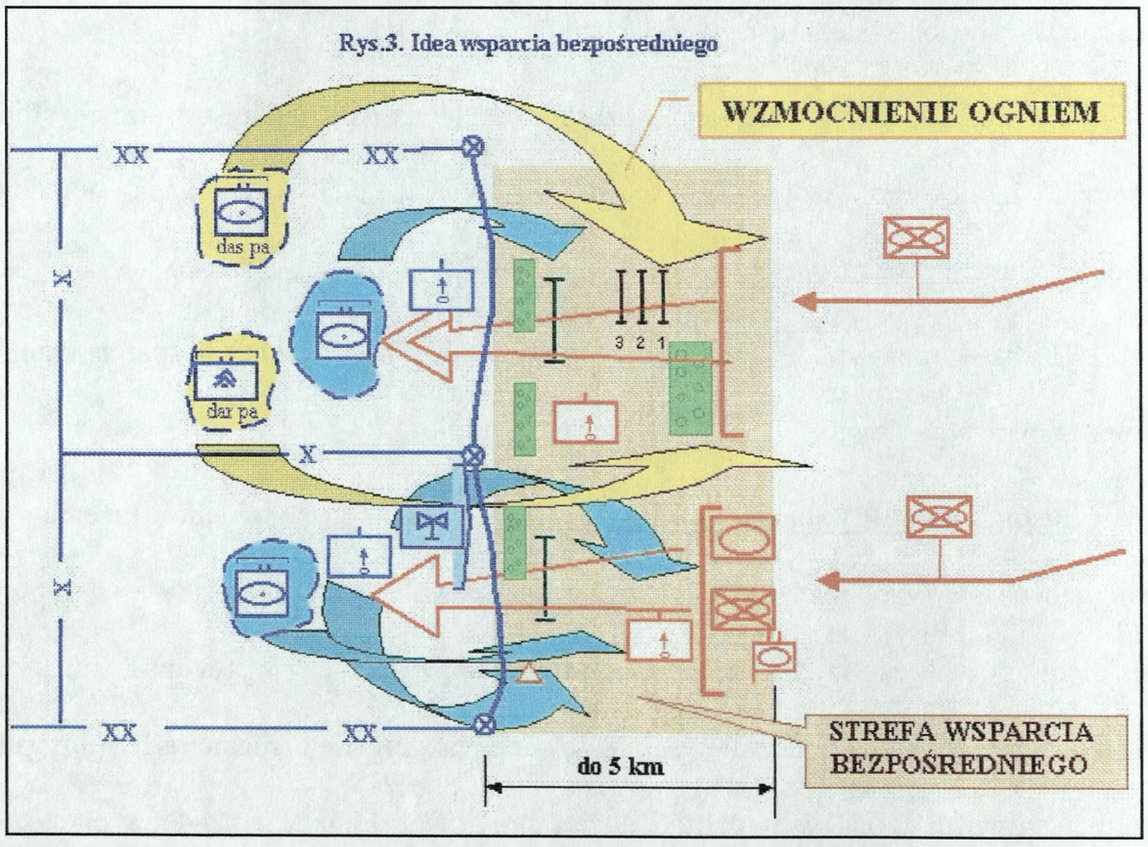

Bezpośrednie wsparcie ogniowe charakteryzuje się ciągłością, powiązaniem z ogniem pododdziałów piechoty i czołgów, zaporami inżynieryjnymi i właściwościami terenu. W obronie powinno ono zapewnić warunki do utrzymania zajmowanych rubieży przez pododdziały piechoty i czołgów, a w miarę konieczności zorganizowanego ich

wycofania na kolejne rubieże, zaś w natarciu – wykonania uderzenia w wysokim tempie i przy minimalnych stratach.

Ogień wsparcia bezpośredniego winien charakteryzować się dużą elastycznością, krótkim czasem reakcji oraz dostosowaniem do potrzeb pododdziałów walczących[6]. Realizacji powyższych idei służy wprowadzanie nowych organów dowodzenia artylerią do najniższych szczebli organizacyjnych wojsk walczących tj. do batalionów i kompanii (patrz rys. 4).

Rys. 4. Dowodzenia artylerią wsparcia bezpośredniego

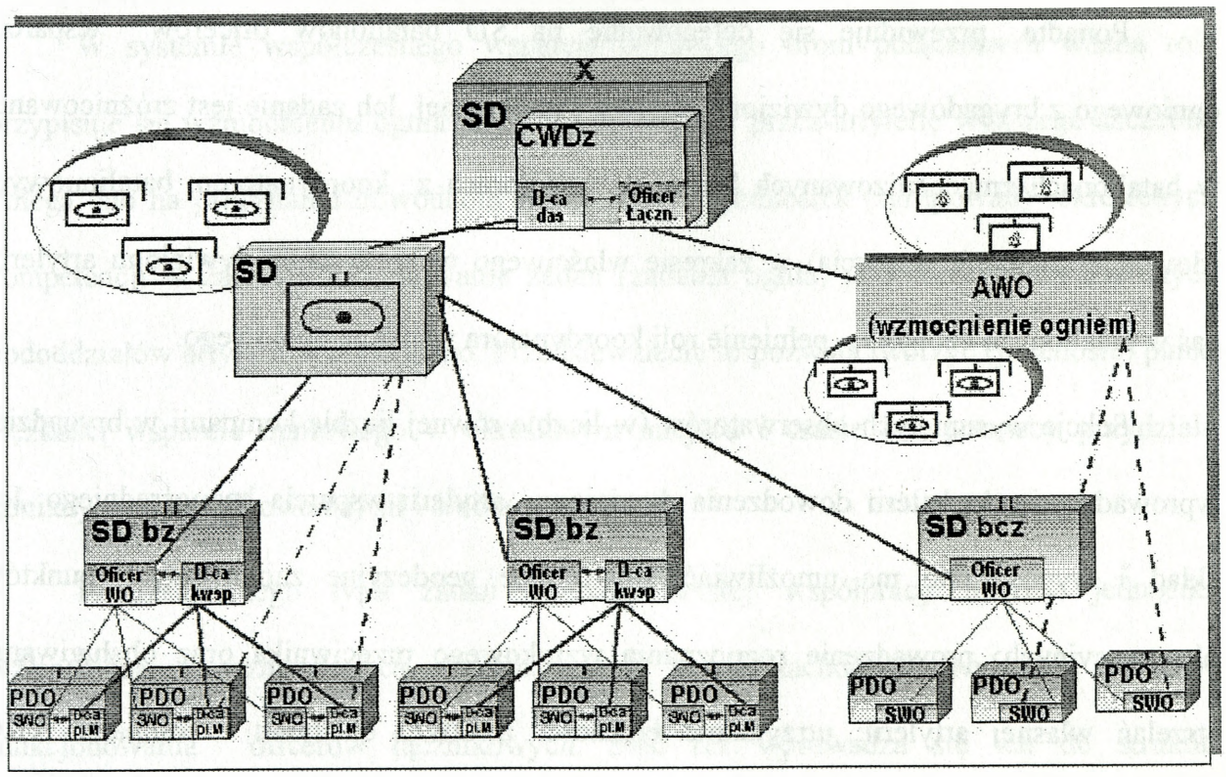

Na szczeblu batalionu, zakłada się funkcjonowanie koordynatorów wsparcia ogniowego. W batalionach zmechanizowanych mają nimi być dowódcy kompanii wsparcia, w batalionach czołgów oficerowie wsparcia ogniowego z brygadowego dywizjonu artylerii. Z kolei w kompaniach zmechanizowanych rozmieszczani będą dowódcy plutonów

---

[6] Cz. Jarecki i zespół, Koordynacja wsparcia ogniowego w operacjach połączonych, studium operacyjne, Warszawa AON 1999r, s.38.

moździerzy z drużynami dowodzenia i sekcje wysuniętych obserwatorów z dywizjonu artylerii, zaś w kompaniach czołgów – tylko sekcje[7].

W związku z powyższym wprowadza się zmiany w organizacji i sposobie użycia kompanii wsparcia. Polegają one na utworzeniu trzech autonomicznych plutonów moździerzy, które działać będą na kierunkach kompanii zmechanizowanych, a ich dowódcy wraz z drużynami dowodzenia przebywać mają na PDO w pobliżu dowódców kompanii. Dowódca kompanii wsparcia jako koordynator wsparcia ogniowego ma przebywać na SD batalionu.

Ponadto, przewiduje się delegowanie na SD batalionów oficerów wsparcia ogniowego z brygadowego dywizjonu artylerii samobieżnej. Ich zadanie jest zróżnicowane: w batalionach zmechanizowanych będzie to współpraca z koordynatorem batalionowym (dowódcą kompanii wsparcia) w zakresie właściwego wykorzystania dywizjonu artylerii, zaś w batalionach czołgów – pełnienie roli koordynatora wsparcia ogniowego.

Sekcje wysuniętych obserwatorów (w liczbie równej liczbie kompanii w brygadzie) wprowadza się do baterii dowodzenia dywizjonu artylerii wsparcia bezpośredniego. Ich skład i wyposażenie ma umożliwiać: dowiązanie geodezyjne zajmowanych punktów obserwacyjnych; prowadzenie rozpoznania wzrokowego przeciwnika oraz obsługiwanie strzelań własnej artylerii; utrzymanie łączności z OWO batalionu i kompanii, PKO dywizjonu; sprawne przemieszczanie się na polu walki.

Powyższe ustalenia umożliwiają dowódcom pododdziałów realnie wpływać na system planowania ognia przed ich frontem obrony (natarcia), a przede wszystkim w

---

[7] Na podstawie stanowiska Szefostwa WRiA DWLąd usankcjonowanego zapisem w przygotowywanym do druku *Regulaminie działań taktycznych artylerii (kompania wsparcia).*

sytuacjach kryzysowych precyzyjnie artykułować potrzeby pod adresem przełożonego w zakresie wsparcia ogniowego oraz korygować wykonywany ogień.

Organy dowodzenia artylerii, rozmieszczane w ugrupowaniu walczących wojsk, pełnią również ważną rolę koordynacyjną podczas wykonywania zadań przez śmigłowce bojowe. Z powodzeniem mogą orientować w terenie i wskazywać cele w ugrupowaniu przeciwnika przybyłym oficerom dowodzenia i naprowadzania lotnictwa. W przyszłości mogą również naprowadzać pociski inteligentne na cele opancerzone poprzez podświetlanie ich wiązką laserową.

W systemie współczesnego wsparcia ogniowego broni połączonych ważną rolę przypisuje się wzmocnieniu ognia pododdziału artylerii przez artylerię wyższego szczebla. Polega ono na przyznaniu dowódcom wzmacnianych jednostek (zgrupowań) określonych kompetencji w zakresie formułowania zadań (żądania ognia) pod adresem wydzielonych pododdziałów artylerii przełożonego. Przedsięwzięcie to pozwala tworzyć (przenosić) punkt ciężkości wsparcia ogniowego w określonym miejscu i czasie bez potrzeby przydziału (zmiany podporządkowania) sił i środków.

Realizacja tego typu zadań wymaga ścisłej współpracy między jednostką wzmacnianą a wzmacniającą. Doświadczenia armii zachodnich wykazują potrzebę funkcjonowania oficerów łącznikowych. Stąd też wprowadza się ich do struktur organizacyjnych naszych pułków i brygad artylerii. Powinni oni być wyposażeni w środki dowodzenia umożliwiające utrzymanie ciągłej i niezawodnej łączności między SD wzmacnianego dywizjonu brygadowego a PKO dywizjonu wykonującego zadania ogniowe.

Ogólne wsparcie ogniowe to prowadzenie ognia do obiektów przeciwnika mających zasadniczy wpływ na realizację całości zadań przez wojska walczące. Obejmuje ono rażenie sił i środków rozmieszczonych w głębi ugrupowania przeciwnika (poza batalionami

pierwszego rzutu) - głównie środków ogniowych, elementów systemu dowodzenia i zaopatrywania oraz innych ważnych obiektów. Zadania te realizują środki ogniowe będące w bezpośredniej dyspozycji dowódcy dywizji i korpusu (rys. 5).

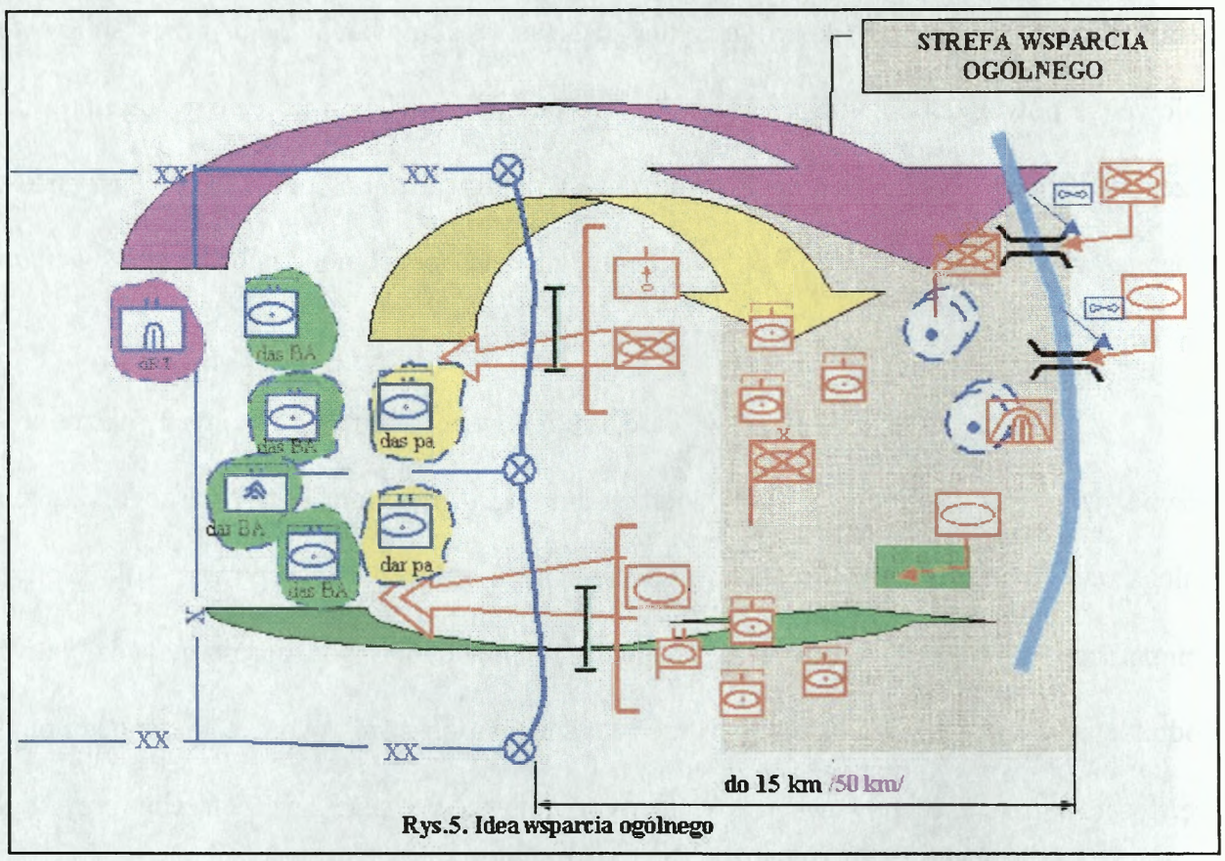

Rys.5. Idea wsparcia ogólnego

Ogólne wsparcie ogniowe zgrupowania broni połączonych tworzonym na bazie dywizji realizuje artyleria dywizji. Stanowi ją organiczny pułk artylerii i, w przypadku zgrupowania organizującego obronę w kluczowym rejonie obrony (nacierającego w punkcie ciężkości operacji zaczepnej) korpusu, przydzielona z korpusu brygada artylerii bez dRT (das 203,2 mm AS) lub 1-2 dywizjony tejże brygady .

Zadaniem artylerii wsparcia ogólnego jest przede wszystkim zwalczanie środków wsparcia ogniowego przeciwnika (w tym głównie artylerii). Realizacja tego zadania przyjmuje formę tzw. walki kontrogniowej. Ponadto ważnym zadaniem jest dezorganizacja dowodzenia szczebla taktycznego i częściowo operacyjnego, polegająca na rażeniu

wybranych elementów, punktów dowodzenia amunicją odłamkowo-burzącą i zakłócaniu relacji łączności radiowej UKF przy pomocy pocisków z nadajnikami zakłócającymi. Istotnym elementem wsparcia ogólnego jest zwalczanie odwodów podczas ich podejścia na drogach marszu (amunicją odłamkowo-burzącą lub minową) oraz rozwijania na linii ataku. To drugie zadanie wykonywane jest w ramach wzmocnienia ogniem artylerii oddziałów.

Artyleria wsparcia ogólnego, ze względu na posiadane środki ogniowe a głównie rozpoznania nie ma możliwości realizacji zadań w całym pasie obrony zgrupowania. Z konieczności prowadzi je w jego części, w rejonie kluczowym obrony. Pułk artylerii otrzymuje pas odpowiedzialności ogniowej o szerokości do 10 km, zaś brygada artylerii do 20 km. Głębokość oddziaływania ogniowego pułku jak i brygady artylerii wynosi 10 - 15 km. Zasięg wzrośnie i to znacznie (do 30 km) po wprowadzeniu na uzbrojenie artylerii rakietowej amunicji typu PHENIX.

Podane parametry mają charakter orientacyjny i raczej teoretyczny. W rzeczywistości etatowe środki rozpoznania technicznego (w pa - bateria rozpoznania dźwiękowego, w BA dwie baterie rozpoznania dźwiękowego), nie są w stanie zapewnić terminowych i dokładnych danych o obiektach w całym omawianym obszarze. Baterie rozpoznania dźwiękowego wykrywają pojedyncze strzelające baterie artylerii przeciwnika, ale jak dowodzą prowadzone ćwiczenia są zawodne w przypadku aktywności większej liczby baterii. W celu zwiększenia skuteczności wsparcia ogólnego, niezbędne jest w pierwszej kolejności wprowadzenie nowych technicznych środków rozpoznania. Wzorem armii państw zachodnich powinny to być przede wszystkim bezzałogowe aparaty latające oraz stacje radarowe do wykrywania baterii artylerii. W tym ostatnim przypadku może być opracowywana przez krajowe firmy stacja „LIWIEC".

Wsparcie ogólne może być realizowane również przez środki będące w bezpośrednim podporządkowaniu korpusu. Według poglądów amerykańskich teoretyków wojskowych możliwość oddziaływania na zgrupowania wojsk przeciwnika, jego centra dowodzenia oraz zaplecze logistyczne na głębokość 100 km i więcej przewartościowuje dotychczasową rolę środków wsparcia ogniowego. Ich zdaniem grupa tych środków może wykonywać zadania o znaczeniu operacyjnym i spełnia nie mniej ważną rolę niż wojska pancerne i zmechanizowane. Hasło „Fighting with fires" (walka ogniem) wyznacza nową filozofię prowadzenia walki, w której ma dominować postęp technologiczny. Przewiduje się, że do końca 2004 r w armiach członkowskich państw Sojuszu Północnoatlantyckiego - miejmy nadzieję, że również i w WP – wprowadzi się na uzbrojenie nowy system rażenia o dużym zasięgu (powyżej 150 km) oraz powiązany z nim system kierowania. Zakładany poziom standaryzacji systemu ma zapewnić jego funkcjonowanie w układach narodowych oraz współuczestnictwo w realizacji planów wspólnej kampanii.

Występujące środki wsparcia ogniowego na szczeblu naszego korpusu są wysoce niezadowalające. Awizowana wcześniej BA posiada znaczny potencjał ogniowy, ale o zasięgu taktycznym i dysponuje przestarzałymi rodzajami amunicji. W praktyce, z reguły przydzielana jest do dywizji realizującej główne zadania w operacji korpusu. Pozostawiony z jej składu dRT lub das 203,2 mm AS w dyspozycji dowódcy korpusu ma ograniczone możliwości zwalczania obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika (do 50 km lub 30 km). Niepokojący jest również fakt, że korpus nie posiada odpowiednio dokładnych środków rozpoznania na rzecz głębokich uderzeń ogniowych.

Reasumując, problematyka wsparcia ogniowego w działaniach broni połączonych jest zjawiskiem dynamicznym, a skład i jakość angażowanych środków oraz sposoby realizacji zadań wynikają z możliwości ekonomicznych poszczególnych armii. Generalnie

zauważalna jest tendencja odchodzenia od masowego użycia przestarzałych sił i środków wsparcia na rzecz wykorzystania nowoczesnych systemów rażenia zdolnych do wykonania głębokich, precyzyjnych i niezwykle skutecznych uderzeń ogniowych. Towarzyszy temu unifikacja sprzętu i systemów dowodzenia pozwalająca na użycie poszczególnych modułów ogniowych w układzie sojuszniczym.

Powyższe tezy, będące zarazem konkluzją mojego wystąpienia, wytyczają kierunki i obszary niezbędnych zmian w naszej artylerii, tak by stanowiła ona wartościowy komponent wojsk lądowych. Za dobry prognostyk na drodze osiągnięcia standardów obowiązujących w NATO należy uznać wycofywanie starego sprzętu, wprowadzania do pododdziałów walczących organów dowodzenia artylerią, a także oficerów łącznikowych do pa i BA.

mjr dypl. Marek KUBIŃSKI
Katedra Taktyki Ogólnej WWL AON

Zgrupowania broni połączonych w działaniach pokojowych

Zmiany w sytuacji polityczno - militarnej, jakie zaszły w Europie na przełomie lat 80 i 90, spowodowały konieczność modyfikacji dotychczasowej strategii NATO i utworzenia takiej struktury sił zbrojnych[1], która umożliwi efektywne przeciwstawianie się wszelkim zagrożeniom (operacje zapobiegające kryzysom i postępowanie w sytuacjach kryzysowych, z operacjami pokojowymi włącznie oraz utrzymanie bezpieczeństwa i integralności terytorialnej państw członkowskich). Strukturze tej nadano **charakteru wielonarodowego** i utworzono **Siły Reagowania** *(RF - Reaction Forces)*, **Główne Siły Obrony** *(Main Defence)* oraz **Siły Wzmocnienia** *(Augmentation Forces)*.

Powyższe zmiany są rezultatem prognoz w zakresie charakteru przewidywanych zagrożeń militarnych, z których wynika, że to lokalne konflikty zbrojne o małej i średniej intensywności, a nie wojny, będą prawdopodobnie podstawową formą realizowania celów politycznych i ekonomicznych[2].

Reakcją wojskową w powyższych sytuacjach, może być aktywne lecz z zasady nie gwałtowne zaangażowanie militarne występujące jako dopełnienie środków dyplomatycznych. Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił Sojuszu określa

---

[1] Gotowy plan zmian w strukturze dowództw i składzie organizacyjnym Połączonych Sił Zbrojnych NATO przyjęto w maju 1993 r. na posiedzeniu Komitetu Planowania Obrony; jego wdrażanie rozpoczęto 1 lipca 1993 r., a zakończono w połowie 1995 r. Zmiany w stanach osobowych sił zbrojnych NATO doprowadziły do 25% redukcji wojsk w stosunku do 1990 roku, oraz 25% redukcji liczby jednostek lądowych Sojuszu i ponad 40% redukcji stanów osobowych wojsk lądowych NATO w Europie Środkowej w czasie pokoju, ponad 10% redukcji sił morskich i o ponad 25% liczby samolotów bojowych.

[2] W okresie powojennym, na świecie wybuchło ok. 326 konfliktów, z tego w Europie – 52. Konflikty te pochłonęły ok. 37 mln ofiar z tego120 tys. w Europie.

tego typu działanie jako operacje militarne inne niż wojna – MOOTW (MILITARY OPERATION OTHER THAN WAR).

W operacjach tych, siły lądowe skupiają się na promowaniu pokoju i prowadzeniu działań powstrzymujących przeciwnika, które mogą łączyć się, lub nie, z użyciem siły[3].

Ich wyodrębnienie z ogółu zadań możliwych do realizacji przez siły NATO wynika z ogłoszonej w 1992 r. „woli NATO do wspierania, zgodnie ze swymi własnymi procedurami, operacji pokojowych prowadzonych pod auspicjami ONZ, (UN – United Nations) i Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (obecnie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie)"[4].

Artykuł 42 Karty Narodów Zjednoczonych wręcz stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa może: „przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi taką operację, jaką uzna za konieczną"[5].

W związku z powyższym, w ramach NATO wypracowano koncepcję CJTF (Combined Joint Task Force). Pod tym pojęciem rozumie się przedsięwzięcie służące stworzeniu elastycznych struktur pozwalających na szybkie zorganizowanie i użycie sił w zależności od wymogów sytuacji[6].

Powyższa koncepcja, choć dotyczy operacji, to jednak może również być w pewnym zakresie realizowana na szczeblach taktycznych. Dotyczy to zwłaszcza operacji wsparcia pokoju prowadzonych przez siły NATO, gdzie na bazie rdzennych struktur jednostek wojskowych tworzone są, w zależności od sytuacji i zadań –**zgrupowania broni połączonych.** Godnym podkreślenia jest fakt, że idea tworzenia tych zgrupowań oparta jest

---

[3] *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił sojuszu [AJP – 1 (A)]*, s. 88.
[4] Bi – MNC, DIRECTIVE, *NATO DOCTRINE FOR PEACE SUPPORT OPERATIONS*, Supreme Allied Commander . Europe, SHAPE B - X7070, Belgium, 11.12.1995, s. 5.
[5] Por.: M. Huzarski i zespół, *Wpływ integracji z NATO na zmiany w teorii taktyki ogólnej p.k. „INTER"*, wyd. AON, Warszawa 1999, s. 192.
[6] J. Zieliński (red.) *Podstawowe założenia operacji połączonych*, Warszawa 2000, AON, s. 8.

na założeniu iż muszą one być zdolne do prowadzenia autonomicznych działań w przydzielonych rejonach odpowiedzialności.

Stąd też w powyższym opracowaniu postaram się wykazać, że w operacjach wsparcia pokoju istnieje konieczność tworzenia zgrupowań broni połączonych bazujących na samodzielnych batalionach, a niekiedy nawet kompaniach. Przy czym zgrupowania te mogą być każdorazowo modyfikowane w zależności od rozwoju sytuacji w rejonie działań i wynikających z niej potrzeb.

Uzasadniając powyższą tezę posłużę się przykładami z działań polskich kontyngentów wojskowych w siłach IFOR *(Implementation Forces - Siły Wykonawcze)*, SFOR *(Stabilization Forces for Bośnia)* i KFOR *(Kosovo Forces)*.

I choć będą to przykłady dotyczące działania jednostek desantowo-szturmowych, to jednak należy, z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że wnioski i doświadczenia z ich działania mogą być wielce przydatne w przypadku uczestnictwa w operacjach wsparcia pokoju innych polskich jednostek, np. batalionów zmechanizowanych i czołgów.

Decyzją Rady Północnoatlantyckiej z dn. 16 XII 1995 r. ustanowione zostały Siły Implementacyjne IFOR. Zadaniem tych sił było wprowadzenie w życie wojskowych aspektów porozumienia pokojowego między stronami konfliktu w Bośni i Hercegowinie, na podstawie mandatu opartego na postanowieniach rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych.

Do udziału w operacji IFOR przewidziano 60 tys. żołnierzy z 32 państw. Poza państwami NATO w operacji uczestniczyły kontyngenty wojskowe państw partnerskich uczestniczących w programie Partnerstwo dla Pokoju; kraje neutralne, takie jak Szwecja, Finlandia i Austria oraz kraje pozaeuropejskie – Egipt i Pakistan. Godny szczególnego

podkreślenia jest fakt udziału Rosji, której pododdziały po raz pierwszy od ponad 50 lat działały wspólnie z wojskami Sojuszu.

Na podstawie dokumentów normujących działanie sił IFOR dokonano podziału Bośni i Hercegowiny (BiH) na trzy sektory działania. Każdy sektor przydzielono jednej dywizji sił międzynarodowych jako rejon odpowiedzialności.

Ze strony Polski do udziału w misji wyznaczony został 16 batalion powietrzno-desantowy (bpd) ze składu 6BDSz, na bazie którego stworzono zgrupowanie taktyczne, które wraz z batalionami duńskim, fińskim, szwedzkim i norweskim weszło w skład Brygady Nordycko – Polskiej (NPB).

POLBn był przewidziany do wykonywania między innymi następujących zadań:

- ✓ rozdzielenia sił militarnych stron konfliktu;
- ✓ nadzorowania linii rozdzielenia (Inter Entity Border Line – IEBL);
- ✓ patrolowania strefy odpowiedzialności (Area of Responsibility – AOR);
- ✓ zabezpieczenie systemu ochrony i obrony rejonu (rejonów) rozmieszczenia swoich pododdziałów;
- ✓ nadzorowanie i utrzymanie dróg w AOR;
- ✓ wspieranie działalności humanitarnej[7].

Utworzone zgrupowanie taktyczne było wynikiem dostosowania struktury organizacyjnej i wyposażenia batalionu pod kątem przewidywanych zadań (rys. 1.).

---

[7] Praca zbiorowa, *Działalność 16 batalionu powietrzno-desantowewgo w Bośni i Hercegowinie w ramach sił IFOR.* Kraków 1997, s.17nn.

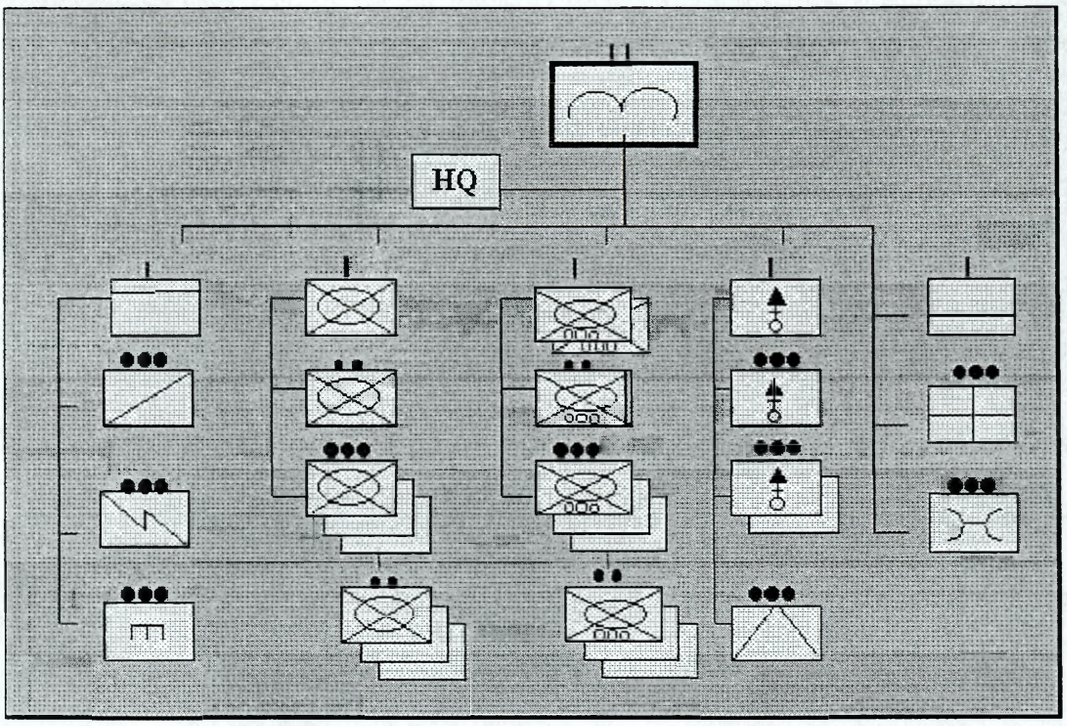

Rys. 1. **Struktura 16 bpd w siłach IFOR**

W tym celu dokonano następujących zmian:

1. Batalion udał się do Bośni bez bppanc i bplot, które pozostały w MSD w Krakowie.
2. Wyposażono go w sprzęt nie występujący dotychczas w 6 BDSz. Były to BWP-1 –10 pojazdów oraz BRDM (BRDM-2 i BRDM2-R5) w ilości 42 pojazdów.
3. Batalion uzupełniono również w nowoczesny sprzęt medyczny, pojazdy sanitarne, większą ilość samochodów osobowo-terenowych i ciężarowo-terenowych.
4. Do składu osobowego batalionu wcielono specjalistów wojskowych spoza jednostki (np. kierowcy-mechanicy BWP, kierowcy BRDM, działonowi, itp.).

Po dokonaniu wskazanych zmian powstało **batalionowe zgrupowanie taktyczne**, z którego utworzono trzy **zgrupowania kompanijne**, każde rozmieszczone w innym rejonie odpowiedzialności, były to (rys. 2.):

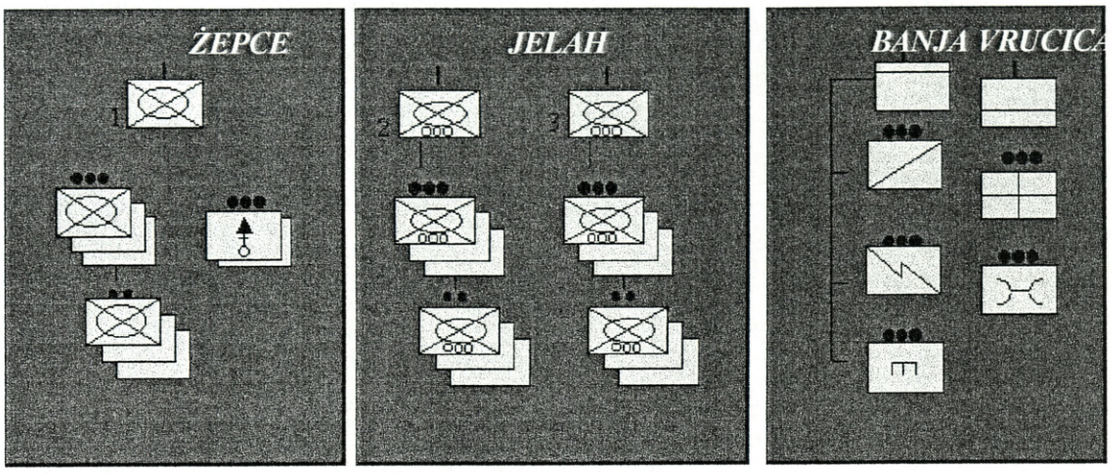

Rys. 2. **Zgrupowanie broni połączonych w siłach IFOR.**

Zgrupowanie taktyczne ŻEPCE, w składzie:

- ✓ 1 ksz (A coy), wyposażona w BWP;
- ✓ dwa plutony moździerzy.

Zgrupowanie taktyczne JELAH:

- ✓ 2 ksz (B coy), wyposażona w BRDM-2;
- ✓ 3 ksz (C coy), wyposażona w BRDM-2;
- ✓ plppanc.

Zgrupowanie Banja Vrucica (koło Teslic):

- ✓ k dow (E coy);
- ✓ pl rem,
- ✓ pl med,
- ✓ k zaop.

Ogółem zgrupowania liczyły 650 żołnierzy.

Powyższe przykłady, wynikające z działalności polskiego batalionu w siłach IFOR, upoważniają do sformułowania kilku wniosków cząstkowych uzasadniających słuszność zaprezentowanej wcześniej tezy:

1. Udział polskiego kontyngentu w siłach IFOR zapoczątkował nowy jakościowo etap w naszej działalności na forum NATO, gdyż był to jeden z pierwszych przypadków, gdzie do wykonywania zadań poza granicami kraju wyznaczono organiczną jednostkę wojskową, a był nią samodzielny batalion.

2. Sytuacja w przewidywanym rejonie działań wymagała utworzenia na bazie tegoż batalionu zgrupowania taktycznego, które w pełni można określić mianem zgrupowania broni połączonych.

3. Specyfika działania w siłach IFOR, tj. przydzielenie samodzielnych rejonów odpowiedzialności poszczególnym pododdziałom batalionu spowodowała uzasadnioną konieczność usamodzielnienia poszczególnych kompanii i nadania ich charakteru kompanijnych zgrupowań taktycznych.

Po zakończeniu mandatu sił PKW IFOR. Rada Bezpieczeństwa ONZ w grudniu 1996r. podjęła decyzję o przedłużeniu działalności misji pokojowej w Bośni. Z dniem 20 grudnia 1996r. zakończył działanie IFOR, a przejął obowiązki SFOR, powołany zgodnie z rezolucją RB ONZ nr 1088 z grudnia 1996r.

Siły SFOR składały się z takich samych kontyngentów jak działające w operacji IFOR. W składzie sił stabilizacyjnych znaleźli się żołnierze 19 państw NATO i 17 państw nie należących do Sojuszu, w tym 14 państw uczestniczących w programie PdP.

W miarę postępów w procesie pokojowym charakter militarny misji zmieniał się na rzecz przejmowania zadań przez siły policyjne i organizacje cywilne, a w konsekwencji

SFOR zredukował swój potencjał pozostawiając jedynie mobilne odwody (taktyczne, operacyjne i strategiczny).

Głównym zadaniem operacji było niedopuszczenie do nawrotu wrogich działań, stabilizowanie sytuacji w BiH oraz wspieranie umacniania pokoju przez udział, w ochronie rejonu działania i podtrzymywaniu procesu implementacji cywilnych aspektów porozumienia.

W ramach zadań mandatowych, SFOR wykonywał między innymi:

- ✓ patrolowanie strefy rozdzielenia wojsk;
- ✓ nadzorowanie zawieszenia broni;
- ✓ prowadzenie obserwacji rozwoju sytuacji wojskowej i politycznej;
- ✓ nadzorowanie prac związanych z rozminowywaniem terenu, likwidowaniem pól minowych, usuwaniem niewybuchów i niewypałów.

Dla polskiego batalionu, przejście ze struktur IFOR na struktury SFOR wiązało się między innymi z redukcją stanów osobowych i kolejną reorganizacją struktur batalionu. Polegała ona między innymi na tym, iż:

Siły Polbatu zredukowano do około 420 żołnierzy, czyli o około 1/3.

W nowych warunkach zmieniono strukturę organizacyjną batalionu poprzez wycofanie jednej kompanii szturmowej oraz kompanii wsparcia. Ujednolicono też strukturę i wyposażenie kompanii szturmowych, które wyposażono zarówno w bojowe wozy piechoty BWP-1 jak i wozy BRDM (łącznie w batalionie było 10 BWP 17 BRDM i 3 BRDM R-5). Ponadto zlikwidowano bazę w m. JELAH, przenosząc 2 kompanię do m. BANJA VRUCICA, a plrem i część magazynów k zaop do m. ŻEPCE.

Po dokonanych zmianach, kształt batalionowego zgrupowania taktycznego przedstawiał się następująco:

- ✓ Dowództwo,
- ✓ Sztab,
- ✓ Kompania dowodzenia,
- ✓ Dwie kompanie szturmowe o jednolitym składzie i wyposażeniu,
- ✓ Kompania logistyczna,
- ✓ Pluton medyczny[8].

Od początku marca 2000 r. pododdziały POLBn zostały przeniesione do zgrupowania pododdziałów NORDPOLBDE w m. DOBOJ i liczyły ok. 300 żołnierzy[9].

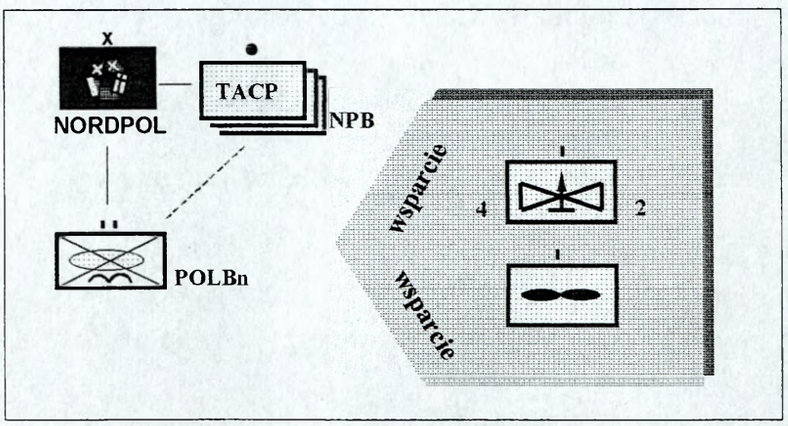

Rys. 3. **Idea tworzenia zgrupowań broni połączonych w siłach SFOR**

Idea tworzenia zgrupowań broni połączonych na przykładzie działań16 bpd w siłach SFOR wynikała w dużej mierze z przyjętych dla potrzeb misji zasad użycia siły (ROE). Wynikało z nich między innymi, iż podczas wykonywania zadań mandatowych, NPB w

---

[8] S. Bieniek, W. Wójtowicz *SFOR pewność spokoju i stabilizacji w Bośni*, Warszawa 1998, s. 25.

[9] Postanowienie Prezydenta RP z dn 27 XII 1999 r. „O użyciu PKW w Siłach Stabilizujących w Republice Bośni i Hercegowiny", Monitor Polski nr 41 z dn. 31XII 1999 r., poz. 623.

tym polski batalion miał zapewnione wsparcie ogniowe, w razie zaistnienia takiej konieczności (rys. 3)..

Realizowane ono było przez:

4 eskadrę 2 Pułku Kawalerii[10], stacjonującego w Commanche Base w miejscowości TUZLA oraz przez lotnictwo Sił Powietrznych USA rozlokowane w bazach we Włoszech. W przypadku konieczności wsparcia batalionu przez lotnictwo Sił Powietrznych realizowane ono było by między innymi przez samoloty F-16 C Falcon i F-18 Hornet.

Zadaniami wsparcia lotniczego było:

- ✓ wsparcie ogniowe;
- ✓ symulowany atak;
- ✓ obecność w powietrzu.

Do kierowania wsparciem lotniczym z ziemi przeznaczone były Zespoły Kierowania Uderzeniami Lotnictwem (TACP) w DOBOJU.

Na szczeblu brygady NBP były trzy takie zespoły, które współpracowały z batalionami brygady, a w razie potrzeby przydzielane do batalionów.

Wsparcie lotnicze mogło realizowano dwoma sposobami:

- ✓ na wezwanie;
- ✓ planowo.

Wsparcie na wezwanie dotyczyło sytuacji zagrożenia życia żołnierzy SFOR, a cały proces decyzyjny wsparcia lotniczego trwał od 30 do 120 minut.

---

[10] 4 el składała się z: 31 śmigłowców OH-58 Kiowa Warrior i 15 śmigłowców UH-60 Black Hawk;

W planowym wsparciu lotniczym zapotrzebowanie należało składać z 48 godzinnym wyprzedzeniem.

Wskazana możliwość wsparcia działań polskiego batalionu była tym bardziej istotna, iż w ramach działalności operacyjnej 16 bpd w siłach SFOR, wykonywał on szereg przedsięwzięć wynikających z obowiązków mandatowych. Należało do nich między innymi zapobieganie i przeciwdziałanie wszelkim próbom naruszania pokoju.

Jednym z takich przykładów była operacja **„CEREMONIAL LYNX"** dotycząca zabezpieczenia bezpiecznego i pokojowego przebiegu chorwackich uroczystości religijnych w m. KOMUSINA[11], których termin był zbieżny z serbskimi uroczystościami w m. TESLIC. Istniało zagrożenie iż przybyłe kilkutysięczne tłumy zarówno na uroczystości serbskie jak i chorwackie mogą powodować zakłócenia porządku i doprowadzić do starć.

Zadanie sił KFOR polegało na monitorowaniu obu uroczystości, niedopuszczeniu do konfrontacji między stronami oraz zapewnieniu swobody ruchu w rejonie.

Do wykonania tego zadania na bazie polskiego batalionu utworzono zgrupowanie broni połączonych, dla którego przewidziano siły wzmocnienia i wsparcia (rys. 4.).

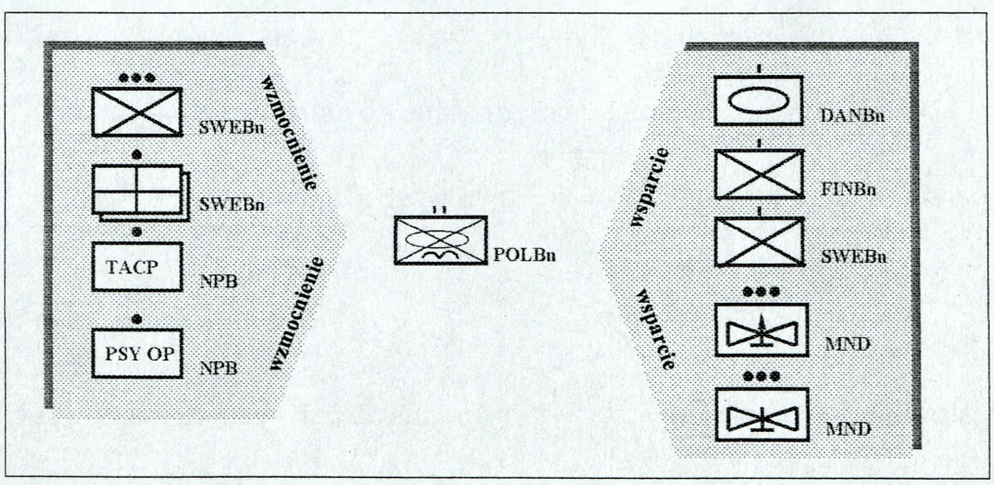

Rys. 4. **Batalionowe zgrupowani broni połączonych w siłach SFOR.**

[11] Na podstawie FRAGO 594 NPB, z 11sierpnia 1999.

1. Batalion wzmocniono między innymi:

- ✓ jednym plutonem piechoty z batalionu szwedzkiego (SWEBn);
- ✓ dwoma sekcjami medycznymi z batalionu szwedzkiego (SWEDMEDCOY);
- ✓ jednym zespołem kierowania uderzeniami lotnictwem (TACP);
- ✓ jednym zespołem działań psychologicznych.

2. Batalion był wspierany przez:

- ✓ jedną kompanią piechoty batalionu szwedzkiego gotową do działania w 30 min.
- ✓ jedną kompanię piechoty z batalionu fińskiego (FINBn) w gotowości 30 min.
- ✓ jedną kompanię czołgów z batalionu duńskiego DANBn w gotowości 60 min.
- ✓ plutonem śmigłowców (2 śmigłowce AH-64 i 2 śmigłowce OH-58D.
- ✓ plutonem śmigłowców transportowych (8 śmigłowców UH-60).

Wskazane przykłady dowodzą elastyczności składu i wyposażenia batalionowego zgrupowania taktycznego, które było każdorazowo modyfikowane w zależności od potrzeb wynikających z rozwoju sytuacji w rejonie działań.

Oprócz zadań mandatowych wykonywanych przez poszczególne bataliony, brygady i dywizje SFOR. Dowództwo tej operacji pokojowej wydzielało kolejno kompanie odwodowe z każdej dywizji, które były przygotowane do wypełniania zadań doraźnych, o ile zachodziła ku temu potrzeba.

We wrześniu 1999 roku polski batalion otrzymał zadanie wydzielenia ze swoich sił jednej kompanii, która od października była kompanią odwodową dowódcy SFOR. W ramach przygotowania, kompania odbyła ćwiczenia zgrywające, głównie w zakresie podejmowania i desantowania polskich żołnierzy, zarówno w dzień, jak i w nocy, przy

użyciu amerykańskich śmigłowców UH-60 „Black Hawk" i CH-47 „Chinook" oraz współdziałania z pododdziałami śmigłowców AH-64 „Apache".

Natomiast sprawdzianem przygotowania Polaków były ćwiczenia przeprowadzone na poligonie MANJACA w Republice Serbskiej Bośni i Hercegowiny w dniach 17 - 22 października 1999r.

W skład polskiej kompanii odwodowej oprócz dowództwa wchodziły 3 plutony szturmowe, pluton dowodzenia i pluton logistyczny. Natomiast koordynację z kierownictwem ćwiczenia przyjęła wydzielona przez dowódcę naszego batalionu grupa operacyjna składająca się z oficerów dowództwa i sztabu POLBn.

Na ćwiczenia przybyły też kompanie kanadyjska i hiszpańska, stanowiące kompanie odwodowe z innych dywizji SFOR. Poza tym były tam też pododdziały czołgów, rozpoznawcze i artyleryjskie z amerykańskiego, brytyjskiego, włoskiego i kanadyjskiego kontyngentów SFOR. Powstało więc zgrupowanie broni połączonych złożone z komponentów państw Sojuszu uczestniczących w działaniach w BiH.

Polska kompania odwodowa podlegała bezpośrednio dowódcy SFOR i była podzielona na dwie części. Pierwsza część do Sił Natychmiastowego Reagowania (IRF) będących w 12 – godzinnej gotowości do działania, druga do Sił Szybkiego Reagowania (RRF) w gotowości 36 – godzinnej. W skład sił IRF wchodziła ponadto amerykańska grupa śmigłowców bojowych (10 UH-60 i 24 AH-64) oraz norweska kompania piechoty

Działalność polskiego batalionu w siłach SFOR wskazuje, iż:

Po pierwsze, koniecznym jest, aby zgrupowanie broni połączonych tworzone na szczeblu batalionu było na tyle elastyczne, aby mogło zmieniać swój kształt w zależności od potrzeb.

Po drugie, istnieje realna możliwość budowania samodzielnych zgrupowań taktycznych na bazie rdzennych kompanii.

Wiele ciekawych spostrzeżeń poczynić można analizując udział polskiego batalionu w siłach KFOR. Szczególnie w zakresie możliwości tworzenia na jego bazie wielonarodowych zgrupowań broni połączonych.

Ze strony Polski do udziału w siłach KFOR wydzielono 18 bdsz z 6 BDSz, pozostający dotychczas w Odwodzie Strategicznym SFOR. Rejon działania operacji podzielony został na pięć sektorów ze stanowiskiem dowodzenia w stolicy Kosowa – Pristinie

W skład polskiego kontyngentu w Siłach NATO w Kosowie weszły również:

- ✓ żołnierze 4 batalionu logistycznego z 10 Brygady Logistycznej z Opola;
- ✓ kompania ukraińska;
- ✓ 30 żołnierzy litewskich z Kowieńskiego Batalionu Jegrów;
- ✓ trzy sekcje z kontyngentu amerykańskiego: łącznikowa, analizy i kontroli oraz łączności.

Żołnierze polskiego batalionu stacjonowali w miejscowości Kacanik, znajdującej się w strefie kontrolowanej przez wojska amerykańskie.

Z dniem 4 VII 1999 r. zgrupowanie rozpoczęło wykonywanie zadań mandatowych do których należało między innymi:

- ✓ monitorowanie, sprawdzanie i egzekwowanie realizacji wprowadzania postanowień Rady Bezpieczeństwa z zadaniem stworzenia warunków do normalizacji sytuacji w Kosowie;

- ✓ wspieranie działania mające na celu udzielanie pomocy humanitarnej oraz zapewnienie powrotu uchodźców do Kosowa;
- ✓ egzekwowanie przestrzegania prawa i porządku publicznego oraz w jak najkrótszym czasie stworzenie warunków do przejęcia tych zadań przez organizacje międzynarodowe i powstające organy władzy lokalnej.

Analogicznie jak to było w siłach IFOR i SFOR, ze zgrupowania batalionowego wydzielono trzy samodzielne zgrupowania taktyczne (rys. 5).

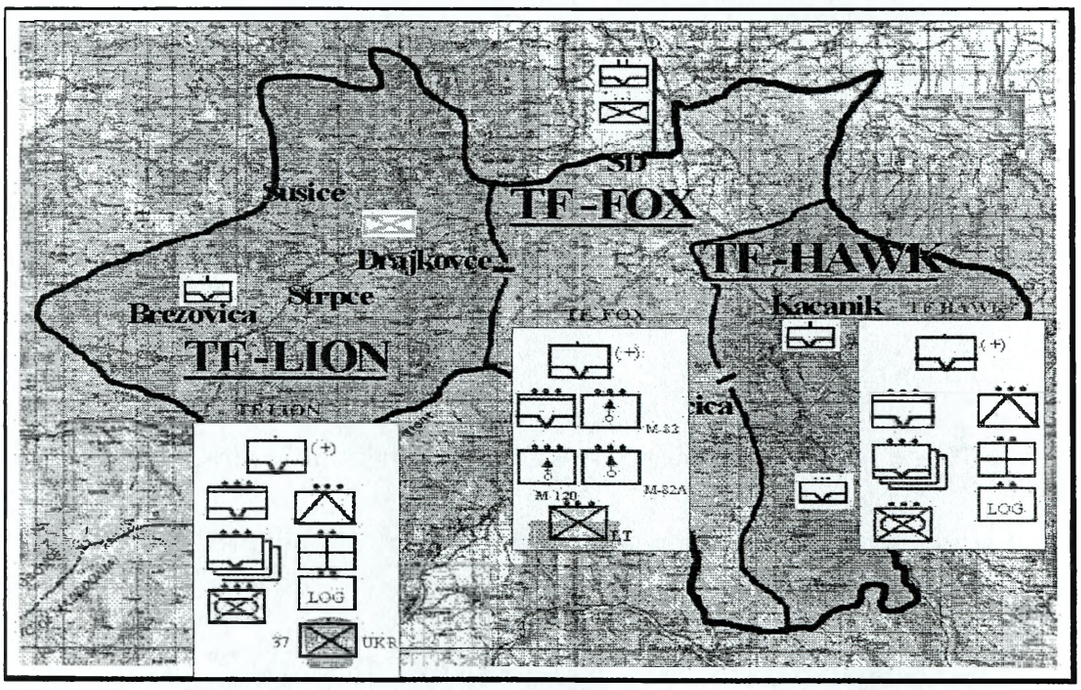

Rys. 5. **Zgrupowania broni połączonych w siłach KFOR**

Zgrupowanie LION w składzie:

- ✓ kompania szturmowa (pluton dowodzenia, trzy plutony szturmowe, pluton zmechanizowany, pluton przeciwpancerny, sekcja medyczna i sekcja logistyczna);
- ✓ kompania ukraińska.

Zgrupowanie FOX: kompania szturmowa (pluton dowodzenia trzy plutony szturmowe trzy plutony moździerzy) i pluton litewski.

Zgrupowanie HAWK: kompania szturmowa (pluton dowodzenia, trzy plutony szturmowe, pluton przeciwpancerny, pluton zmechanizowany, sekcja medyczna i logistyczna). Powyższe zgrupowania działały w samodzielnych rejonach odpowiedzialności.

Podsumowując moje rozważania, uważam za istotne podkreślenie konieczności odmiennego podchodzenia do problematyki tworzenia zgrupowań broni połączonych w działaniach pokojowych. Owa odmienność spowodowana specyfiką sytuacji i zadań wyraża się między innymi koniecznością postrzegania batalionu a niekiedy nawet kompanii jako zgrupowania broni połączonych.

Wskazane w referacie przykłady, w mojej ocenie, w pełni uzasadniają przyjętą tezę. Ważnym jest jednak, aby wnioski wynikające z tych i innych przykładów, były należycie spożytkowane w projektowaniu organizacji perspektywicznych batalionów, a zadania wykonywane w czasie szkolenia na poligonach i placach ćwiczeń nie były inne niż te wykonywane w rejonie mandatowym.

Wówczas można będzie mówić o pełnej realizacji motta przyjętego przez Brygadę Polsko Nordycką: ***ONE MISSION ONE TEAM***, czyli skoro razem wykonujemy zadanie, musimy stanowić jeden, zgrany zespół.

kpt. dr Grzegorz SOBOLEWSKI
Katedra Taktyki Ogólnej WWL AON

WOJSKA OPERACYJNE I SIŁY OBRONY TERYTORIALNEJ WE WSPÓLNYCH DZIAŁANIACH

Polska dzięki członkostwu w NATO jest bezpieczna, ale nie powinna lekceważyć własnych przygotowań obronnych. Jan Nowak – Jeziorański, wnikliwy obserwator międzynarodowej sceny politycznej i zarazem wytrwały orędownik włączenia naszego państwa w struktury Sojuszu, stwierdza: *„Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama, jeżeli zdobędzie własne możliwości odstraszania"*[1].Oznacza to, że nadal *głównym zadaniem Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej jest przede wszystkim obrona suwerenności i niepodległości własnego kraju.*

Jako państwo posiadające obronną doktrynę militarną posiada możliwość przygotowania zawczasu oraz wykorzystania sił, środków i sposobów walki zbrojnej zapewniających skuteczne przeciwstawienie się agresji przeważających sił przeciwnika. Wynika to jak pisze Clausewitz *„ z atutów jakie stwarza obrona własnego terytorium oraz z naturalnej przewagi obrony przed natarciem".*

Siły i środki wydzielone przez państwo do zabezpieczenia jego interesów i prowadzenia walki zbrojnej, ujęte w całość organizacyjną składającą się z różnych pod względem rodzaju i wielkości jednostek wojskowych. Siły zbrojne dzielą się na

---

[1] Wprost z 19. 07. 1998 r.

poszczególne rodzaje, w skład których wchodzą rodzaje wojsk i rodzaje służb.[2] One też w ramach operacji połączonych tworzą system obronny państwa.

Doświadczenia historyczne, a głównie wnioski z wojen i współczesnych konfliktów wskazują, że skuteczność zapewnienia bezpieczeństwa kraju wzrasta przez racjonalne wykorzystanie atutów własnego terytorium. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w założeniach obronnych państwa, gdzie postrzegana jest potrzeba łączenia wysiłków wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

Lądowy komponent sił zbrojnych składający się z wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej występuje w wielu krajach europejskich, w tym także wśród członków NATO. Ich rola i znaczenie w systemach obronnych państw są zróżnicowane. Wynika to z przyjętych strategii obronnych, położenia geopolitycznego, tradycji itp. Wszędzie jednak spełniają one istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa w okresie zagrożenia, kryzysu i wojny.

Prognozy dotyczące zagrożenia naszego kraju i adekwatne do nich założenia doktrynalne sprawiają, iż rodzi się potrzeba stałego dokonywania analiz możliwości i sposobów działań, w tym użycia i działania wojsk lądowych. Stosownie do wypracowanej koncepcji operacji obronnej stawiane są odpowiednie zadania tak dla wojsk operacyjnych, jak i wojsk obrony terytorialnej.[3]

Pojawiające się obecnie koncepcje wykorzystania wojsk obrony terytorialnej w działaniach taktycznych wojsk operacyjnych spowodowały potrzebę poszukiwania odpowiedzi na rodzące się następujące pytania: *Jakie powinny być relacje między*

---

[2] Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Studia i materiały nr 40, Warszawa 1996, s. 89.
[3] Por. W. Lidwa, Współdziałanie na polu walki, Toruń 2000, s. 5-6, 38-44.

manewrowymi, prezentującymi znaczną siłę rażenia, lądowymi wojskami operacyjnymi a „przywiązanymi" do wyznaczonych obszarów obrony wojskami obrony terytorialnej? Jak zespolić wysiłki obydwu komponentów wojsk lądowych, aby osiągnąć najwyższą skuteczność działań lądowych wojsk operacyjnych w warunkach wspólnych działań z siłami obrony terytorialnej w operacjach połączonych?

Poszukując odpowiedzi na postawione pytania musimy mieć świadomość, iż lądowe wojska operacyjne, w obecnym kształcie, mają ograniczone możliwości samodzielnego wykonywania zadań obronnych w przypadku agresji potencjalnego przeciwnika. Prowadzona restrukturyzacja naszych sił zbrojnych oraz pojawienie się w strukturze wojsk lądowych nowego komponentu – jednostek obrony terytorialnej, wymusza potrzebę wypracowania założeń wspólnych działań. Istnieje zatem konieczność uzupełnienia wysiłku wojsk operacyjnych, działaniami masowej terytorialnej formacji zbrojnej. Użycie tych wojsk pozwoli związkom taktycznym wojsk operacyjnych skupić wysiłek na rozstrzygających kierunkach do osiągnięcia celu walki.

W wyniku wstępnych ocen potrzeb lądowych wojsk operacyjnych narodowych i sojuszniczych oraz możliwości i uwarunkowań ich wsparcia przez siły obrony terytorialnej można przypuszczać, iż obszarem wspólnych działań obu komponentów może być:

- *tworzenie dogodnych warunków do rozwinięcia i wsparcie działań narodowych wojsk operacyjnych:*
  - ✓ zabezpieczenie rozwinięcia i przegrupowania wojsk operacyjnych w rejony i pasy obrony;

- ✓ prowadzenie działań opóźniających i obronnych na drugorzędnych kierunkach uderzeń przeciwnika;
- ✓ skuteczna obrona miast i terenów lesisto-jeziornych oraz terenów górzystych;
- ✓ rozbudowa inżynieryjna rubieży i rejonów na rzecz wojsk operacyjnych oraz ochrona i obrona urządzeń logistycznych oraz transportów;
- ✓ udział zarówno w zabezpieczeniu logistycznym, jak też przedsięwzięciach zabezpieczenia bojowego.

➢ *zabezpieczenie przyjęcia i wsparcie działań wojsk NATO:*

- ✓ zabezpieczają infrastrukturę dla wojsk NATO poprzez zapewnienie ochrony i obrony rejonów, lotnisk oraz miejsc przejęcia bazowania, a także dróg przegrupowania sił NATO;
- ✓ zabezpieczają przegrupowanie ruchu wojsk w wyznaczonych ciągach komunikacyjnych;
- ✓ prowadzą rozbudowę inżynieryjną terenu /z wykorzystaniem potencjału układu niemilitarnego/ dla potrzeb wojsk Sojuszu głównie w głębi operacyjnej i strategicznej;

➢ *udział w militarnej osłonie strategicznej własnego terytorium w przypadku wojny koalicyjnej poza granicami kraju;*

- ✓ wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie działań wydzielonych wojsk operacyjnych przewidzianych do zadań poza terytorium Polski;

- ✓ ochronę i obronę oraz zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania ważnych obiektów infrastruktury obronnej na obszarze kraju.

Wyniki analiz pozwalają sądzić, iż w prognozowanym rozwoju działań taktycznych wzrośnie zakres i potrzeba efektywnej koordynacji wysiłków wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Szeroki zakres zadań, które mogą być wykonywane przez siły obrony terytorialnej na korzyść wojsk operacyjnych powoduje, iż organizacja działań w warunkach wspólnych działań obu komponentów wojsk lądowych stanie się koniecznością na przyszłym polu walki. Wykonywanie zadań w tym samym obszarze przez tak odmienne rodzaje wojsk lądowych, rodzi potrzebę precyzyjnego podziału ich zakresu zadań, określenia zasad współdziałania oraz sposobów prowadzenia walki.

Niezależnie od skali konfliktu ogólnowojskowe związki taktyczne, oddziały (narodowe i sojusznicze) w ramach operacji połączonych muszą się liczyć z ewentualnością i być przygotowane do działania w różnych obszarach Rzeczypospolitej. Stanowią one mobilną część sił zbrojnych i przeznaczone są do wykonywania najważniejszych zadań bojowych mających na celu odparcie uderzeń agresora w dowolnym rejonie i na każdym kierunku zagrożenia. Wymaganiom współczesnych działań wojsk operacyjnych wychodzą naprzeciw wojska obrony terytorialnej, które stosownie do potrzeb operacyjnych, rozmieszczone są na terytorium naszego kraju. Wojska operacyjne mogą oczekiwać, iż każdorazowo w rejonie ich przyszłych działań na terytorium RP będą się znajdowały wojska obrony terytorialnej. Współdziałanie przyjmie wówczas formę wsparcia lub podporządkowania. Oznacza to, że związek taktyczny wojsk operacyjnych, któremu

wyznaczono pas działania w rejonie odpowiedzialności sił obrony terytorialnej, a wykonuje główne zadanie każdorazowo może liczyć, iż zostanie on wzmocniony lub wsparty siłami wojsk obrony terytorialnej, bo on będzie ponosił odpowiedzialność za wykonanie zadania i to on jest organizatorem współdziałania. W przypadku kiedy we wspólnym obszarze wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej główne zadanie wykonywałby dowódca wojsk obrony terytorialnej wówczas on kieruje wspólnym działaniem w tym obszarze. Dlatego też dowódca, dążąc do jego realizacji, powinien w odpowiedni sposób wykorzystać siły i środki będące w jego dyspozycji. Znajomość stanu i możliwości posiadanych sił oraz wiedza o sposobie wykorzystania ich walorów bojowych w działaniach mogą decydować o trafnym i efektywnym wykorzystaniu ich w koncepcji prowadzenia działań. Należy tu podkreślić, iż *wykorzystanie walorów sił obrony terytorialnej musi być zgodne ze sztuką prowadzenia walki przez ten rodzaj wojsk.*

Obrona terytorialna jest jedną z form prowadzenia obrony powszechnej przez państwo i realizuje swoje zadania przez siły obrony terytorialnej, których trzonem są wojska obrony terytorialnej złożone ze związków taktycznych, oddziałów i samodzielnych pododdziałów (występujących we wszystkich rodzajach sił zbrojnych)[4]. Jednostkom wojsk obrony terytorialnej wyznacza się rejony odpowiedzialności, których granice są takie same zarówno w czasie pokoju, kryzysu, jak i wojny.

Wojska obrony terytorialnej prowadząc działania bojowe mogą je podejmować w formie działań regularnych i nieregularnych. Wszelkie działania bojowe wojsk

---

[4] R. Jakubczak, J. Marczak, Obrona terytorialna Polski na progu XXI wieku, Warszawa 1998, s. 64.

obrony terytorialnej prowadzone są w stałych, o niezmiennych granicach, rejonach odpowiedzialności. W niektórych sytuacjach operacyjno-taktycznych dużego zagrożenia ofensywnymi działaniami przeciwnika (uderzenie skrzydłowe, desant, działania dywersyjne itp.) część sił może być doraźnie wykorzystana do manewrowego przeciwdziałania zagrożeniu poza ich własnymi rejonami odpowiedzialności. Jednak działania takie należy traktować jako doraźne (tymczasowe) mające charakter wsparcia przedsięwzięć innych zasadniczych sił, które przejmą zadania przeciwdziałania lub czasowego wsparcia sił już tam działających. Działania te przybiorą formę doraźnej obronny w oparciu o obiekty i rubieże (działania: zaporowe, opóźniające, lokalizujące i niszczące).

Nie można traktować przykładowo brygady obrony terytorialnej jako manewrowego potencjału, który można użyć zgodnie z koncepcją obrony dowódcy związku taktycznego do pasa sił przesłaniania, czy na obsadzenie kolejnej rubieży opóźniania, czy też użyć jako odwód związku taktycznego. *Dowódca wojsk operacyjnych musi niejako wkomponować własne siły w istniejącą już infrastrukturę obronną w ramach posiadanych obszarów odpowiedzialności wojsk obrony terytorialnej.* Całościowe użycie jednostki wojsk obrony terytorialnej jako elementu ugrupowania związku taktycznego, czy to w pierwszym rzucie, czy odwodzie musi być uzasadnione i wypływać zarówno z zaistniałej sytuacji operacyjno-taktycznej, jak też przemyśleń opartych na znajomości użycia wojsk terytorialnych.

W zależności od przewidywanego przebiegu działań wojennych wojska operacyjne i obrony terytorialnej mogą wspólnie wykonywać zadania poszczególnych etapach operacji połączonych.

Podczas **koncentracji lądowych wojsk operacyjnych** w rejonach wyjściowych do operacji, manewrowe jednostki OT (głównie brygady OT) powinny prowadzić działania osłonowe wspólnie z siłami Straży Granicznej oraz batalionami fortecznymi i ochrony obiektów, dyslokowanymi w strefie nadgranicznej. Ich celem powinno być umożliwienie wojskom operacyjnym przeprowadzenia mobilizacji oraz przyjęcia ugrupowania stosownie do zamiaru operacji. Zadania osłony wykonywane na korzyść lądowych wojsk operacyjnych polegać będą na zapobieganiu przenikania sił dywersyjnych i rozpoznawczych przeciwnika na obszar kraju oraz ochronie rejonów ześrodkowania. W tym okresie jednostki OT powinny też przygotowywać zapory i niszczenia na prawdopodobnych kierunkach uderzeń przeciwnika oraz rozbudowywać rejony i rubieże obrony.

Efektywne wykorzystanie potencjału bojowego będzie zależało od sprawnego i terminowego **przemieszczenia** związków taktycznych (oddziałów) na kierunek zagrożenia. Wymagać to będzie dobrej organizacji tego przedsięwzięcia, tym bardziej, że sieć drogowa wykorzystywana będzie nie tylko przez przemieszczające się wojska. Dlatego ważny jest sprawnie funkcjonujący system kierowania ruchem wojsk, który powinien osiągnąć gotowość do działania przed rozpoczęciem przegrupowania wojsk w okresie poprzedzającym ich operacyjne rozwinięcie. W ramach wsparcia działań lądowych wojsk operacyjnych podczas przemieszczania treścią współdziałania będzie wykonywanie zadań przez OT do których możemy zaliczyć:

- ✓ zabezpieczenie rejonów rozmieszczenia, dróg przemieszczania przed niespodziewanym atakiem grup dywersyjnych, sabotażowych i innych grup zakłócających prawidłowy przebieg marszu;

- ✓ organizowanie patroli i włączanie ich w skład ubezpieczeń marszowych i ubezpieczeń postoju;
- ✓ organizowanie posterunków ochronnych w newralgicznych miejscach na drogach marszu wojsk operacyjnych (mosty, przeprawy itp.)
- ✓ organizowanie przedsięwzięć przeciwdywersyjnych i posterunków kontroli ruchu drogowego; prowadzenie rozpoznania rejonów ześrodkowania wojsk;
- ✓ zwalczanie grup dywersyjno-rozpoznawczych atakujących obiekty komunikacyjne, komuny maszerujących wojsk i wojska w rejonach ześrodkowania.

Sprawne przegrupowanie lądowego komponentu do wyznaczonych pasów i rejonów odpowiedzialności to istotny, ale zaledwie początkowy etap działań taktycznych w operacjach połączonych. Pierwsza część tych operacji w zależności od zagrożenia oraz zamiaru jej rozegrania, prowadzona będzie w pasie przygranicznym jako **działania opóźniające**. Pas ten będzie częścią strefy osłony, gdzie przewiduje się użycie sił obrony terytorialnej i wydzielonych oddziałów wojsk operacyjnych. W całokształcie problematyki obronnej siły te spełniać będą wyjątkowo ważną rolę. Ich skład i sposób działania powinien zmusić przeciwnika do ujawnienia zamiaru określając kierunki jego głównych uderzeń a ponadto maksymalnie opóźnić uderzenie jego sił głównych.

Aby skutecznie zrealizować zadania przy znanym powietrzno-lądowym charakterze działań zaczepnych przeciwnika, siły wydzielone do prowadzenia działań opóźniających cechować musi zdolność do szybkiego przenoszenia wysiłku, a więc duża manewrowość porównywalna z manewrowością sił nacierających.

Z powyższego wynika, że do działań opóźniających najbardziej predysponowanymi są zgrupowania taktyczne, których trzon stanowią - z uwagi na swą ruchliwość taktyczną pododdziały (oddziały) zmechanizowane i pancerne. *Gdzie więc w tym rodzaju walki jest miejsce dla formacji cechującej się terytorialnością działań?* Odpowiedź inna niż twierdząca, świadczyłaby o złym pojmowaniu istoty i przeznaczenia tych wojsk. W strefie osłony bez wątpienia znajdą się rejony odpowiedzialności, a często i obiekty poddane ochronie wojsk obrony terytorialnej. Działanie w nich licznych wojsk obrony terytorialnej zwiąże walką znaczne siły przeciwnika a poprzez wcześniejsze inżynieryjne przygotowanie terenu znacznie ułatwi wojskom operacyjnym manewrowe działanie[5].

Prowadzenie rozpoznania, fortyfikacyjna rozbudowa terenu, budowa zapór i niszczeń, ubezpieczenia, obrona obiektów, oraz prowadzenie działań nieregularnych na tyłach nacierających wojsk, to znaczący wkład w osiągnięcie celu działań opóźniających. Tak pojmowana rola wojsk OT w działaniach opóźniających będzie istotnie ograniczać zakres ich zadań operacyjnym wojskom lądowym, pozostawiając te o kluczowym znaczeniu dla osiągnięcia celu prowadzonych działań.

Wyniki prowadzonych badań wskazują, iż korzyści jakie oferują siły OT dla zwiększenia skuteczności działań wojsk operacyjnych mogą być następujące:

- ✓ poprzez rezygnację z kierunków drugorzędnych na rzecz wojsk obrony terytorialnej wzmocniony zostanie opór wojsk operacyjnych na kierunkach spodziewanych głównych uderzeń przeciwnika;

---

[5] W. Lidwa, Działania taktyczne wojsk operacyjnych w warunkach współdziałania z obroną terytorialną, materiały z konferencji, Warszawa 1997, s. 6.

- ✓ zwiększone mogą być pasy działań wojsk operacyjnych;
- ✓ zmieni się sposób i forma oddziaływania na przeciwnika, który będzie narażony na uderzenia ze skrzydeł i od wewnątrz z terenu czasowo przez niego opanowanego
- ✓ zwiększyć można ilość pozycji opóźniania;
- ✓ wzrośnie możliwość koncepcyjnych rozwiązań prowadzenia działań opóźniających;

Walka w strefie osłony, działania opóźniające jak i obrona pozycyjna powinny doprowadzić do powstrzymania przeciwnika i stworzenia warunków do wykonania zwrotu zaczepnego. Na skuteczność tych działań istotny wpływ wywierać będą zadania realizowane przez wojska OT w rejonach odpowiedzialności.

Rejony te są stałe zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Tak więc wojska operacyjne wchodząc do wyznaczonego pasa (rejonu) nie wchodzą na „ziemię niczyją," lecz na ziemię będącą obszarem działań wojsk obrony terytorialnej.[6] Jeśli siły te przejmą na siebie część zadań zabezpieczających i wspomagających, to wojskom operacyjnym pozostaną do wykonania zadania o kluczowym znaczeniu dla trwałości obrony.

Podczas prowadzenia **działań obronnych** wojska obrony terytorialnej – ze względu na przestrzenność rozmieszczenia – mogą wykonywać zadania w ugrupowaniu wojsk operacyjnych oraz poza ich ugrupowaniem. W przypadku organizacji obrony przez wojska operacyjne w warunkach wzmocnienia go siłami obrony terytorialnej koncepcja prowadzenia obrony powinna być oparta na jak

---

[6] W. Lidwa, Działania taktyczne ..., s. 11.

najefektywniejszym wykorzystaniu walorów posiadanych sił i środków. Dlatego też wojska obrony terytorialnej są predysponowane do wykonywania pewnych zadań w stosunku do efektywniejszego wykorzystania wojsk operacyjnych w innych przedsięwzięciach. Zadania, które mogą być domeną wojsk obrony terytorialnej (do których są predysponowane) w przypadku przygotowywania i prowadzenia obrony są następujące:

- ✓ wsparcie w przystosowaniu terenu i wykorzystaniu jego walorów w myśl koncepcji prowadzenia działań obronnych poprzez budowę, zapór i przygotowanie niszczeń fortyfikacyjnych rejonu obrony przygotowanie i obsadzenie kolejnych rubieży w głębi obrony;
- ✓ prowadzenie działań obronnych na kierunkach pomocniczych, zabezpieczając jednocześnie skrzydła i luki;
- ✓ skuteczna obrona miejscowości, terenów lesisto-jeziornych i górzystych w pasie obrony;
- ✓ udział w lokalizacji, blokowaniu i likwidacji desantu przeciwnika oraz prowadzenie działań przeciwdywersyjnych;
- ✓ udzielenie informacji o terenie (istniejącej już infrastrukturze obronnej) w pasie (rejonie) obrony jak również po stronie przeciwnika;
- ✓ prowadzenie działań nieregularnych;
- ✓ udział w zapewnieniu swobody manewru poprzez utrzymanie dróg manewru, zabezpieczeniu rubieży wejścia do walki, wykonywaniu przejść w zaporach przeciwnika, itp.;
- ✓ ochrona i obrona ważnych obiektów w pasie (rejonie) obrony;

- ✓ udział w zabezpieczeniu logistycznym, jak też przedsięwzięciach zabezpieczenia bojowego.

Każda walka obronna powinna być prowadzona z zastosowaniem klasycznej reguły „*tarczy i miecza*". Rolę tarczy spełniają tu typowe działania defensywne wojsk operacyjnych połączonych z działaniem wojsk terytorialnych, które mają za zadanie przyjąć cios przeciwnika i jednocześnie poprzez swoje działanie stworzyć warunki do wykonania zwrotu zaczepnego, czyli użycia miecza jako elementu rozstrzygającego w operacji obronnej. Clausewitz określał to jako „*błyskawiczny miecz odwetowy jako najświetniejszy punkt obrony*. Dodawał też, iż *kto się go nie domyśli w porę, a raczej, kto go nie włączy zaraz do pojęcia obrony, ten nigdy nie pojmie jej przewagi*"[7].

Prowadzenie obrony w warunkach współdziałania z siłami obrony terytorialnej pozwala uzyskać większe nasycenie sił w rejonach kluczowych obrony. Uzyskana w ten sposób spoistość obrony i umiejętna koncentracja ognia oraz właściwe wkomponowanie w teren zapór inżynieryjnych w połączeniu z oddziaływaniem elektronicznym powinno być tym czynnikiem, który wraz z pododdziałami broniącymi pierwszej pozycji obronnej załamią natarcie przeciwnika przed przednią linią obrony.

Natomiast kierunki pomocnicze, mało prawdopodobne do prowadzenia natarcia przez przeciwnika, z powodzeniem mogą być bronione przez wojska obrony terytorialnej samodzielnie lub wspólnie z wojskami operacyjnymi.

Takimi obiektami są miasta i miejscowości w pasie obrony wojsk operacyjnych, gdzie wojska terytorialne posiadają formacje typu bataliony forteczne.

---

[7] Por. C. V. Clausewitz, O wojnie ..., s. 101.

Posiadanie takiego atutu pozwala odciążyć wojska operacyjne oraz zapewnia skuteczną obronę obiektów miejskich. O skuteczności obrony miast przez wojska terytorialne przekonuje nas zarówno wiele przykładów historycznych, jak też uporczywa obrona Groznego przez bojowników czeczeńskich, którzy mimo tak długotrwałej ofensywy i przeważających sił wojsk rosyjskich uzyskują dużą skuteczność obrony. Innymi rejonami, gdzie wojska terytorialne skutecznie i z powodzeniem mogą prowadzić działania obronne są tereny górzyste i lesisto-jeziorne. Mogą one także skutecznie bronić mostów na przeszkodach wodnych, węzłów komunikacyjnych, czy też innych obiektów o dużym znaczeniu dla prowadzenia obrony przez związek taktyczny. W przypadku przeważających sił przeciwnika i niemożności prowadzenia działań regularnych wojska terytorialne mają możliwość elastycznego przejścia do działań nieregularnych i skutecznego dezorganizowania uderzeń agresora na jego tyłach.

Charakter działania potencjalnego przeciwnika skłania, iż należy liczyć się z koniecznością prowadzenia równoległej walki z grupami desantowo-szturmowymi, taktycznymi desantami powietrznymi przeciwnika lub jego grupami dewersyjnymi, oddziałami wydzielonymi, obejścia, czy też oddziałami rajdowymi. Są one obecnie nieodłącznym komponentem nacierających zgrupowań pancerno-zmechanizowanych. Analiza założeń teoretycznych i wnioski z praktyki szkoleniowej oraz doświadczenia bojowe świadczą o tym, że nacierający używa wyżej wymienionych elementów ugrupowania w głębi broniących się wojsk. Wytwarzając ognisko walki wewnątrz, przeciwnik zmierza do rozproszenia wysiłku broniących się wojsk, by tym samym

stworzyć sobie warunki do pokonania przedniej linii obrony i późniejszego kontynuowania natarcia w szybszym tempie.

W tych sytuacjach coraz częściej dostrzega się wojska terytorialne jako liczącego się partnera lądowych wojsk operacyjnych. Wojska te mogą bowiem odciążyć inne rodzaje sił zbrojnych od realizacji zadań drugoplanowych. Takim przedsięwzięciem podczas walki obronnej będzie np. walka z desantem przeciwnika lub blokowanie i zwalczanie oddziałów wydzielonych, oddziałów obejścia, czy też oddziałów rajdowych itp.

Kolejnym etapem w ramach obronnej operacji połączonej będą **działania zaczepne**, poprzedzone działaniami opóźniającymi i obronnymi, doprowadzić mają do rozbicia przeciwnika i odzyskania utraconego terenu, czyli doprowadzić do osiągnięcia celu operacji obronnej. Warunkiem koniecznym jest jednak posiadanie zarówno silnej defensywy, jak też siły do wykonania uderzenia.

Zakładając, że poprzez natarcie odzyskiwać będziemy utracony obszar, to rolę wojsk obrony terytorialnej w tym rodzaju walki widzieć można w dwóch aspektach: zapewnieniu swobody podejścia i rozwinięcia wojsk podczas przechodzenia do natarcia z marszu, oraz współdziałania z wojskami obrony terytorialnej prowadzącymi działania nieregularne i walczącymi w okrążeniu w głębi ugrupowania przeciwnika.

Pierwsze z przedstawionych zadań stworzyć może stosunkowo komfortową sytuację wojskom operacyjnym, polegającą na przygotowaniu i utrzymaniu dróg podejścia przez rejony odpowiedzialności, osłonie tych dróg, a także wykonanie niektórych prac inżynieryjnych na rubieżach rozwijania, w rejonach stanowisk ogniowych środków wsparcia oraz przed rubieżą ataku. W tworzonym ugrupowaniu

do natarcia pozwoli to na zmniejszenie sił wydzielonych do ubezpieczenia przemieszczających się wojsk i technicznego utrzymania dróg. Łatwiej będzie można rozstrzygnąć wiele problemów logistycznych. Jeśli zaś chodzi o prowadzenie natarcia, to na jego przebieg niewątpliwy wpływ wywrą działania prowadzone w głębi ugrupowania przeciwnika. Zaangażowanie go w walkę z wojskami okrążonymi i prowadzącymi działania nieregularne, spowoduje zmniejszanie ilości sił i środków na przednim skraju obrony, co zapewne nie pozostanie bez wpływu jej pokonanie i późniejsze rozwijanie natarcia.

Przypuszczać należy, że nacierającym wojskom określać można będzie obiekty do opanowania głębiej niż dotychczas, będą okoliczności sprzyjające częstszemu stosowaniu oddziałów wydzielonych i desantów taktycznych głównie w celu rozsadzenia obrony od wewnątrz i tworzenia warunków dla dynamizowania swych działań zaczepnych. To zapewne wpłynie na potrzebę tworzenia większej liczby odwodów. Wiązałoby się to jednak z koniecznością pełnego usamodzielnienia taktyczno-ogniowgo tworzonych zgrupowań.. Sygnalizowany zaledwie problem wymaga szczegółowego rozpatrzenia, aby działanie obydwu składników sił zbrojnych dawało efekt synergiczności.

Sukces w działaniu zespołowym, a takim niewątpliwie jest walka zbrojna, możliwy jest tylko przy połączeniu wysiłków wszystkich uczestniczących w niej podmiotów. To połączenie wysiłków nosi zwykle miano współdziałania. Jest on rozumiany jako kooperacja pozytywna, działanie wieloprzedmiotowe, którego

uczestnicy wzajemnie sobie pomagają[8]. Innymi słowy współdziałanie wojsk operacyjnych z jednostkami wojsk obrony terytorialnej to uzgodniona pomoc w osiąganiu wspólnych celów. Wyrażać się to będzie ze strony wojsk terytorialnych pomocą walczącemu związkowi taktycznemu (oddziałowi) w realizacji zadań na polu walki poprzez wzajemne świadczenie określonych „usług" o charakterze wsparcia działań, zapewnienia swobody działania, poprzez działania militarne w odniesieniu do miejsca i czasu w myśl przyjętej koncepcji walki.

W świetle tego określenia wspólne działanie polegać będzie na uzgodnionym co do celu, czasu i miejsca użyciu sił i środków tych dwóch części sił zbrojnych w celu jak najlepszego wykonania określonego zadania. Jego istotą jest wspólne, skoordynowane działanie wykonawców w realizacji ustalonego celu. Zapewnia to efektywne wykorzystanie możliwości wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz sił układu niemilitarnego, a także warunków terenowych i ekonomicznych.

Wnioski z dotychczasowych badań dowodzą, iż na wskutek udzielania sobie pomocy przez uczestników walki z przeciwnikiem, wynik wspólnego działania będzie inny niż by wojska operacyjne i obrony terytorialnej działały autonomicznie. Zatem współdziałanie wojsk obu komponentów wojsk lądowych spełni swój cel, gdy uzyskany zostanie efekt większy niż sumaryczny wynik indywidualnego działania poszczególnych uczestników wspólnych działań. Dlatego też motywem współdziałania, jest pewność uzyskania korzyści w porównywaniu z działaniami samodzielnym.

---

[8] T. Pszczołowski, Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Wrocław 1978, s. 273.

Zasygnalizowana problematyka stanowi moim zdaniem rozległe pole do twórczej dyskusji, której owocem powinno być nowe spojrzenie na tematykę prowadzenia wspólnych działań wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej. W wypracowanych koncepcjach celem wspólnych działań powinno być uzyskanie przyrostu skutków działania, czyli pełnym wykorzystaniu walorów bojowych obydwu komponentów wojsk lądowych do zwielokrotnienia ich możliwości bojowych w działaniach na obszarze kraju.

Mjr dypl. Zdzisław ŚLIWA
Katedra Taktyki Ogólnej
WSO im. T. Kościuszki

Działania bojowe połączonych sił rodzajów wojsk – teoria i praktyka.

Współdziałanie pododdziałów rodzajów wojsk nie jest nowym aspektem pola walki. W ujęciu nowoczesnym, artyleria i piechota rozpoczęły ścisłe współdziałanie na polach I wojny światowej. Rozwój broni pancernej i lotnictwa spowodował, że lata II wojny światowej wzbogaciły znacznie różnorodność sił rodzajów wojsk, tym bardziej, że nastąpiła reakcja w postaci tworzenia pododdziałów przeciwpancernych i przeciwlotniczych.

Przykładem potwierdzającym rolę broni połączonych w walce na polach II wojny światowej są działania bojowe w Normandii w 1944r., w których już początkowy etap ujawnił problem braku odpowiedniej wiedzy i umiejętności wielu dowódców w tym zakresie. Jeden z oficerów stwierdził wręcz, że *„Istniała potrzeba (przed lądowaniem) lepszego szkolenia dowódców batalionów w zakresie działania połączonych rodzajów wojsk. Powinni oni wiedzieć jak wykorzystać wszelkie siły i środki, jakimi dysponują... Teraz z trudem musimy uczyć się tego w ciężkiej walce. To samo odnosi się do dowódców pułków"*[1]. Wspomniany uprzednio okres walk Amerykanów w pociętej kamiennymi murami, porośniętej krzakami i licznymi zagajnikami Normandii udowodnił, że tylko ścisłe współdziałanie rodzajów wojsk pozwolić może na osiągnięcie powodzenia. Po pierwszych problemach

[1] M. D. Doubler, Busting the Bocage: American Combined Operations in France, 6 June-31 July 1944, Fort Leavenworth 1955, s. 29.

i zatrzymaniu natarcia przez Niemców, szkolenie i chrzest bojowy połączonych rodzajów wojsk na szczeblu od drużyny do batalionu i pułku wyzwoliły dalsze natarcie sił amerykańskich w głąb Francji[2].

Te krwawe doświadczenia przyniosły efekty w kolejnych walkach, zachęcając dowódców do organizacji samodzielnych sił. W czasie walk w mieście Aachen, dowódca 2 batalionu 26 pułku piechoty[3], po otrzymaniu zadania do natarcia w pasie trzy razy szerszym niż przewidywały to ówczesne regulaminy, podjął decyzję o natarciu trzema kompanijnymi grupami bojowymi. Wydzielił on do ich składu wszystkie otrzymane siły wzmocnienia, pozostawiając w swojej dyspozycji jedynie jedno samobieżne działo 155mm. Każda kompania piechoty wzmocniona została 2-3 czołgami (niszczycielami czołgów), dwoma działami przeciwpancernymi 57mm, dwoma sekcjami „*bazook*", miotaczem ognia oraz dwoma karabinami maszynowymi. Przy stratach sięgających około 100 żołnierzy (zabici, ranni i zaginieni w akcji) taka organizacja pozwoliła osiągnąć powodzenie w działaniach.

Problematyka tworzenia doraźnych zgrupowań nieobca była siłom niemieckim, które wykorzystywały tego typu siły przez cały okres wojny. Były to grupy bojowe (Kampfgruppe) o różnej sile, które tworzono dla potrzeb wykonania określonego zadania na bazie pododdziałów rodzajów wojsk[4]. Zwykle przybierały nazwę macierzystej jednostki lub nazwiska dowódcy. Przykładowo grupa bojowa

---

[2] Tamże, s. 31.
[3] J. Spiller, Combined Arms in Battle Since 1939, Fort Leavenworth 1992, s. 166.
[4] J. Lucas, Battle group!, German Kampfgruppen Action of World War Two, Arms & Armour, Londyn 1993, s. 7-8.

„*Langkeit*"[5] (nazwa od nazwiska dowódcy) utworzona 26. 01. 1945r. składała się z kompanii dowodzenia, pułku grenadierów, baterii artylerii, baterii przeciwlotniczej, dwóch baterii dział przeciwpancernych, dwóch kompanii granatników „*Panzerfaust*" oraz kompanii motocyklowej. Siły te przeszły do obrony w lesisto - bagnistym terenie w rejonie miejscowości Tierschtiegel. W trakcie działań, grupa bojowa „*Langkeit*", tworzyła ze swojego składy zgrupowania bojowe w sile wzmocnionych batalionów. Przykładowo, zgrupowanie takie składało się z 2 batalionu pułku grenadierów w sile trzech kompanii grenadierów, kompanii broni maszynowej, kompanii moździerzy i baterii przeciwpancernej. Zgrupowanie to w zależności od sytuacji taktycznej wydzielało ze swojego składu do dwóch grup w sile kompanii. Inne zgrupowanie bojowe złożone z 1 batalionu w składzie: trzech kompanii grenadierów, kompanii broni maszynowej na czas wykonania zadania wzmocnione zostało 88mm działami przeciwlotniczymi jako broń przeciwpancerna oraz baterią artylerii. Jak widać proces tworzenia zgrupowań bojowych dostosowano do sytuacji taktycznej, elastycznie na różnych szczeblach dowodzenia.

Problem dostosowywania struktur organizacyjnych do sytuacji występował też w armii japońskiej. Miało to wyraz w tworzeniu samodzielnych batalionów, które wykorzystywane były m.in. do walki w trudnym terenie dżungli. Te wzmocnione bataliony liczyły od 1 626 żołnierzy w samodzielnych batalionach do 1 401 żołnierzy w zmodyfikowanych batalionach[6]. Posiadały one w swoim składzie: kompanię dowodzenia, cztery kompanie piechoty, baterię dział 70mm, baterię przeciwpancerną. Ważnym elementem ich struktury było występowanie plutonu

---

[5] Tamże, s. 162-167.
[6] G. Forty, Japanese Army Handbook 1939-1945, Gloucestershire 1999, s. 58-62.

broni ciężkiej i kompanii karabinów maszynowych na szczeblu kompanii oraz sekcji granatników nasadkowych (dziewięć granatników kalibru 50mm) na szczeblu plutonu. Cechą szczególną tego typu batalionów jest ich duży stan osobowy, występowanie broni ciężkiej w kompaniach oraz granatników w plutonach, które były bardzo użyteczne w prowadzeniu działań w dżungli.

Analiza doświadczeń wojennych frontów II wojny światowej spowodowała, że wiele państw rozpoczęło prace nad unowocześnieniem struktur organizacyjnych sił zbrojnych. W Związku Radzieckim przejawiło się to mechanizacją wojsk, w wprowadzenie do służby transporterów opancerzonych BTR-152 oraz BTR-50 miało korzystny wpływ na mobilność pododdziałów piechoty. Mogły one nadążać za czołgami i tym samym skuteczniej współdziałać. Na szczeblu pułków doszło do integracji pododdziałów czołgów, piechoty, artylerii, obrony przeciwlotniczej oraz dział samobieżnych. Połowa lat 60-tych przyniosła zainteresowanie grupami mobilnymi i oddziałami wydzielonymi[7].

Amerykanie w wyniku badań utworzyli tzw. dywizję „Pentomic", opartą o strukturę piątkową. Zrezygnowano ze szczebla brygady i batalionu, powołując organiczne „grupy bojowe", bezpośrednio podległe dowódcy dywizji. Każda z tych grup bojowych posiadała cztery, a od 1959r. pięć kompanii. Elementy dywizyjne posiadały również strukturę piątkową, co pozwolić miało na ich łatwy przydział, na zasadzie po jednym pododdziale do każdej grupy bojowej. Szybko okazało się jednak, że rozpiętość dowodzenia na szczeblu dywizji i grupy bojowej jest zbyt

---

[7] J. M. House, Toward Combined Warfare: A Survey of 20th Century Tactics, Doctrine and Organization, Fort Leavenworth 1984, s. 142.

duża. Dodatkowo słaba mobilność piechoty stwarzała problemy w jej współdziałaniu z siłami rodzajów wojsk[8].

Lata 1965-1983 to powrót do struktur dywizji dowództw brygad oraz organicznych batalionów. Cechą dywizji nowego typu była możliwość organizowania zgrupowań taktycznych broni połączonych na szczeblu brygad i batalionów[9]. Miało to ścisły związek z przydziałem sił rodzajów wojsk do batalionów, a nawet kompanii. Aby usprawnić współdziałanie, dążono do przydziału zawsze tych samych pododdziałów rodzajów wojsk, do danych zgrupowań, co miało korzystny wpływ na ich walkę. Lata wojny wietnamskiej przyniosły pierwsze eksperymenty w zakresie współdziałania śmigłowców z siłami lądowymi.

Również armia brytyjska dostrzegła wymóg współdziałania sił rodzajów wojsk. Utworzone brygady o strukturze czwórkowej w składzie trzech batalionów zmechanizowanych i jednego batalionu czołgów pozwalały na wzajemne przydzielanie kompanii (plutonów) w batalionach (kompaniach). Miało to miejsce zwykle w układzie trzy kompanie (plutony) piechoty i jedna kompania (pluton) czołgów. Jednocześnie bataliony jako zasadę traktowano przydział pododdziałów rodzajów wojsk do batalionów, celem zapewnienia im autonomiczności w działaniu.

Unikalnym aspektem struktury batalionu armii francuskiej lat 70-tych, była ich wewnętrzna, organiczna kombinacja pododdziałów rodzajów wojsk. Batalion taki posiadał dwie lekkie kompanie czołgów (po cztery plutony i pluton ppk), dwie kompanie zmechanizowane, które były szkolone w zakresie wzajemnego

---

[8] Tamże, s. 154.
[9] L. Addington, The Patterns of Warfare since the Eighteen Century, Indianapolis 1994, wyd. II, s. 291. Była to tzw. dywizja ROAD, co oznacza Cele Restrukturyzacji: Dywizja Wojsk Lądowych.

przydzielania sobie plutonów. Ponadto, ten mieszany batalion posiadał plutony: rozpoznawczy, moździerzy i łączności. Ważną cechą tego pododdziału była podobna mobilność wszystkich jego elementów składowych, co zapewniono poprzez wykorzystanie różnych wersji, tego samego pojazdu bazowego tzn. AMX-10. Problemy związane ze zbyt dużą rozpiętością dowodzenia na szczeblu kompanii doprowadziły do redukcji ilości plutonów z czterech do trzech, obniżając tym samym potencjał batalionu.

Z kolei Niemcy poprzez rozwój wozu bojowego piechoty Marder, skierowali się ku integracji piechoty i czołgów, doskonaląc mobilność i możliwości ogniowe sił zmechanizowanych. Tym samym, nawiązali do doświadczeń w wykorzystaniu w walce pododdziałów grenadierów pancernych.

O tym, że nie wyciąganie wniosków z przeszłości zwykle kosztuje drogo przekonały się Izraelskie Siły Obrony (Israeli Defense Forces - IDF). W wyniku konfliktów w 1956 i 1967r. zaniedbały one rozwój piechoty, przesuwając wydatki na siły pancerne. W wyniku tych zaniedbań IDF posiadały krytycznie mało piechoty, dodatkowo słabo wyszkolonej w prowadzeniu działań połączonych rodzajów wojsk. W perspektywie kolejnej wojny oznaczało to, że Izrael nie był przygotowany do neutralizowania lepiej dowodzonej, uzbrojonej i wyszkolonej piechoty arabskiej, która znacznie ewaluowała od konfliktu w 1967r.

Wojna Listopadowa zweryfikowała ten sposób myślenia. W praktyce przejawiał się on, w samodzielnych uderzeniach izraelskich czołgów na siły arabskie bez żadnego wsparcia innych rodzajów wojsk. W niektórych przypadkach atakowały one całkowicie bez wsparcia piechoty, mimo, że siły pancerne IDF nie

posiadały możliwości wykrycia i neutralizowania żołnierzy arabskich, którzy posiadając broń przeciwpancerną, skutecznie zwalczali czołgi izraelskie.

Generalnie, w czasie wojny w 1973r. Izrael pokładał zbyt duże zaufanie w samodzielnym działaniu pododdziałów czołgów, wskutek czego przegrał wiele potyczek z piechotą egipska, wyposażoną w broń przeciwpancerną i wspieraną ogniem artylerii. Wobec jednorodności pododdziałów bojowych IDF nie były właściwie przygotowane do prowadzenia działań w specyficznym terenie zurbanizowanym po przekroczeniu Kanału Sueskiego. Podobnie, Izrael poniósł bardzo duże straty na Wzgórzach Golan, wskutek prowadzenia działań zaczepnych i obronnych przez czołgi, bez odpowiedniego współdziałania z artylerią i piechotą.

Wojny arabsko-izraelskie dowiodły, że żadna armia nie jest w stanie przeprowadzać efektywnych działań połączonych rodzajów broni w sytuacji, gdy nierealne oczekiwania są przetransformowane w rozkazy bez jasności celu działania. Jeden z przykładów[10] to walki w rejonie Jezzin, gdzie izraelskie czołgi otrzymały zadanie uderzenia bez odpowiedniego wsparcia piechoty. Aby zrekompensować ten wyraźny brak, płk Hagai dążył do zorganizowania wsparcia ich działania ogniem artylerii. Jednak zanim był w stanie to uczynić, gen. Bar-Lev rozkazał natychmiastowy atak. Rezultat był możliwy do przewidzenia, syryjskie przeciwpancerne pociski kierowane 9M14M *„Malutka"* i ręczne granatniki przeciwpancerne doprowadziły do wyeliminowania z walki wielu czołgów. Nie miałoby to miejsca przy odpowiednim wsparciu innych rodzajów wojsk.

---

[10] A. Cordesman, The Lessons of Modern War, tom I, Westviev Press, Boulder. Colorado, 1990, s. 65.

Z kolei Egipt i Syria[11], dla odmiany, posiadały wszystkie potrzebne elementy do prowadzenia działań połączonych rodzajów wojsk, wystąpiły jednak bardzo duże problemy wynikające z braków w umiejętnościach taktycznych, szkoleniu i słabo rozwiniętemu technologicznie uzbrojeniu. W czasie prowadzenia działań połączonych rodzajów wojsk wynikły dwa poważne problemy. Pierwszy z nich wynikał z faktu, że pododdziały pancerne, piechoty i artylerii szkolone oraz zorganizowane były jako całkowicie odrębne rodzaje wojsk. Nie prowadziło to do poważnych problemów tak długo jak każdy z rodzajów wojsk wykonywał dobrze przećwiczony plan działania. Gdy przystępowano do organizacji kolejnych ataków lub, gdy obrona arabska została przełamana, współdziałanie pomiędzy rodzajami wojsk miało tendencje do załamywania się. Kolejne problemy wynikały z braków w dowodzeniu, wyszkoleniu i wsparciu działań pododdziałów pancernych i zmechanizowanych oraz w skutecznym wykorzystaniu skutków ognia artylerii.

W całej wojnie 1973r. piechota arabska odgrywała kluczową rolę w walce z siłami pancernymi Izraela. Również pododdziały syryjskie wykazały zainteresowanie działaniami połączonych rodzajów broni i próbowały wykorzystywać tego typu jednolite zespoły bojowe w różnych sytuacjach na polu walki. Mimo, że działania te zawodziły to pokazały one, że Syryjczycy byli świadomi ważności użycia czołgów, piechoty i artylerii w pełnym współdziałaniu i pod jednym dowództwem. Syryjskie pododdziały czołgów i elitarnej piechoty wsparte ogniem artylerii i osłaniane siłami obrony przeciwlotniczej, działały skutecznie, również w obronie terenu specyficznego jak obszary zurbanizowane.

---

[11] S. Zeev, Y. Ehud, Israel's War in Lebanon, Simon and Schuster, Nowy Jork 1984, s. 162.

Jednym z głównych wniosków wojny 1973r., była rola piechoty i artylerii we wsparciu pododdziałów czołgów. Walki pokazały, że pododdziały czołgów miały trudności w działaniu bez wystarczającego wsparcia piechoty, która była w stanie likwidować żołnierzy przeciwnika wyposażonych w ppk oraz wyrzutnie rakiet. Fakty te miały zasadniczy wpływ na restrukturyzacje sił izraelskich po konflikcie w 1973r. roku oraz na ponowne zainteresowanie się armii zachodnich problemem prowadzenia działań połączonych rodzajów wojsk.

Istotny wpływ na zasady prowadzenie działań bojowych przez wojska radzieckie miał konflikt w Afganistanie. Początkowe niepowodzenia zmusiły dowództwo radzieckie do zdecentralizowania pododdziałów wsparcia oraz prowadzenie działań przez samodzielne bataliony i brygady posiadające wsparcie organicznej artylerii, wojsk inżynieryjnych oraz śmigłowców. Organizowano je w oparciu o przydzielone na stałe pododdziały rodzajów wojsk oraz śmigłowce, co zapewniało gotowość do działania. Powstały też doświadczalne brygady (66 i 70 BZmot), do prowadzenia zintegrowanych działań powietrzno-zmechanizowanych, przy czym wzmocniony batalion był ich zasadniczym elementem[12].

Urozmaicony teren oraz sytuacja taktyczna stały się kryterium wyznaczającym konieczność tworzenia pododdziałów połączonych rodzajów wojsk i doboru sił odpowiednio do potrzeb. Dowódcy takich zgrupowań taktycznych, organizowanych w oparciu o wzmocnione bataliony zmechanizowane, otrzymali też możliwość bezpośredniego wezwania wsparcia lotnictwa pola walki, bez potrzeby akceptacji przez wyższe szczeble dowodzenia. Specyficzne warunki terenowe

---

[12] A. Cordesman, A. Wagner, The Lessons of Modern War, tom III, The Afghan and Falklands Conflicts; Westview Press, Boulder 1990, s. 117.

Afganistanu, wpłynęły też na zwiększenie odpowiedzialności dowódców niższego szczebla w samodzielnym działaniu. Tworzone zgrupowania wymagały zrekompensowania zmniejszenia możliwości ogniowych wozów bojowych w tym terenie, co osiągnięto poprzez: wymianę BWP-1 na BWP-2, szerokie wykorzystanie moździerzy (w tym samobieżnych), wsparcie ogniowe śmigłowców, wykorzystanie dział przeciwlotniczych do wsparcia ogniowego oraz wprowadzenie do uzbrojenia granatnika AGS-17. Ten ostatni okazał się bardzo skutecznym środkiem walki w specyficznym terenie.

Przebieg działań w konflikcie falklandzkim cechował się działaniami połączonymi w ograniczonym zakresie, gdyż obejmowały one jedynie współdziałanie piechoty, obrony przeciwlotniczej oraz artylerii, co wynikało z ograniczeń terenowych w użyciu wozów bojowych. Konflikt wykazał jednak inny istotny problem tzn. przewagę dobrze wyszkolonej armii brytyjskiej w szybkim adaptowaniu się do nowych warunków terenowych, elastyczności wykorzystania możliwości sprzętu i łatwiejszym współdziałaniu rodzajów wojsk. Z drugiej strony armia z poboru i jej dowódcy, polegając na zawczasu przygotowanej obronie, nie potrafili optymalnie wykorzystać umiejętności łączenia wysiłków swoich pododdziałów, aby uczynić obronę aktywną. Częściowo wynikało to z braku technicznych możliwości w tym zakresie i słabego wyszkolenia żołnierzy argentyńskich.

Porównanie poszczególnych konfliktów wskazuje, że prowadzenie działań przez piechotę miało zasadnicze znaczenie w każdym z nich. Istotnym jest, że piechota odnosiła sukcesy w walce w specyficznych i szczególnych środowiskach

pola walki jak: teren zabudowany, góry, porośnięte bagna, lasy oraz pustynia. W typu terenie żaden inny rodzaj wojsk, technologii czy uzbrojenia nie miał większego ogólnego wpływu na powodzenie działań niż walka piechoty. Przebieg działań wskazuje na potrzebę doskonalenia wyposażenia i uzbrojenia pododdziałów piechoty, jak też potrzebę dokonania zmian w systemach dowodzenia i rozpoznania pododdziałów pancernych, artylerii, obrony przeciwlotniczej i bezpośredniego wsparcia lotniczego, tak aby uczynić je skuteczniejszymi we współdziałaniu z pododdziałami piechoty.

Z drugiej strony jest mało prawdopodobne, aby siły zdominowane jedynie przez piechotę czy też czołgi były w stanie wygrać walkę w dobie sił połączonych rodzajów wojsk. Jest to szczególnie prawdziwe, gdy piechota wspierana jest jedynie przez artylerię (np. ciągnioną) lub relatywnie statyczne środki artyleryjskie oraz przy braku odpowiedniego wsparcia lotnictwa wojsk lądowych i śmigłowców.

Pododdziały bojowe, siły wspierające oraz działające w obszarze tyłów muszą być nasycone środkami walki w tym bronią przeciwpancerną i przeciwlotniczą. Wynika to z faktu, że wypracowano możliwości w zakresie wykorzystania śmigłowców jako maszyny uderzeniowe, do transportu pododdziałów oraz zaopatrywania wojsk w nagłych sytuacjach i w trudnym terenie. Pozwalało to na wykonywanie desantów w głębi obrony przeciwnika do wykonywania nagłych uderzeń na elementy logistyczne, artylerię oraz blokowanie i niszczenie odwodów. Działaniom w wymiarze powietrzno-lądowym zawsze sprzyjał teren specyficzny.

Porównanie wyników walk wskazuje, że w rzeczywistości istnieje mała korelacja pomiędzy posiadanymi w danym czasie siłami oraz potencjałem ogniowym a rzeczywistym wynikiem prowadzonej walki. Wynika to z faktu, że działania bojowe obejmują znacznie większy kompleks różnorodnych czynników niż gry wojenne czy planowanie wojskowe, które rozpatruje jedynie ilość posiadanych sił i stosunki sił. Czysta masa, czy to w wymiarze środków walki, czy też siły żywej, nie stanowi substytutu efektywnej organizacji, dowodzenia i kierowania. Generalnie, czas i ilość nie decydowały o ostatecznym rezultacie walki. Jednocześnie, możliwości w zakresie poprawy skuteczności wskazywania celi, dowodzenie walka, ocena wyników prowadzonego ognia okazały się szczególnie ważne.

Analizowane konflikty wskazują znaczną rolę nowoczesnych technologii na polu walki, która daje siłom w nią wyposażonym znaczną przewagę w danym zakresie. Przykładowo, choć siły afgańskie były generalnie słabsze to rakiety przeciwlotnicze „Stinger", wpłynęły na znaczne straty wśród lotnictwa rosyjskiego, ograniczyły swobodę działań oraz zmieniły taktykę śmigłowców. Klasycznym przykładem jest porównanie armii irackiej w dwóch konfliktach. W wojnie z Iranem siły irackie stanowiły przeciwnika równorzędnego, jednak w Zatoce Perskiej, stając w obliczu nowoczesnych, koalicyjnych armii, poniósł całkowitą klęskę. Tak więc, rozwinięte technologicznie środki walki stanowią groźny oręż w rękach tego kto je posiada, jednak przy zachowaniu świadomości, że również przeciwnik może odpowiedzieć w sposób podobny.

Wszystkie siły wojskowe w ostatnich wojnach miały trudności w prowadzeniu działań połączonych rodzajów wojsk oraz operacji połączonych rodzajów sił zbrojnych. Większość miała też trudności w skutecznym prowadzeniu jakichkolwiek działań manewrowych. Żadna ze stron omawianych konfliktów nie mogła sprostać własnym oczekiwaniom, pod względem technicznym i możliwości operacyjnych zintegrowania działania rodzajów wojsk, choć najbliżej byli Brytyjczycy na Falklandach, również pewne postępy w tym zakresie odnotowali Izraelczycy w 1982r.[13]. Niepowodzenia działań połączonych rodzajów wojsk było bardziej zasadą niż wyjątkiem. Było to częściowo rezultatem zbyt dużej oddzielności kluczowych elementów, taktyki i szkolenia, jak też wynikiem podstawowych problemów związanych z technologią, a obejmujących wskazywanie celi, łączność, skuteczność środków walki, rozpoznanie oraz proces przetwarzania danych jako wsparcie działań bojowych. Pokładanie zbyt dużego zaufania poszczególnych armii w pododdziałach czołgów i piechoty zmechanizowanej było również stale powtarzającym się problemem rozważanych konfliktów. Problem odnoszący się do tych sił obejmował ciągle niepowodzenia zmechanizowanej piechoty w prowadzeniu działań w ugrupowaniu pieszym, gdy sytuacja taktyczna tego wymagała.

Ważnym aspektem działań broni połączonych jest mobilność, która powinna być podobna w wypadku wszystkich rodzajów wojsk, w tym jednostek logistycznych. Wynika to z potrzeby współdziałania w różnym terenie, gdzie jego przekraczalność staje się często znacznym utrudnieniem, co wpływa na ograniczanie

---

[13] A. Cordesman, The Lessons of Modern War, tom I,..., op. cit., s. 9.

tempa działań. Częściowym rozwiązaniem może być wykorzystanie środków powietrznych np. śmigłowce, jednak jest to rozwiązanie kosztowne.

W działaniach połączonych rodzajów wojsk widać tendencję obniżania szczebla, na którym są one prowadzone. O ile początkowo dotyczyło szczebli wyższych, to II wojna światowa wykazała potrzebę łączenia specyficznych możliwości rodzajów wojsk już w pododdziałach. Możliwości te były potęgowane tworzeniem celowo dobranych sił i środków, które przyjmowały formę zgrupowań taktycznych, grup bojowych, Kampfgruppe, Task Force czy zespołów bojowych. Powodzenie w walce zależało zaś od odpowiedniego czasu ich tworzenia, struktury organizacyjnej oraz synergiczności działań elementów składowych.

Doświadczenia wielu armii wskazują, że żadna z nich nie dokonała skutecznego tworzenia formacji broni połączonych: czołgów, piechoty, artylerii, obrony przeciwlotniczej, lotnictwa wojsk lądowych i innych. Większość tych rodzajów wojsk lądowych współdziałała skutecznie tylko wtedy, gdy walczyła w dobrze przygotowanej statycznej obronie lub w początkowej fazie działań zaczepnych.

Płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK
Z-ca Komendanta WWL AON ds. dydaktycznych

TAKTYKA BRONI POŁĄCZONYCH ?

(Głos w dyskusji)

Całkiem inne od poprzednich uwarunkowania założeń tworzenia i funkcjonowania systemu obronnego kraju rzutują na wiele kwestii. W sposób wyraźny wpływają także na wiele zagadnień związanych z podsystemem militarnym. Przy tym nie bez znaczenia są również sprawy dotyczące ewentualnych działań bojowych w układzie narodowym, jak i sojuszniczym – na obszarze kraju i poza jego granicami.

Ta kilkuletnia, ale ciągle nowa sytuacja, wymusza wprost potrzebę nieustannej aktualizacji wiedzy z obszaru sztuki wojennej. Szczególnie widoczne to jest na poziomie sztuki operacyjnej i taktyki. Na tych bowiem dolnych poziomach sztuki wojennej uwarunkowania działania sojuszniczego mają nieco mniejszy wymiar niż w odniesieniu do strategii. Ponadto nie możemy nie uwzględniać faktu, iż w sposób istotny zmniejszają się nasze siły zbrojne. Zgodnie z ogólnoświatowym trendem jest coraz mniej wojsk, ale zwiększa się obszar ich działania i skraca czas reakcji na wydarzenia, niekoniecznie tylko na polu walki. Dokonują się także znaczące zmiany, jeśli chodzi o uzbrojenie i wyposażenie wojsk lądowych, co nie pozostaje bez wpływu na możliwości realizacji różnorodnych zadań. Ze zrozumiałych więc względów obecnie sztuka operacyjna i taktyka są najbardziej podatne na zmiany. Tu możliwe jest akcentowania dorobku rodzimej myśli wojskowej i podkreślanie narodowych poglądów na kwestie dotyczące specyfiki szkolenia i bojowego wykorzystania posiadanego potencjału.

Powyższe przesłanki znajdują odzwierciedlenie w licznych pracach naukowo-badawczych, publikacjach i treściach różnorodnych wystąpień. Podejmowane wysiłki ukierunkowane są głównie na uaktualnianie teorii i praktyki o nowe treści i rozwiązania w pełni adekwatne do wytworzonej sytuacji i przyszłego pola walki czy operacji pokojowych. Niejednokrotnie przy tym „podgląda się" naszych partnerów z Sojuszu Północnoatlantyckiego, próbuje wykorzystać dorobek i adoptować na nasz grunt ich doświadczenie.

W moim odczuciu niekiedy popełnia się jednak błędy. Potknięcia te są także pochodną nadmiernej „wiary" w wydawnictwa anglojęzyczne i terminologię sojuszniczą, która – o czym często się zapomina – jest ściśle dostosowana do danej armii, jej specyfiki i odmiennych możliwości. Nie do rzadkości należą więc przypadki, iż różnie interpretuje się pojęcia i zwroty. Uważam też, że sporo zamieszania wprowadza teoria organizacji i zarządzania, gdzie poziom taktyczny, na przykład w odniesieniu do planowania czy decydowania, odpowiada poziomowi operacyjnemu, gdy my poruszamy kwestie sztuki wojennej.

Na bazie wspomnianych uwarunkowań, w obszarze zainteresowania teoretyków wojskowych pojawiły się kwestie związane z pojęciem *„bronie połączone"*, w różnego rodzaju kontekstach, z których odnoszące się do taktyki i sztuki operacyjnej są dominujące. Tego rodzaju określenie funkcjonuje w szeregu regulaminów i podręcznikach sojuszniczych. Jest obecne również w obowiązującym w naszych siłach zbrojnych *Regulaminie Działań Wojsk Lądowych*. Dość często używane było w Wojsku Polskim okresu dwudziestolecia międzywojennego, o czym zaświadczają instrukcje, regulaminy i podręczniki z tamtego czasu.

Przybliżenie tych faktów uważałem za stosowne, aby wyrazić swój pogląd dotyczący pojawiania się nowych określeń i pojęć w obszarze taktyki, w tym przypadku dotyczących *„taktyki broni połączonych"*.

Ze wszech miar zasadne jest korzystać z historycznego dorobku polskiej myśli wojskowej i dorobku innych armii, zwłaszcza sojuszniczych. Każdego naukowca nie powinien zadawalać obecny stan wiedzy. Podejmując nowe tematy naukowe należy, między innymi, dążyć do wzbogacania teorii. Nieustannie trzeba analizować zjawiska i formułować określone wnioski dla praktyki. Nie można jednak bezkrytycznie przenosić rozwiązań akceptowanych przez innych, którzy posiadają odmienne siły i środki, a ponadto funkcjonują w znacznie różniącym się otoczeniu (środowisku). Jeśli decydujemy się na przyjęcie rozwiązań, które są powszechnie akceptowane w innych armiach, to dobrze byłoby, aby uczynić to po pewnej modyfikacji, zwłaszcza pod kątem naszych możliwości i różniących się warunków realizacji. Nieodzowne jest też, aby interpretacja danego pojęcia była adekwatna do innych, funkcjonujących już pojęć, by pozostawała w zgodzie z resztą klasyfikacji czy typologii. W innym bowiem przypadku zostanie zburzony przez lata tworzony system, wiedzy dotyczący sztuki wojennej.

Funkcjonujące na zachodzie pojęcia z wyrazami *bronie połączone* odnoszą się przede wszystkim do działania, wykonywania jakiejś czynności, która dotyczy głównie pola walki czy operacji pokojowej. Z powyższego wynika kolejny wniosek, traktujący o tym, że nie można określenia oznaczającego czynność (działanie) próbować używać jako nazwy przypisanej do struktury organizacyjnej. Nie do

przyjęcia jest więc pomysł, aby mówić o taktyce broni połączonej oddziału czy taktyce broni połączonej związku taktycznego.

W tym momencie mogą się jednak pojawić wątpliwości. Będzie to zrozumiałe chociażby z kilku powodów. Zasadna będzie refleksja, którą można zawrzeć w pytaniu: a dlaczego używa się i używano pojęcia *bronie połączone* ?

Tego rodzaju wątpliwości to – w moim odczuciu – niezbyt poprawne rozumienie analizowanego pojęcia (określenia). O broniach połączonych możemy mówić wówczas, gdy określone zadanie realizuje kilku uczestników, którymi w odniesieniu do zadań taktycznych będą przede wszystkim rodzaje wojsk. W przypadku zaś realizacji zadań operacyjno – taktycznych z reguły będą – obok wojsk lądowych - angażowane inne rodzaje sił zbrojnych.

Analizując strukturę organizacyjną, wyposażenie i uzbrojenie brygady zmechanizowanej (pancernej), jako oddziału ogólnowojskowego to stwierdzamy, że w strukturze organizacyjnej jest już swego rodzaju formalnym zgrupowaniem broni połączonych. W swym składzie posiada bowiem kilka rodzajów broni (wojska zmechanizowane, pancerne, różnych rodzajów artylerii, obrony przeciwlotniczej, inżynieryjne, obrony przeciwchemicznej itd.). Podobnie jest na szczeblu związku taktycznego (ogólnowojskowego związku taktycznego). Brygada czy związek taktyczny, są to w miarę autonomiczne organizacje, które mogą samodzielnie wykonywać zadania okresu pokojowego, kryzysu i ewentualnego konfliktu zbrojnego (wojny). Prawdą jest, iż w kontekście współczesnych wymagań zasadne byłoby, aby wspomniany oddział i związek taktyczny dysponowały, na przykład, jeszcze organicznymi śmigłowcami, co umożliwiałoby prowadzenie powietrzno – lądowych

działań bez wzmocnienia (wsparcia). Swego rodzaju nieporozumieniem jest więc mówić o taktyce broni połączonych oddziału czy związku taktycznego, skoro wspomniany oddział i związek taktyczny formalnie jest już zgrupowaniem broni połączonych. One bowiem same w sobie, strukturalnie są już organizacjami broni połączonych. Wykorzystaniem zaś tego potencjału zajmuje się taktyka ogólna. To właśnie ta część sztuki wojennej para się kwestiami dotyczącymi zasadami i sposobami prowadzenia walki, używania w niej sił i środków, tak aby osiągnąć jej cel przy jak najmniejszych stratach własnych. Taktyka ogólna zespala wysiłek różnych uczestników walki i dąży do uzyskania efektu synergiczności, gdy efekt wspólnego działania będzie większy od sumy działań pojedynczych.

Jak wiemy w okresie międzywojennym sytuacja była diametralnie inna. Nie tylko pododdziały, ale również zdecydowana ilość oddziałów były to organizacje jednorodne. W swym składzie nie posiadały innych rodzajów wojsk, a jeśli były to w wymiarze szczątkowym. Zasadne więc było posługiwać się pojęciem *bronie połączone*, określeniem które odzwierciedlało fakt zespolenia kilku rodzajów wojsk (strukturalnie rozmieszczonych w różnych organizacjach wojskowych) w całość, dla realizacji określonego zadania.

W przypadku polskiego batalionu początku XXI wieku powyższe kwestie przedstawiają się podobnie. Batalion zmechanizowany (piechoty zmechanizowanej) czy batalion czołgów jest bowiem w istocie pododdziałem jednorodnym. Strukturalnie nie jest w pełni autonomicznym, by samodzielnie realizować różnorodne zadania. W tej sytuacji trudno jest więc mówić o łączenie wysiłków różnych rodzajów wojsk podczas wspólnego działania.

Wiele ciekawych wniosków można wysnuć z konfliktów lokalnych ostatnich lat. Jasno z nich wynika, iż „gołe" bataliony prawie wcale nie występują. Podobnie jest podczas operacji pokojowych. Wnioski zbliżonej treści zawierają wyniki prac naukowo-badawczych w kontekście charakteru ewentualnych działań wojennych. Z opracowań tych wynika, że na przyszłym polu walki, gdzie nastąpi radykalne odejście od linearnych starć, a zmagania zbrojne toczyć się będą na dużej przestrzeni, nierzadko przyjmując postać walk ogniskowych, rozmieszczonych na dużym obszarze, niezbędne są autonomiczne zgrupowania, które będą mogły samodzielnie realizować różnorodne zadania w zmiennych środowiskach.

Aby było to możliwe nieodzowna jest swego rodzaju metodologia ich tworzenia. Najkorzystniej jest tworzyć te zgrupowania w oparciu o batalion (czołgów, zmechanizowany) poprzez wzmocnienie tego pododdziału innymi rodzajami wojsk w ilości (sile) dostosowanej do charakteru zadania (działania). W takim przypadku istnieje wręcz potrzeba, aby połączyć wysiłki wszystkich uczestników wspólnego działania. Zasadne jest uwzględniać przy tym specyfikę środowiska. W tym więc przypadku, w odniesieniu do wzmocnionego batalionu, można używać określenia zgrupowanie broni połączonych. Czy jednak jest to wystarczający argument, aby wprowadzać nowe pojęcie: *taktyka broni połączonych*?

Odpowiedź na powyższe pytania może być tylko jedna. Jest ona zawarta we wcześniejszych wywodach. Nie dostrzegam nawet wystarczających przesłanek, aby traktować o taktyce broni połączonych w odniesieniu do taktycznych zgrupowań, powstałych na bazie batalionu. Choć w tym przypadku można wydobyć pewne przesłanki do takiego wnioskowania, to wyrażam pogląd, iż sformułowane wnioski

mogą spotkać się z krytycznymi ocenami. Trzeba mieć na uwadze również fakt pewnych konsekwencji dokonania wyłomu w istniejącej klasyfikacji działań taktycznych.

Kończąc swoje wystąpienie na chwilę wrócę raz jeszcze do pewnych kwestii podniesionych na początku. Radykalnie zmienione warunki funkcjonowania sił zbrojnych i charakter przewidywanych zadań w różnych stanach funkcjonowania państwa wręcz wymusza potrzebę prowadzenia prac badawczych. Wiele organizacji (instytucji) i osób oczekuje odpowiedzi na pojawiające się pytania, wątpliwości, a nawet dylematy. W odniesieniu do taktycznego poziomu to, między innymi, potrzeba rozstrzygnięć odnośnie szkolenia i wykorzystania posiadanej i ciągle zmniejszającej się liczby sił i środków, tym bardziej, że z każdym rokiem w coraz większym stopniu mamy do czynienia z nowymi narzędziami walki, narzędziami realizacji zmieniających się zadań.

Płk prof. dr hab. Michał HUZARSKI
Kierownik Katedry Taktyki Ogólnej WWL AON

PODSUMOWANIE SEMINARIUM

Przebieg seminarium potwierdził zainteresowanie tematem oraz zasadność i potrzebę dyskusji nad problematyką zasygnalizowaną w materiałach informacyjnych. Przypomnijmy, iż celem tego zebrania naukowego była wymiana poglądów zmierzająca do określenia potrzeb tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań taktycznych broni połączonych. Naszym zamiarem, na wyższym poziomie ogólności, było także umiejscowienie prowadzonych rozważań na tle operacji połączonych (w aspekcie wymagań sojuszniczych).

Na podstawie odniesień do treści wprowadzenia, referatu programowego i głosów w dyskusji zaistniały podstawy do oceny, iż cel seminarium został osiągnięty. Jednocześnie pojawiło się szereg wątpliwości o złożonym charakterze, w stosunku do których nie było możliwości wypracowania jednoznacznego stanowiska. Dotyczyło to m.in. relacji klasyfikacyjnych, treści terminologicznych, a także interpretacji istoty problemu.

Bliski konsensusu był pogląd określający zgrupowania taktyczne broni połączonych jako siły tworzone przede wszystkim w oparciu o wzmocniony batalion (bz, bcz), o podwyższonych możliwościach bojowych i przygotowaniu do działań autonomicznych w wymiarze powietrzno-lądowym. Akcentowano także potrzebę łączenia wysiłków i koordynacji działań różnych komponentów wydzielanych ze składu rodzajów wojsk, z zamiarem osiągania zamierzonych celów.

Zwrócono uwagę na różnice występujące między w/w zgrupowaniami tworzonymi doraźnie zależnie ich zadań, a organicznymi oddziałami i związkami taktycznymi (np. BZ, BPanc, BPG, BOW, DZ, DPanc)gdzie występują także relacje broni połączonych. Nie dostrzegano tu potrzeby używania dodatkowych określeń eksponujących charakter broni połączonych. Nie proponuje się też zamiennej nazwy dla jednostek ogólnowojskowych, który to termin jest trudny w odbiorze sojuszniczym. Natomiast określenie zgrupowań taktycznych broni połączonych jest na ogół NATO podobnie interpretowane. Istnieje zatem potrzeba kontynuacji badań celem wypracowania stanowiska akceptowanego przez specjalistów zajmujących się tą problematyką.

W refleksji końcowej, mimo pojawienia się uzasadnionych wątpliwości, można uznać, iż uzyskane rezultaty dyskusji seminaryjnej są wartościowe i wnoszą istotny wkład do teorii taktyki wojsk lądowych.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 53956
II
Akademii Obrony Narodowej